

# WIEŚ

## KUJAWSKO POMORSKA

miesięcznik wydawany od 2001 roku

182

sierpień

2016

cena 3,00 zł

ISSN 1642-5286

www.kpodr.pl



KUJAWSKO-POMORSKI  
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO  
w Minikowie



Kujawsko-Pomorska  
Izba Rolnicza  
z siedzibą w Przysieku



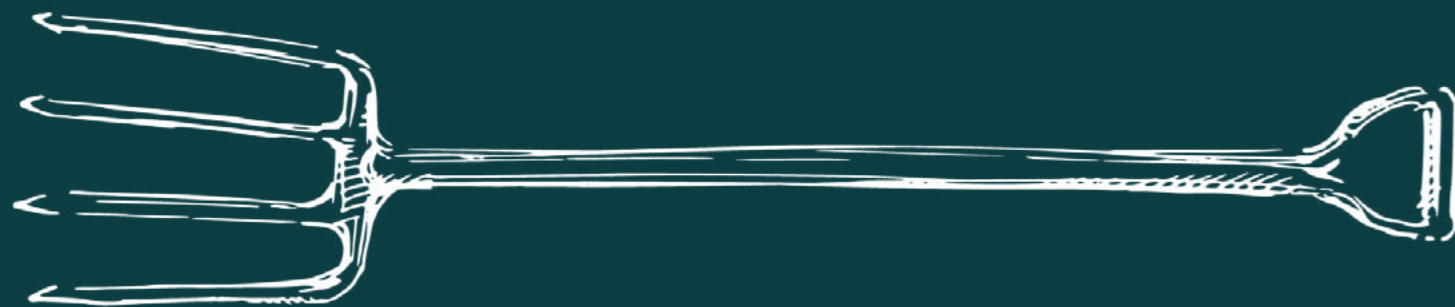
60 LAT  
OŚRODKA  
DORADZTWA  
ROLNICZEGO  
w MINIKOWIE

1956-2016





# PROSTE, WSZECHSTRONNE I SPRAWDZONE NARZĘDZIE KAZDEGO GOSPODARZA...



## Ciągnik Kubota serii M60 to niezastąpione narzędzie w Twoim gospodarstwie!

- | Niskie spalanie
- | Doskonała zwrotność
- | Prosta konstrukcja
- | Trwałość i niezawodność



# Kubota

www.traktorykubota.pl

Kubota  
Finance

Skontaktuj się z Twoim lokalnym dilerem i poznaj promocyjne oferty finansowania fabrycznego Kubota Finance



## Od REDAKCJI



Roman Sass  
Dyrektor

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy  
W tym roku mija 60 lat od powołania Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Minikowie, na bazie którego Ośrodek funkcjonuje do dziś. W ciągu tych minionych lat zadania Ośrodka ulegały wielokrotnie zasadniczym zmianom wynikającym z aktualnej sytuacji rolnictwa, jego miejsca w gospodarce narodowej oraz polityki rolnej państwa. Największe zmiany nastąpiły w latach 90., po urynkowieniu gospodarki, a potem związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

W latach 50. i na początku lat 60. najważniejszym zadaniem, jakie stało przed polskim rolnictwem było przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolniczej. Funkcjonujące w tym czasie doradztwo zajmowało się głównie adaptowaniem wyników badań naukowych i wdrażaniu ich do praktyki rolniczej. Lata 70. i 80. to wzrost towarowości gospodarstw i poprawa efektywności produkcji rolniczej. Zadania, jakie postawiono wówczas przed doradztwem, to prowadzenie na szeroką skalę działalności szkoleniowej i wdrożeniowo-upowszechnieniowej, mające na celu wprowadzanie bardziej efektywnych metod gospodarowania. Bardzo szeroko rozwinięte było wówczas doradztwo technologiczne, obejmujące najważniejsze aspekty produkcji rolnej, oparte na wdrażaniu do praktyki wyników zakończonych badań naukowych. Lata te z jednej strony cechowały się dynamicznym wzrostem produkcji rolnej, a z drugiej brakiem środków do produkcji rolnej, co w znacznym stopniu ograniczało dalszy rozwój gospodarstw. Dużą wagę przywiązywano wtedy do specjalizacji gospodarstw. Pomimo że do specjalizacji odnoszono się z pewną rezerwą, to jednak nie można było kwestionować, że przyczyniła się ona do unowocześnienia wielu gospodarstw. WOPR stworzył wtedy sieć gospodarstw wdrożeniowych i przykładowych, które stanowiły bazę do upowszechnienia postępu biologicznego i technologicznego w pozostałych gospodarstwach. Rolnicy współpracę z Ośrodkiem w Minikowie wspominają bardzo pozytywnie, a na wielu budynkach do dziś widnieją tablice upamiętniające ten okres współpracy.

Zupełnie nowa sytuacja pojawiła się na początku lat 90., kiedy to nastąpił wyraźny zwrot w rozwoju społecznym i gospodarczym Polski. Nastąpił powrót do gospodarki rynkowej, w której to podstawowe znaczenie odgrywa rynek, a zachowania producentów i konsumentów wyznaczają prawa popytu i podaży. Zmiana systemu gospodarki wywarła też ogromny wpływ na funkcjonowanie doradztwa rolniczego.

Wojewódzkie Ośrodki Postępu Rolniczego zostają przekształcone w Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Zmiana ta oznaczała m.in. oddzielenie gospodarstwa rolnego od części doradczej, uspołecznienie doradztwa poprzez powołanie społecznych rad doradztwa rolniczego, a także znaczącą redukcję zatrudnienia i ograniczenia środków finansowych na doradztwo. Podstawowym zadaniem, jakie pojawiło się przed doradztwem po zmianie systemu gospodarczego był wzrost zapotrzebowania na informację rynkową, gdyż głównym problemem rolników była nie tyle produkcja, a sprzedaż wytworzonych produktów rolnych. W tym czasie rolnicy oczekiwali od doradztwa informacji, gdzie i jak najkorzystniej sprzedać, to co w gospodarstwie zostało wyprodukowane.

Mając to na względzie Ośrodek opracował i wdrożył system informacji rynkowej, a informacje o cenach, popycie i podaży publikowane były co tydzień w Gazecie Pomorskiej – największym dzienniku regionalnym.



## SPIS TREŚCI

<b>WYWIAD Z...</b>	<b>6</b>
Uporządkujemy doradztwo .....	6
Perspektywy dla doradztwa dobre .....	8
Kujawsko-Pomorskie – nowoczesne zagłębie żywnościowe .....	10
Doradztwo zmieniło wieś .....	12
Musimy współpracować .....	14
<b>NASZA DZIAŁALNOŚĆ</b>	<b>15</b>
60 lat doradztwa rolniczego na Kujawach i Pomorzu .....	15
Edukacja rolników .....	19
Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich .....	22
„Zielona opieka” – ciekawa oferta dla gospodarstw rolnych .....	24
Jak rozwijać innowacyjność w rolnictwie? .....	26
Uprawa pszenicy – wczoraj i dziś .....	28
Rewolucja w produkcji zwierzęcej .....	31
Podsumowaliśmy konkurs fotograficzny ...	33
<b>TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE</b>	<b>34</b>
Chrząstowo poleca .....	34
Przydatność odmian pszenicy ozimej .....	39
Magnez ważny dla rzepaku .....	42
Zagrożenia w uprawie cebul zimujących ...	44
<b>EKONOMIA I FINANSE</b>	<b>46</b>
Modernizacja gospodarstwa – nadzieje i zagrożenia .....	46
Kalkulacje rolnicze – rzepak ozimy .....	50
<b>WIĘSCI Z REGIONU I KRAJU</b>	<b>51</b>
Targi AGRO-TECH z robotami w tle .....	51
Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego .....	55
Dni Pola – to już 20 lat... .....	58
XX-lecie samorządu rolniczego .....	60
<b>DOM I RODZINA</b>	<b>62</b>
Czystek .....	62



Wydawane były również specjalistyczne wydawnictwa, dotyczące kształtowania się cen na produkty rolne oraz na środki do produkcji i usługi rolnicze. W tym okresie w sposób zasadniczy wzrosło znaczenie doradztwa ekonomicznego, jak analiza kosztów i opłacalności produkcji, sporządzanie planów przedsięwzięć (biznesplanów) dla rolników i zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego ubiegających się o kredyty preferencyjne z ARiMR, a potem o dofinansowanie ze środków unijnych w ramach programów SAPARD, SPO, PROW. Zmiany te stawiały duże wyzwania przed doradcami, którzy byli przygotowani do świadczenia usług w zakresie doradztwa technologicznego, nastawionego głównie na wzrost produkcji. Rozpoczął się zatem bardzo intensywny okres szkoleń dla doradców, które miały przygotować ich do nowej roli. ODR w Minikowie jako pierwszy w kraju realizował projekt szkoleniowy dla doradców finansowany ze środków PHARE „Usprawnienie rolniczej służby doradczej w województwie bydgoskim”.

Pod koniec lat 90. nasilił się proces dostosowania polskiej gospodarki do struktur Unii Europejskiej. Dostosowanie rolnictwa do konkurowania na wspólnym europejskim rynku było szczególnie trudne, co wynikało z dużego dystansu, jaki dzielił rolnictwo polskie od zachodnioeuropejskiego. Wśród rolników było wiele obaw, co przyniesie integracja z Unią Europejską. W tych okolicznościach przed doradztwem powstało kolejne, wielkie zadanie, jak przekonać rolników o korzyściach płynących z przystąpienia Polski do UE. W tym celu podjęto, na niespotykaną dotąd skalę, powszechną kampanię informacyjno-szkoleniową wyjaśniającą istotę i cele WPR. Miało to – jak się potem okazało – decydujący wpływ na wynik referendum o przystąpieniu Polski do Unii. Szybko też zostały rozwiane nieuzasadnione obawy, że rolnicy nie zdołają skutecznie wykorzystać funduszy, jakie UE przeznaczyła na rolnictwo.

Warto w tym miejscu nadmienić, że prawie 100% przygotowanych i składanych wówczas wniosków, to pomoc naszych doradców. Lata te jednoznacznie dowiodły, że bez aktywnego udziału doradztwa rolniczego, rolnicy nie byłoby w stanie tak efektywnie wykorzystać środków unijnych. Z tego tytułu mieliśmy wiele dowodów wdzięczności i uznania pod naszym adresem ze strony rolników i mieszkańców wsi.

W ciągu minionych 60-ciu lat różne były losy Ośrodka w Minikowie. Były okresy rozkwitu, ale i też obaw o swój byt. Należy jednak z całą pewnością powiedzieć, że Ośrodek zawsze służył rolnikom i mieszkańcom wsi. Jubileusz to dobra okazja do podsumowań i oceny tego, co zostało dokonane. Z wielką więc satysfakcją można powiedzieć, że po 60-ciu latach pracy kilku pokoleń doradców, oddanych rolnictwu i wsi kujawsko-pomorskiej Ośrodek w Minikowie stał się nie tylko w naszym województwie, ale także w Polsce symbolem rzetelnej pracy i wzorem do naśladowania. Za tę solidną i pełną poświęcenia pracę składam wszystkim obecnym i byłym pracownikom najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy uznania. Dzięki Waszej wytrwałości, sumiennosci i konsekwencji Minikowo jest bardzo dobrze postrzegane w kraju. Wysoka ocena naszej działalności jest też wynikiem dobrych relacji i współpracy z administracją rządową, samorządem województwa, gminami, a także z instytucjami, organizacjami i firmami pracującymi na rzecz rolnictwa. Za tę współpracę również wszystkim serdecznie dziękuję.

W najbliższych latach z całą pewnością wzrastać będzie zapotrzebowanie na doradztwo specjalistyczne zarówno ekonomiczne, jak i technologiczne. W nowej, może już ostatniej perspektywie finansowej WPR, będziemy mocno wspierać nowoczesność, tak aby sprostać rosnącym oczekiwaniom rolników. Będziemy nadal przekazywać najnowszą wiedzę dotyczącą technologii, organizacji i ekonomiki oraz wskazywać jak poprawić efektywność produkcji rolnej, tak aby skutecznie konkurować na europejskim rynku. Drugą ważną osią naszej działalności doradczej będą działania ukierunkowane na rozwój obszarów wiejskich i małej przedsiębiorczości, która dla większości gospodarstw jest szansą na wzrost dochodów.

Wyzwaniem dla kierownictwa Ośrodka będzie przygotowanie doradców, jak i samej instytucji do funkcjonowania w warunkach konkurencyjnego rynku usług doradczych. Atutem naszym jest duży potencjał ludzi, struktura organizacyjna zapewniająca łatwy dostęp do rolników, szeroki zakres prowadzonej działalności doradczej i bardzo dobra baza materialna. Powinno to nie tylko utrzymać, ale także wzmocnić naszą pozycję i umożliwić skuteczne wspieranie procesów przemian w rolnictwie i na kujawsko-pomorskiej wsi.

Naszą dewizą było i jest nadal profesjonalne doradztwo mające na celu wzrost dochodów i poprawę warunków życia rolników i mieszkańców wsi.



## Dyrektorzy Ośrodka w Minikowie



inż. Marian Szomek  
1956-1968



mgr inż. Edward Dworecki  
1968-1973



mgr inż. Ryszard Kamiński  
1973-1977



dr inż. Tadeusz Feliński  
1977-1978



inż. Tadeusz Nowiński  
1978-1981



mgr inż. Ryszard Gardziel  
1982-1986



mgr inż. Józef Mrugowski  
1986-1990



inż. Jan Odrzygóźdź  
2002-2003



dr inż. Roman Sass  
1991-2002, 2003 i obecnie



# Uporządkujemy doradztwo

Planowane są istotne zmiany w funkcjonowaniu i podległości doradztwa publicznego. Jak te sprawy widzi partia rządząca zapytałem pana **Jana Krzysztofa Ardanowskiego**, posła na Sejm i znanego działacza organizacji rolniczych.



*w lipcu*) uważam za rozsądne. W sprawie sytuacji odr-ów trzeba wrócić do roku 2010, kiedy minister **Marek Sawicki** z Polskiego Stronnictwa Ludowego podjął decyzję, której do dzisiaj nikt nie rozumie. Oddał wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego z nadzoru rządowego pod samorząd wojewódzki. Miało to wzmocnić samorządy wojewódzkie i być elementem regionalizacji polityki rolnej. Ja widzę oczywiście różnice regionalne w polskim rolnictwie, ale chcę przy-

**L.P.:** Jak ocenia Pan Poseł dotychczasową rolę doradztwa rolniczego w modernizacji wsi?

**J.K.A.:** Nie wyobrażam sobie zmian w rolnictwie, jego modernizacji bez sprawnego doradztwa publicznego. Podkreślam: publicznego, bo czym innym jest przekazywanie w sposób obiektywny wiedzy na temat postępu naukowego, nowych technologii, a czym innym przekazywanie przez prywatną firmę informacji o charakterze handlowo-biznesowym i zachęcanie do kupna określonych produktów.

Uważam, że publiczne doradztwo odegrało wielką, pozytywną rolę w przekształcaniach polskiej wsi. To jest jego zasługa, którą dostrzegamy. Po 8 latach rządów PO-PSL widzimy też wiele problemów stojących przed rolnictwem, których nawet najlepsze doradztwo nie rozwiąże. Zmiany w podporządkowaniu odr-ów pod ministra rolnictwa, które wejdą od sierpnia (*Red.: rozmowę przeprowadzono*

Powinny być sprawnym narzędziem w ręku ministra, dostarczać mu aktualnych informacji, brać udział w określonych akcjach, informować o zmianach Wspólnej Polityki Rolnej UE. Jednak to nie wszystko. Muszą starać się odpowiadać także na oczekiwania mieszkańców wsi. Temu miał służyć proces uspołecznienia doradztwa rolniczego, który rozpoczął się w 1992 roku. Utworzono wtedy przy ośrodkach doradztwa rolniczego, które powstały na bazie wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, społeczne rady doradztwa rolniczego. Ten proces miał doprowadzić do tego, aby ukierunkowanie pracy ośrodków odbywało się przez przedstawicieli rolników, którzy mieli określać swoje potrzeby w zakresie doradztwa. Wsparcia miały udzielać szkoły rolnicze i wyższe uczelnie. Społeczny nadzór rozwijał się w latach 90., dość dobrze również w naszym województwie, najpierw przy trzech ośrodkach: w Minikowie, Przysieku i Zarzeczewie, później przy istniejącym KPODR w Minikowie. Byłem wielkim zwolennikiem tego uspołecznienia, przez wiele lat byłem przewodniczącym rady przy ODR-ze najpierw w Przysieku, a później w KPODR Minikowo oraz wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego. Niestety przekazanie ośrodków pod samorząd terytorialny, źle wpłynęło na rolę rad. Stały się elementem dekoracji, „kwiatkiem do kożucha”, bo i tak decydował sejmik i zarząd województwa. Decydował rządzący układ polityczny w samorządach, zdominowanych przez PO i PSL, a głos chłopów przestał się liczyć. Obecnie wracamy do uspołecznienia doradztwa.

Czyli, jeszcze raz powtórzę, o tym, czym ma się zajmować doradztwo publiczne powinni głównie decydować ci, którzy z niego korzystają, czyli mieszkańcy wsi. Oczywiście publiczne doradztwo, w odróżnieniu do prywatnego, musi realizować cele strategiczne, wspierać politykę państwa i pomagać w rozwiązywaniu problemów nie

pomnieć tym wszystkim, którzy tylko o regionalizacji mówią, że polityka państwowa i polityka unijna w zakresie rolnictwa ma charakter horyzontalny i odpowiada za nią minister rolnictwa. Jeżeli źle się dzieje, to do ministra, a nie do marszałka województwa rolnicy zgłaszają zastrzeżenia. Polityka regionalna, owszem, powinna być modyfikacją polityki narodowej dla specyficznych sytuacji w poszczególnych regionach. W tym zakresie samorządy, w tym samorząd wojewódzki, mogą się zaangażować i wspierać działalność ośrodka doradztwa. Jednak dopóki odpowiedzialność ponosi minister, to on powinien mieć narzędzie w postaci doradztwa rolniczego.

**L.P.:** W związku ze zmianami w podległości odr-ów jak Pan widzi nowe zadania doradztwa publicznego?

**J.K.A.:** Na czym powinny się skupić odr-y jest pytaniem otwartym. Oczywiście powinny realizować politykę państwa wobec wsi i rolnictwa.

tylko na poziomie gospodarstwa. Promowanie rozwiązań cywilizacyjnych, wspieranie współpracy i organizowania się społeczeństwa obywatelskiego, szeroko rozumiana edukacja społeczna, wspieranie tradycji, zachowań patriotycznych, to tylko niektóre ze spraw, które moim zdaniem, powinny znaleźć się w orbicie zadań publicznego doradztwa.

**L.P.:** Najwięcej kontrowersji wzbudza finansowanie odr-ów i wykonywanie przez doradców też odpłatnych usług. Jak, według Pana, powinien być rozwiązany ten problem?

**J.K.A.:** Trudno zaakceptować sytuację, gdy pracownicy doradztwa rolniczego, sprawując bardzo ważną

rolę w pośrednictwie między nauką a praktyką rolniczą, zarabiają grosze. Trzeba, oczekując od nich efektywnej pracy, również zadbać o ich odpowiednie finansowanie. Finansowanie doradztwa publicznego przez państwo jest logiczną konsekwencją jego roli na rzecz polityki rolnej zarówno krajowej, jak i unijnej. Dopuszczam, że niektóre usługi doradcze, szczególnie te wymagające dużo czasu poświęconego pojedynczemu przypadkowi, wymagające skomplikowanych analiz, wymagające np. w laboratoriach użycia drogich urządzeń czy odczynników, mogą wiązać się z odpłatnością. Jednak podstawowy zakres usług przekazywania wiedzy, zdobywanej

zresztą przez doradców za publiczne pieniądze powinien być bezpłatny. Pracownicy doradztwa rolniczego nie powinni dorabiać sobie do pensji przez prowadzenie płatnych usług. Szczególnie, że znaczna część rolników, którzy sobie nie radzą, którym doradztwo jest najbardziej potrzebne, to ludzie biedni i nie stać ich na płacenie. Ztraca się tym samym misja doradztwa publicznego. Od tego trzeba sukcesywnie odchodzić.

**L.P.:** Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadził Leszek Piechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum J. K. Ardanowskiego

**festyn**  
**barwy lata**  
**dary jesieni**  
**Święto Ziemiaka**

**Przysiek**  
**10 września 2016**  
**godz. 10.00-15.00**  
[www.kpo.dr.pl](http://www.kpo.dr.pl)

**kiermasz** produktów regionalnych, roślin, rękodzieła  
**występy** zespołów ludowych  
**degustacje** swojskiego jadła  
**pokaz drobnego inwentarza**  
**konkursy** z nagrodami

ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



wstęp i parking wolny



# Perspektywy dla doradztwa dobre

Na temat znaczenia doradztwa rolniczego w przeszłości i nowych wyzwaniach rozmawiam z **Ryszardem Zarudzkim**, Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**J.B.:** Jak ocenia Pan Minister rolę ośrodków doradztwa rolniczego w upowszechnianiu postępu wśród rolników, po roku 1989, w okresie przedakcesyjnym, w pierwszych latach członkostwa w UE?

**R.Z.:** Po roku 1989 ośrodki doradztwa rolniczego przeszły dużą transformację. Wyzwaniem postawionym przed doradztwem rolniczym było wsparcie procesu przechodzenia od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej w rolnictwie. Okres ten charakteryzował się dużą intensywnością szkoleń doradców rolniczych i wykształceniem się grupy doradców – ekonomistów rolnych. Następnie doradcy aktywnie włączyli się w akcję informowania i promowania integracji z Unią Europejską. Wspierali także rolników w ubieganiu się o środki pomocowe z funduszy UE: najpierw z programu przedakcesyjnego SAPARD, następnie w ramach płatności bezpośrednich, Sektorowego Programu Operacyjnego, PROW. Sam, będąc w latach 1997–2006 pracownikiem Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, uczestniczyłem w wielu projektach, których rezultatem był rozwój obszarów wiejskich i aktywizacja środowiska lokalnego poprzez tworzenie chociażby lokalnych grup działania.

Okres po roku 1989, okres przedakcesyjny oraz w pierwszych latach członkostwa to czas, w którym instytucje te wykonały ogromne zadania na rzecz transformacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Bardzo pozytywnie oceniam działalność odr-ów w tym okresie, chociaż muszę przyznać, że angażując się w niezwykle potrzebne prace związane z wypełnianiem wniosków, zaniedbały współpracę z instytucjami badawczymi, a tym samym upowszechnianie rozwiązań innowacyjnych w zakresie technologii i organizacji produkcji. Obecnie

pilnym problemem jest więc odbudowa więzi nauki i doradztwa.

Rolnicy oczekują na obiektywne, rzetelne, nowoczesne doradztwo w zakresie np. chowu bydła czy uprawy rzepaku. Musimy więc wzmocnić odr-y w tym zakresie, aby zapewnić jak najlepsze doradztwo specjalistyczne dla gospodarstw rolnych. Odpowiednie przygotowanie doradców będzie niewątpliwie wymagało nakładów zarówno finansowych, jak i organizacyjnych.

KPODR Minikowo jest przykładem ośrodka podążającego za potrzebami klientów. Jako jeden z nielicznych w Polsce (zresztą za namową Ministerstwa Rolnictwa) uzyskał status instytucji otoczenia biznesu i uzyskał specjalną certyfikację Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. To właśnie bliska współpraca z przedsiębiorcami umożliwiła wam później przekonanie niektórych z nich do utworzenia klastra „Spizarnia Kujawsko-Pomorska”. Status instytucji otoczenia biznesu pomógł w realizacji inwestycji, które umożliwiają organizację choćby tak wielkich imprez jak targi AGRO-TECH czy Ogólnopolska Wystawa Bydła, w których miałem przyjemność uczestniczyć 3 lipca tego roku. W Ministerstwie cenimy również wasze działania prospołeczne, w tym wieloletni projekt reorientacji zawodowej rolników i członków ich rodzin. Praktycznie we wszystkich regionach Polski potrzebujemy dodatkowych i alternatywnych propozycji aktywności zawodowej dla rolników i tu wasze doświadczenia mogą okazać się bardzo potrzebne. Podobnie zresztą jest z pierwszymi pozytywnymi eksperymentami z tworzeniem gospodarstw opiekuńczych. To bardzo interesująca oferta dla pewnej grupy rolników. Już w ubiegłym roku miałem okazję oglądać Wasze Centrum Dziedzictwa Kulinarne i Turystyki Wiejskiej oraz



Ośrodek Edukacji Przyrodniczej. Cieszę się też, że poprzez zakup stacji meteo rozpoczęliście działania na rzecz monitoringu posuch rolniczych, agrofagów i zaczynacie budować system wspomagania podejmowania decyzji dla rolników.

**J.B.:** Jaka jest Pańskim zdaniem, przyszłość doradztwa wynikająca ze zmian w strukturze i organizacji ośrodków doradztwa rolniczego? Czy rolnicy, klienci i doradcy mają się czego obawiać?

**R.Z.:** Celem planowanych zmian w ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego jest podniesienie jakości pracy tych instytucji, dostosowanie programów ich działalności do oczekiwań klientów, w tym zwłaszcza rolników, ale także poprawa warunków pracy i płacy pracowników tych instytucji. Już w roku obecnym zapewniony został, po raz pierwszy od wielu lat, 5% wzrost dotacji celowej z przeznaczeniem na fundusz płac. Ponadto, przyznane zostały też jednostkom doradztwa rolniczego środki finansowe na cele inwestycyjne. Jak powszechnie wiadomo, również tu odr-y sygnalizują ogromne potrzeby, ponieważ przez ostatnie lata, z braku środków, nie były wykonywane niezbędne remonty lub zakupy inwestycyjne, nie była unowocześniana posiadana baza

dydaktyczno-szkoleniowa i infrastruktura jednostek. Trudnej sytuacji finansowej odr-ów nie zmieniło wprowadzenie do ustawy przepisów, przenoszących ich podległość pod rząd województwa i pozwalających na przekazywanie środków z budżetów samorządów. Przeniesienie podległości ośrodków doradztwa rolniczego pod ministra właściwego do spraw rozwoju wsi i wprowadzenie innych, związanych z tym faktem zmian, pozwoli przede wszystkim na zapewnienie spójności pomiędzy zadaniami realizowanymi przez odr a priorytetami i wyzwaniami wynikającymi z polityki wobec rolnictwa i obszarów wiejskich, realizowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Projektowana zmiana zapewni także jednolitość sposobów działania ośrodków w poszczególnych województwach oraz podniesie efektywność wykorzystania dotacji celowej, która będzie powiązana z rocznym programem działalności.

Planowane zmiany wpłyną również na poprawę jakości świadczonych usług doradczych dzięki prowadzeniu kształcenia ustawicznego doradców rolniczych, poprawie transferu wiedzy i informacji pomiędzy doradztwem a nauką i innymi instytucjami działającymi na rzecz rolnictwa, podległymi Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zapewnione zostanie ponadto usprawnienie zarządzania odr-ami oraz ujednoczenie sposobów ich działania. Przejście odr-ów pod nadzór ministra pozwoli również na ubieganie się o środki z programu „Polska Cyfrowa”, w celu stworzenia wspólnej platformy informatycznej dla jednostek doradztwa rolniczego. W kolejnym etapie prac nad nowelizacją ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego planujemy dostosowanie zadań odr-ów oraz Centrum Doradztwa Rolniczego do obecnych wyzwań stojących przed doradztwem rolniczym, w tym wynikających z realizacji Wspólnej Polityki Rolnej. Wprowadzając reformy w organizacji i funkcjonowaniu odr-ów zakładamy, że ich efektem będzie rozwój tych instytucji, wzrost autorytetu doradców rolniczych w środowisku wiejskim i podniesienie poziomu doradztwa rolniczego w Polsce.

Reasumując – rolnicy, klienci i doradcy nie tylko nie mają się czego obawiać, lecz wręcz przeciwnie – powinni oczekiwać poprawy jakości usług w zakresie doradztwa rolniczego.

**J.B.:** Oplacalność wielu branż rolniczych jest niepewna, jak ocenia Pan perspektywę dla rolnictwa, czy szczególnie młodzi rolnicy mogą liczyć na lepszą przyszłość w prowadzeniu własnego gospodarstwa rolnego?

**R.Z.:** Długookresowe prognozy służb Komisji Europejskiej wskazują, że ceny zbóż pozostaną niskie i zaczną stopniowo rosnąć po 2020 r. Podobnie będzie wyglądać sytuacja na rynku rzepaku. Ze względu na przewidywany w ciągu najbliższych 10 lat wzrost popytu na mleko i produkty mleczne zarówno w UE, jak i na świecie, prognozuje się stopniowy wzrost cen mleka uzyskiwanych przez rolników. Po spadkach w latach 2014–2015 i uruchomieniu prywatnego magazynowania, oczekuje się stopniowego wzrostu cen wieprzowiny. Ta sytuacja wymusza poszukiwanie różnych form wsparcia dla rolników, także młodych. W perspektywie finansowej 2014–2020 przewidziano szeroki wachlarz wsparcia dla nich. Dotyczy to zarówno Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, jak i płatności bezpośrednich.

Pragnę przypomnieć, iż premie dla młodych rolników przyznaje się w związku z rozpoczynaniem prowadzenia gospodarstwa rolnego. Pomoc przyznawana jest jednokrotnie i wynosi 100 tys. zł. Dodatkowo młodzi rolnicy są wspierani działaniami PROW w zakresie inwestycji i współpracy.

Niezależnie od tego podejmowane są także działania związane z instrumentami rynkowymi w sektorach hodowlanych. Na forum UE Polska wnioskuje o ponowne uruchomienie dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny oraz przyznanie wsparcia finansowego producentom trzody chlewnej. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi trwają obecnie prace nad przygotowaniem programu rozwoju rynków rolnych w Polsce. W odniesieniu do trzody chlewnej celem programu będzie

w szczególności stworzenie warunków do odbudowy pogłowia oraz zwiększenie konkurencyjności polskiego rynku wieprzowiny na wspólnym rynku UE i światowym.

**J.B.:** Panie Ministrze, jako osoba wywodząca się z naszego województwa, znająca jego problemy, czy widzi Pan potrzebę pewnej regionalizacji podejścia do rolnictwa wynikającą ze specyfiki poszczególnych obszarów?

**R.Z.:** Istotnie, prowadzone w naszym kraju badania oraz obserwacja wdrażania różnych instrumentów polityki rolnej wskazują, że polski sektor rolny jest bardzo zróżnicowany regionalnie. Zróżnicowanie to ma swoje źródła w uwarunkowaniach przyrodniczych (klimat oraz gleba), ale także zaszłościach historycznych, sytuacji makroekonomicznej regionu czy zależnościach społecznych i kulturowych.

Należy zaznaczyć, iż produkcja roślinna, jak i zwierzęca pozostaje w Polsce silnie rozproszona – gospodarstwa o powierzchni 100 ha i więcej stanowią zaledwie 1% gospodarstw i wytwarzają 17% całkowitej produkcji rolnej. W ostatnich latach obserwujemy pogłębienie zróżnicowania regionalnego rolnictwa na skutek zachodzących procesów koncentracji i polaryzacji produkcji. Najbardziej intensywna produkcja roślinna prowadzona jest w województwach: kujawsko-pomorskim, opolskim, dolnośląskim, wielkopolskim, lubuskim i łódzkim. W produkcji trzody chlewnej przodują województwa wielkopolskie i kujawsko-pomorskie. Natomiast największe pogłowia bydła występują w województwach mazowieckim i podlaskim. Zróżnicowanie regionalne próbowano odzwierciedlić w realizowanej obecnie polityce rolnej (zarówno płatności bezpośrednie i PROW 2014–2020).

Odpowiadając wprost na pytanie, widzę potrzebę regionalizacji podejścia do rolnictwa wynikającą ze specyfiki poszczególnych obszarów. Wymaga to jednak analizy i uważnego doboru kryteriów. Pracujemy nad tym.

**J.B.:** Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Białczyk  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. Biuro Prasowe Ministra



# Kujawsko-Pomorskie – nowoczesne zagłębie żywnościowe



Rolnictwo kujawsko-pomorskie to czołówka Polski. Jak utrzymać tę pozycję i jakie znaczenie ma w tym procesie doradztwo publiczne? O rozmowę na ten temat poprosiłem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Piotra Całbeckiego**.

**L.P.:** W tym roku mija 60 lat działalności Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie, który od 2008 roku podlega samorządowi województwa kujawsko-pomorskiego. Jak Pan Marszałek ocenia współpracę z Ośrodkiem?

**P.C.:** Rolnictwo to ważna gałąź gospodarki naszego regionu. Wiadomo, że jesteśmy potentatem w produkcji żywności, wiadomo też, że chcemy z rolnictwa uczynić jedno z rozwojowych kół zamachowych. Działalność Ośrodka w Minikowie – który jest dla rolników źródłem wiedzy o nowoczesnych technikach hodowli i uprawy, a także o tym, jak uprawiać rolnictwo jako dochodowy biznes – w tę filozofię się w sposób oczywisty wpisuje. Fachowcy z Minikowa działają na rzecz rozwoju regionu, wspierając rolniczych przedsiębiorców w osiągnięciu dobrych wyników produkcyjnych i biznesowych. Aktywna polityka

samorządu województwa na rzecz obszarów wiejskich musi uwzględniać postęp technologiczny w rolnictwie.

Wiem o imponującej liczbie udzielonych przez doradców KPODR Minikowo bezpłatnych porad, o przeprowadzonych przez nich licznych wizytach szkoleniowych w gospodarstwach i szkoleniach zasiadanych w salach konferencyjnych, o tysiącach zadowolonych uczestników zorganizowanych przez nich konferencji. Cenię sobie wydawane w Minikowie przystępne materiały szkoleniowe i poradniki. Wiem, że miesięcznik „Wieś Kujawsko-Pomorska” co roku jest w czołówce konkursu na najlepsze tego rodzaju

pismo. Z szacunkiem myślę o takich inicjatywach Ośrodka jak targi AGRO-TECH – to przecież jedna z ważniejszych tego typu imprez w kraju – czy (last but not least) program z dziedziny polityki społecznej, dzięki któremu co najmniej 2,5 tysiąca mieszkańców wsi, rolników lub członków rolniczych rodzin, zdobyło nowy, przydatny na lokalnym rynku pracy zawód, umożliwiając uzyskanie dodatkowego, pozarolniczego dochodu.

**L.P.:** Jakie są największe problemy obszarów wiejskich naszego regionu? Czy można je rozwiązać dzięki środkom z nowego rozdania Regionalnego Programu Operacyjnego?

**P.C.:** Europejskie pieniądze perspektywy 2007–2013 sprawiły, że kujawsko-pomorska wieś już wygląda zupełnie inaczej niż jeszcze kilka lat temu. Ten istotny skok cywilizacyjny oznacza, o czym wszyscy wiemy, nowe sieci wodociągowe i kanalizacyjne, lepsze

drogi, zrewitalizowane centra miejscowości, lepsze szkoły, łatwiej dostępne przedszkola, odnowione lub nowo zbudowane świetlice i ośrodki kultury. Poprawa dotyczy niemal wszystkich dziedzin życia i wszystkich, także najmniejszych miejscowości. Co szczególnie istotne, pochodną przemian są godne dochody gospodarstw rolnych i rolniczych rodzin. Są rzeczy, w których przodujemy i którymi warto się pochwalić. Jesteśmy w czołówce województw jeśli chodzi o liczbę zainstalowanych wiejskich przyzagrodowych oczyszczalni ścieków. Coraz lepsza staje się nasza infrastruktura drogowa terenów pozamiejskich. Chodzi nie tylko o same drogi – na terenach wiejskich w Kujawsko-Pomorskiem powstały kilometry chodników i ścieżek rowerowych. W wielu gminach i miejscowościach dzięki dotacjom uruchomiono mikroprzedsiębiorstwa oferujące usługi agroturystyczne oraz organizację imprez turystycznych.

Mamy prawo być z tego zadowoleni, ale oczywiście jest też, że to rozbudza apetyty. Są też poważne problemy, którym musimy jako region stawić czoła.

Jednym z takich problemów jest deficyt wody i związane z tym stopowienie gleb, szczególnie na Kujawach, ale nie tylko. Dlatego retencja wody w każdej formie musi być dla nas priorytetem. Duże nadzieje wiążemy z kaskadyzacją dolnej Wisły. Usilnie o nią lobbujemy, a ponieważ udało się zainteresować tym tematem najwyższe czynniki w państwie, mam nadzieję, że do realizacji jest teraz bliżej niż dalej. Z kaskadyzacją wiąże się tak zwana duża retencja – chodzi o to, by 32 km<sup>3</sup> wiślanej wody rocznie nie spływały bezproduktywnie do Bałtyku. Możliwe są tu różne rozwiązania – naukowcy proponują kanały nawadniające, prowadzące wodę ze zbiorników na Wiśle. Nieodzowna jest oczywiście także tzw. mała retencja – mamy wojewódzki

plan w tym zakresie – która powinna w stosunkowo nieodległym czasie zahamować spadek poziomu wód gruntowych. Gdybyśmy nic w tej kwestii nie zrobili, plony z upraw rolniczych mogłyby spaść nawet o 20%, co byłoby katastrofalne i na co w żadnym razie nie możemy sobie pozwolić.

Zakładamy, że pieniądze nowego RPO, a także Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich nowej perspektywy pozwolą na dalszą modernizację i rozbudowę wiejskiej infrastruktury, a także na tworzenie jeszcze lepszych możliwości pozarolniczego zarobkowania na wsi.

**L.P.:** Elementem strategii rozwoju województwa są tzw. inteligentne specjalizacje, wśród nich ta dotycząca zdrowej i bezpiecznej żywności. Czy rolnicy i mieszkańcy wsi mogą na tym skorzystać?

**P.C.:** Mamy wszelkie podstawy ku temu, by stać się nowoczesnym krajowym zagłębiem produkcji żywności. Uważam, że rolnictwo i przetwórstwo mogą i powinny się stać jedną z podstawowych kujawsko-pomorskich specjalizacji gospodarczych. Właśnie taki sposób myślenia i identyfikacji celów rozwojowych zaproponowaliśmy w strategii rozwoju województwa 2020+. Zaplanowaliśmy w niej między innymi działania na rzecz rozwoju przetwórstwa spożywczego, przechowalnictwa, rozwoju rolnictwa ekologicznego i produkcji żywności metodami tradycyjnymi, a także badań naukowych w dziedzinach związanych z rolnictwem i przemysłem żywnościowym oraz doradztwa rolniczego. Zamierzamy znacząco wzmocnić przetwórstwo i przejąć cały łańcuch produkcyjno-dystrybucyjny.

Wśród przedsięwzięć kluczowych są między innymi wypracowanie systemu znakowania produkowanej u nas żywności i regionalnej żywności markowej, budowa kujawsko-pomorskiego klastra produkcji żywności wysokiej jakości i utworzenie regionalnego centrum innowacyjności wsi.

To oczywiście, że skorzystają na tym mieszkańcy wsi, w tym przede wszystkim rolnicy. Wszystko wskazuje na to, że z produkcji żywności – a więc przede wszystkim z rolnictwa – będziemy jako społeczność w najbliższym czasie czerpać jeszcze większe zyski. Kujawsko-pomorska wieś powinna z roku na rok stawać się jeszcze bardziej zasobna.

Rozmowę przeprowadził Leszek Piechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego

**KUJAWSKO-POMORSKIE**  
**mirodowe lato**  
**7.08 2016**  
**Zarzeczewo**  
zapraszamy  
od godz. 10.00 do 17.00  
[www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl)  
**Słodko, smacznie, zdrowo – po prostu mirodowo!**

Organizatorzy



KUJAWSKO-POMORSKI  
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO  
w Minikowie



REGIONALNY ZWIĄZEK PSZCZELARZY  
ZIEMI KUJAWSKO-DOBZYŃSKIEJ WE WŁOCŁAWKU



# Doradztwo **zmieniło wieś**



Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie od wielu lat współpracuje z samorządem wojewódzkim. O ocenę tej współpracy i problemów rolnictwa w naszym województwie poprosiłem **Ryszarda Bobera** Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

**L.P.:** W tym roku KPODR obchodzi jubileusz 60-lecia działalności, jak Pan jako rolnik i samorządowiec widzi miejsce naszej instytucji w działaniach na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa?

**R.B.:** Pamiętam czasy, kiedy rolnictwo funkcjonowało jeszcze w innych realiach. Pamiętam Wasze struktury terenowe w latach 80., które po przejściu przez ówczesny WOPR gminnej służby były bardzo rozbudowane. W każdej gminie było kilku doradców, którzy zachęcali do korzystania z wiedzy rolniczej. Prowadziliście różnego typu działania wdrożeniowe, pokazy i demonstracje, gdzie sprawdzane były określone technologie, które później były upowszechniane. Po wprowadzeniu środków ochrony roślin, Waszym

zadaniem było zachęcanie do ich używania oraz informowanie o tym, że są to środki powszechne, plonotwórcze, a przede wszystkim opłacalne.

Pamiętam te czasy – moi rodzice prowadzili wówczas gospodarstwo i spotykali się z doradcami. Pracownicy ówczesnych odr-ów nie zajmowali się wyłącznie wprowadzaniem nowych technologii, ale pokazywali, jak można żyć i funkcjonować na wsi. Wspólnie z kołami gospodyń wiejskich organizowali kursy doszkalające m.in. dotyczące żywienia, higieny oraz organizacji życia rodzinnego. Wówczas uwarunkowania socjalne i mieszkaniowe były inne. Pragnę podkreślić wkład Ośrodka Doradztwa Rolniczego w postęp cywilizacyjny, który nastąpił na wsi, dzięki czemu zmieniła się estetyka zagrody i standardy życia. Polska wieś bardzo na tym skorzystała i byliście źródłem niezwykle ożywczych bodźców dla niej.

Oceniając doradztwo rolnicze z perspektywy samorządu województwa, pragnę podkreślić wagę wysokiego poziomu wiedzy doradców na temat potrzeb rolników i środowiska wiejskiego. Dzięki temu samorząd województwa wie, w jaki sposób powinien reagować z odpowiednim wyprzedzeniem na newralgiczne problemy, jak zaspokajać potrzeby i dysponować dostępnymi środkami. Samorząd województwa nie ma możliwości samodzielnie zdobyć takiej wiedzy. Radni wybrani z poszczególnych okręgów nie są w stanie przekazać wiedzy całościowej. Znają problemy poszczególnych środowisk i obszarów, z których się wywodzą.

Aktualnie odr-y działają w oparciu o Powiatowe Zespoły Doradztwa

Rolniczego, a w każdej gminie pracuje tylko jedna osoba jako doradca. Czasami liczba pracowników jest zbyt mała zwłaszcza, że wykonujecie dużo różnych zadań. Jestem zdecydowanym zwolennikiem, aby odr-y szczególnej wagi przywiązywały do doradztwa o tematyce ekonomicznej. To kluczowa wiedza. By pomagały tworzyć efektywne biznesplany, pisać projekty, wnioski o dopłaty itd. Doradztwo publiczne robi to profesjonalnie, wiarygodnie i obiektywnie. Rolnicy chcąc skorzystać z funduszy unijnych często mają skłonność do niedoceniaenia znaczenia uwarunkowań rynkowych i ekonomicznych, np. przeprowadzają zbyt duże inwestycje, co powoduje utratę płynności finansowej, a nawet bankructwo. Życie to brutalnie weryfikuje, sprzęt jest coraz droższy, a zakup nie zawsze jest ekonomicznie uzasadniony. Trzeba szukać innych rozwiązań dla wzmocnienia bodźców rozwojowych poprzez stowarzyszenie się w grupach producentów, wspólne użytkowanie maszyn czy urządzeń, a nawet ziemi. Takie modele są już stosowane w Europie i powinniśmy korzystać z ich przykładu. Dlatego istotne jest, aby doradztwo publiczne uczyło rolników ekonomicznego myślenia i umiejętności podejmowania rozsądnych decyzji. Obecnie funkcje doradcze pełnią również firmy dystrybuujące określone produkty rolnicze, które prowadzą je pod kątem promocji konkretnych ofert branżowych. Ma to swoje zalety, ale na pewno nie zaspokaja potrzeb wszystkich rolników.

Nie da się krótko pokazać i omówić funkcjonowania doradztwa rolniczego przez 60 lat, bo jego wkład jest olbrzymi i widoczny na różnych płaszczyznach. Niezasadne są aktualnie prezentowane zarzuty towarzyszące zamiarowi przejścia odr-ów przez rząd. Przypomnę, że samorząd województwa wspólnie z odr-ami podejmował wiele wspólnych projektów. Gdyby nie samorząd województwa nie powstałoby w Minikowie Centrum Dziedzictwa Kulinarne

i Turystyki Wiejskiej, teren wystawowy, nie odbyłaby się w nowej bazie w Minikowie krajowa wystawa bydła. Trzeba mieć wizje, pomysły, dopracować pewne sprawy i je konsekwentnie realizować. Jest to źródło sukcesu, który samorząd województwa wspólnie z odr-ami potrafi osiągnąć. Te argumenty jednoznacznie pokazują, że nie warto przez zmianę struktur i podporządkowania robić rewolucji.

**L.P.:** Miałem przyjemność być w Pana gospodarstwie specjalizującym się w trudnej produkcji mleka – jest wzorowe. Czy dzięki temu, że właśnie rolnik został przewodniczącym sejmiku, rolnicy i rolnictwo lepiej są postrzegani w gremiach samorządowych władz regionalnych?

**R.B.:** Powiem przekornie, że być może to właśnie fakt, iż mam dobre gospodarstwo i dostrzegam problemy rolnictwa spowodował, że mam poparcie kolegów rolników i że zostałem przewodniczącym sejmiku. Znali mnie też koledzy z innej działalności w organizacjach rolniczych. Wyjątkiem jest pełnienie funkcji przewodniczącego sejmiku województwa przez rolnika. W innych samorządach w Polsce też nie ma nas zbyt wielu. Jest to niewątpliwie problemem, że jako określona i bardzo liczna grupa zawodowa mamy mało przedstawicieli w gremiach decydujących o najważniejszych sprawach. Oczywiście dbam o sprawy rolnicze i przekonuję innych do takiego podejścia. Staram się myśleć rozsądnie i wspierać pozytywne

projekty oraz zamierzenia. Wiele spraw udało się dzięki temu załatwić.

**L.P.:** Co trzeba zrobić według Pana Przewodniczącego, aby rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze w dalszym ciągu miało kluczowe znaczenie w naszym województwie?

**R.B.:** Wiemy, że w naszym województwie mamy mocne rolnictwo i niezłe przetwórstwo, ale jednak cały czas trzeba pracować, aby je wzmocnić. Chodzi o to, żeby autentycznie wspierać wspomniane działy, a nie wyłącznie o tym mówić. Ważna jest promocja. Sporo w tej sprawie zrobiliśmy jako samorząd województwa. Powstała Spizarnia Kujawsko-Pomorska i Agro Klaster Kujawy. Spektakularnym sukcesem było wypromowanie gęsi kołudzkiej. Hodowla gęsi wchodzi do małych gospodarstw i daje dodatkowy dochód rolnikom. Powstał również Gęsinowy Szlak Kulinarny, za pomocą którego w wielu restauracjach serwuje się potrawy z gęsiny i to przez cały rok. Promujemy też naszą żywność i firmy z tej branży za granicą. Istotną sprawą jest gospodarka wodna. Wspieraliśmy działania w celu poprawy jej sytuacji, szczególnie w zakresie małej retencji – wiadomo, że bez wody nie ma rolnictwa. Bardzo ważne było także uporządkowanie targowisk, aby w poszczególnych miejscach na terenie całego województwa handel odbywał się w jak najlepszych warunkach. Tego oczekiwał sprzedający i klient. Czasy się zmieniają i musimy zadbać o to,

aby mogło się to odbywać w warunkach o standardzie europejskim. Na tereny wiejskie należy bowiem patrzeć kompleksowo. Szczególnie dobrze wypadły realizowane z KPODR w Minikowie projekty dotyczące uzyskiwania nowych umiejętności zawodowych osób, których dochody z gospodarstwa rolnego nie były zadowalające np. projekt „NOWY ZAWÓD – NOWA SZANSA”. Okazało się, że można pokazywać możliwości reorientacji zawodowej i przeszkolić zainteresowane osoby. Udało się stworzyć nowe miejsca pracy, wiele osób rozpoczęło swoją działalność. Był to bezwzględnie sukces na skalę krajową. Również pilotażowy projekt, który realizujemy z KPODR w Borach Tucholskich dotyczący gospodarstw opiekuńczych jest pierwszą taką inicjatywą w Polsce. Wymagał on dużo pracy, ale zdobyliśmy w tym zakresie już pewne doświadczenie i są sukcesy. Pomysł rozwiązywania problemu starzejącego się społeczeństwa w oparciu o gospodarstwa opiekuńcze może być bardzo ciekawy. Reasumując, aby utrzymać pozycję naszego rolnictwa, trzeba pielęgnować to co mamy, ale też wychodzić z nowymi inicjatywami oraz na bieżąco rozwiązywać zaistniałe problemy, których niestety nie brakuje.

**L.P.:** Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadził Leszek Plechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. Biuro Prasowe UM

**agro  
NEWS.com.pl**

TELEWIZJA INTERAKTYWNA

[www.agronews.com.pl](http://www.agronews.com.pl)

- Aktualne informacje o rolnictwie i przemyśle z nim związanym  
- Analizy, oceny, stanowiska



# Musimy współpracować



Od powstania Izba Rolnicza współpracuje blisko z naszym Ośrodkiem, dlatego jest to dobra okazja, aby porozmawiać o tym, co udało się wspólnie zrobić. O rozmowę poprosiłem Prezesa Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej pana **Ryszarda Kierzka**.

**L.P.:** Uczestniczyłem w powstawaniu Izby Rolniczej w roku 1996, pamiętam jak wyglądały pierwsze walne zgromadzenia. Czym dzisiejsza Izba różni się od tej z lat 90.?

**R.K.:** Zdecydowanie jest inna. Jest inna struktura organizacyjna i inna siła merytoryczna izby rolniczej. Za dużo było też polityki. Teraz się zmieniło, walne zgromadzenie liczy 38 delegatów, po dwóch z każdego powiatu, którzy już podlegają wyborowi w radzie powiatowej, to spowodowało, że izba stała się bardziej merytoryczna. Praca jest prowadzona w powiatach, a na walne zgromadzenie przenoszone są już wnioski. W tej chwili izba nasza ma dobrą kadrę w centrali w Przysieku oraz w powiatach. Rozbudowaliśmy strukturę, w każdym powiecie mamy biuro. Kompetentni pracownicy przygotowują wnioski o różne projekty unijne i krajowe oraz umożliwiają ich prawidłową realizację i rozliczenie. Bardzo istotna zmiana to fakt, że kompetencje izb rolniczych zostały

wpisane w kilkunastu nowych ustawach dając nam określone dodatkowe uprawnienia. Umożliwia to nasze uczestnictwo w wielu sprawach z bardzo ważnym głosem.

**L.P.:** Ale prawda jest taka, że oczekiwania wobec izb rolniczych są olbrzymie i nie zawsze z punktu widzenia rolników realizowane.

**R.K.:** Oczekiwania są faktycznie olbrzymie, są niestety większe niż nasze możliwości prawne. Marzy się nam, aby w wielu sprawach mieć głos decydujący, tak jak jest między innymi we Francji czy Niemczech. Ale tak nie jest i musimy o wszystko walczyć. Ale jak by nie było, jesteśmy coraz mocniejsi. Oczywiście spotykamy się z krytyką, bo oczekiwania są duże, ale

często rolnicy nie korzystają z tego, co możemy im zaproponować.

**L.P.:** W wielu elementach nasza działalność jest zbieżna. Takim spektakularnym sukcesem jest wspólne wydanie „Wsi Kujawsko-Pomorskiej”. Ale są też inne zagadnienia. Jak widzi Pan Prezes tę współpracę?

**R.K.:** KPIR jest tak naprawdę skazana na współpracę z ODR i odwrotnie. Nasze działanie ma służyć rolnikom tego województwa i ta współpraca musi być bardzo ścisła. Naszym wspólnym wydawnictwem, które było wielokrotnie nagradzane chwali się coraz więcej ludzi, ale przecież sztandarem naszym wspólnym działaniem jest utworzenie doradztwa prawnego. Jest to ewenement na skalę kraju, bo nigdzie, w żadnych województwach nie ma tak profesjonalnego doradztwa prawnego, które za darmo jest świadczone wszystkim rolnikom naszego województwa. Wspólne projekty szkoleniowe, które realizujemy, mam nadzieję realizować dalej, są one bardzo ważnym elementem działalności

i ośrodka i izby. KPODR w Minikowie jest niekwestionowanym liderem w organizowaniu targów, wystaw, Dni Pola, a więc wystaw masowo-dydaktycznych. My natomiast myślę, że możemy powiedzieć, iż mamy pierwsze miejsce w organizowaniu promocji naszej żywności. Organizujemy pikniki, będziemy współpracować przy promocji mięsa w Bydgoszczy podczas dwudniowej imprezy pod nazwą „Święto mięs”. W dziedzinie promocji powinniśmy połączyć nasze możliwości techniczne i wspólnie zrealizować kilka projektów. Tych tematów do współpracy jest bardzo dużo i z całą odpowiedzialnością muszę stwierdzić, że jest ona bardzo dobra i myślę, że będzie się cały czas rozwijać.

**L.P.:** Szykują się zmiany w doradztwie państwowym. W jakim kierunku powinny one iść? Jak Pan widzi rolę naszego Ośrodka w całym systemie doradztwa rolniczego?

**R.K.:** Rzeczywiście jest zapowiedziana zmiana podwładności, odr-y mają z powrotem przejść do ministra, czyli od marszałka do wojewody. Kiedyś uważałem, że ośrodki powinny być pod ministrem, gdyż gwarantowało to wspólne doradztwo na szczeblu krajowym. W tamtym czasie twierdziłem, że odr-y powinny być u ministra albo w izbach rolniczych, ale minęło kilka lat i zweryfikowałem swoje podejście. Patrząc na Ośrodek w Minikowie wiem, że nigdy nie zostałby tak rozbudowany bez pomocy samorządu wojewódzkiego. Jest to wizytówka na cały kraj. Grunt pod budynkami odr-ów należy do marszałka i myślę, że Urząd Marszałkowski upomni się o swoją własność. Reasumując, zmiana ta może spowodować wiele problemów.

**L.P.:** Dziękując za rozmowę mam nadzieję, że reorganizacja nie utrudni współpracy między naszymi jednostkami.

Rozmowę przeprowadził Leszek Piechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. P. Prus

# 60 lat doradztwa rolniczego na Kujawach i Pomorzu

Doradztwo rolnicze w Polsce ma długoletnią i piękną tradycję sięgającą końca XIX wieku. W tę historię polskiego doradztwa jasną kartą wpisuje się także Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie. W latach 1956–2016 Ośrodek w Minikowie niezależnie od sztydów, form organizacyjnych i zadań mu stawianych zawsze służył rolnikom i mieszkańcom wsi, stanowiąc ważne ogniwo w systemie przekazywania wiedzy i upowszechniania postępu rolniczego.

**D**o roku 1939 na terenie Minikowa działało niezbyt prężne prywatne gospodarstwo rolne, które po wyzwoleniu w 1945 roku zostało przejęte przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. W 1951 roku został utworzony Zespół Badawczy Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, który zajmował się głównie zagadnieniami uprawy roślin strączkowych i pastewnych. Kierownikiem tej placówki był prof. dr **Zygmunt Mackiewicz**, wybitny naukowiec, który na podstawie własnych badań wprowadził do praktyki rolniczej nowatorskie metody uprawy roślin strączkowych i innych gatunków roślin jak wyki kosmatej w siewie jarym, lędźwianu afrykańskiego, a nawet i soi.

W połowie lat 50. barierą dalszego rozwoju rolnictwa w Polsce stał się brak możliwości wykorzystania wyników badań naukowych przez praktykę rolniczą. Mówiąc wprost nie było instytucji, która byłaby ogniwem pośrednim w przystosowywaniu i przekazywaniu dorobku nauk rolniczych do praktyki rolniczej. Mając to na względzie ówczesne władze w 1956 r. powołały w całym kraju Rolnicze Rejonowe Zakłady Doświadczalne. Jednym z nich był Ośrodek w Minikowie utworzony w kwietniu 1956 r., a jego pierwszym dyrektorem został inż. **Marian Szomek**. Zakład organizacyjnie był podporządkowany Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa

## Ważniejsze wydarzenia

**1956**  
1 kwietnia Utworzenie Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Minikowie

Zakład Doświadczalny zostaje przekształcony w Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego – początkowo obejmował cztery województwa: bydgoskie, pilskie, toruńskie i włocławskie, a później – po usamodzielnieniu się nowopowstałych ośrodków tylko województwo bydgoskie. Reorganizacja ta spowodowała istotną zmianę w kierunkach działalności i funkcjonowania Ośrodka. Ciężar działalności przesunął się z funkcji adaptacyjno-doświadczalnych na wdrożeniowo-upowszechnieniowe i oświatowe. Ośrodek był koordynatorem prac wdrożeniowo-upowszechnieniowych na terenie województwa bydgoskiego. Bazą oddziaływania była sieć gospodarstw wdrożeniowych i przykładowych, Kluby Przodujących Młodych Rolników, gospodarstwa szkolne, a także Zespoły Przynależenia Rolniczego oraz ośrodki szkolenia kursowego w Lubaszczu i Karolewie. W tym okresie dynamicznie rozwija



Rok 1980 – spotkanie właścicieli gospodarstw wdrożeniowych



się pozaszkolna oświata rolnicza, głównie na kursach kwalifikacyjnych i w Zespołach Przystosowania Rolniczego. Pod koniec lat 80. udokumentowane kwalifikacje rolnicze posiadało prawie 60% producentów rolnych województwa bydgoskiego.

#### Ważniejsze wydarzenia

**1975** Powołanie Wojewódzkiego  
1 sierpnia Ośrodka Postępu Rolniczego  
w Minikowie

Od 1978 roku Ośrodek przystępuje do organizacji „Dni Otwartych Drzwi” i wystaw rolniczych. Impreza ta została dobrze przyjęta przez rolników i na stałe zadomowiła się w kalendarzu imprez wystawienniczo-targowych. Dla ciekawości warto podać, że te pierwsze „DOD” odwiedzało 100–150 osób, a obecnie Targi AGRO-TECH odwiedza średnio 35 tysięcy osób, głównie rolników.

W tym okresie wspólnie z Akademią Techniczno-Rolniczą w Bydgoszczy zorganizowano pierwsze w kraju praktyki semestralne dla studentów w przodujących gospodarstwach, organizowano również konkursy jak Telewizyjny Konkurs Producentów Zbóż, racjonalizatorski „Skryzinka Dobrych Pomysłów”, „Zielone Złoto – Bogactwem Rolnika”, „Złota Wiecha” i wiele innych. Konkurs racjonalizatorski organizowano wspólnie z Gazetą Pomorską i Oddziałem Wojewódzkim SITR stał się znany w całym kraju, a niektóre zgłoszone wynalazki rolników zostały opatentowane i wdrożone do produkcji.

Ośrodek w Minikowie jako pierwszy w kraju w oparciu o doświadczenia holenderskie wdrożył do produkcji nowatorską technologię zbioru traw na sianokiszonkę. Technologia ta w sposób radykalny usprawniła zbiór traw i obniżyła koszty produkcji pasz objętościowych z użytków zielonych. Doceniając osiągnięcia w tym zakresie Ministerstwo Rolnictwa powołało w Minikowie „Krajowy Punkt Konsultacyjno-Wdrożeniowy Produkcji Sianokiszzonek” pod nadzorem merytorycznym Instytutu Zootechniki w Krakowie. Również w tym czasie do praktyki rolniczej wprowadzano

prototypowe deszczownie według projektu prof. Stanisława Grabarczyka z ATR w Bydgoszczy.

I tak dochodzimy do okresu przemian społeczno-ustrojowych, jakie miały miejsce po 1990 roku. W 1991 roku następuje kolejna reorganizacja doradztwa rolniczego. Głównym jej celem było dostosowanie doradztwa rolniczego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej i umożliwienie rolnikom większego wpływu na realizację ich potrzeb doradczych. Jednym z pierwszych kroków było oddzielenie funkcji doradczych od działalności gospodarczej i produkcyjnej, tworząc dwie odrębne jednostki: Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie i Rolniczy Zakład Doświadczalny ATR w Bydgoszczy. Dyrektorem ODR w Minikowie w drodze konkursu zostaje dr **Roman Sass**. Dokonano głębokiej weryfikacji kadry doradczej, w wyniku czego zmniejszono zatrudnienie o połowę.

W warunkach gospodarki wolnorynkowej pojawiło się zapotrzebowanie na doradztwo ekonomiczne i rynkowe oraz na doradztwo z otoczenia rolnictwa. Mała przedsiębiorczość na wsi, tworzenie grup producentów rolnych, ochrona naturalnego środowiska, ekologizacja, a potem zagadnienia związane z dostosowaniem rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego do integracji z Unią Europejską. W praktyce oznaczało to

ukierunkowanie programów doradczych na:

- poprawienie efektywności produkcji rolnej dostosowanej do warunków rynkowych,
- wykorzystanie naturalnych walorów wsi w celu pozyskania dodatkowych źródeł dochodu,
- ograniczenie degradacji naturalnego środowiska oraz produkcji zdrowej żywności,
- poznanie zasad i mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej.

Przejsie do gospodarki rynkowej i sprostanie nowym wyzwaniom wymagało od doradców, jak i rolników zupełnie nowej wiedzy i wyższych kwalifikacji. Był to dla doradztwa rolniczego trudny okres. W przystosowaniu się do nowych warunków pomocne były programy doradcze finansowane z funduszy: PHARE, Rządu Królestwa Danii, Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego, Fundacji Polsko-Niemieckiej oraz programu „AGROLINIA”, dzięki nim eksperci z krajów UE mogli przygotować polskich doradców do nowych zadań. Z puli tych środków można było gruntownie przeszkolić doradców, sfinansować wiele stażów zagranicznych, zakupić niezbędny sprzęt komputerowy i poligraficzny, zrealizować wiele projektów doradczych oraz pobrać jedyny w Polsce Polsko-Francuski Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Rzeźników i Wędliniarzy, w którym

organizowano szkolenia praktyczne dla pracowników z małych i średnich zakładów przetwórstwa mięsnego i dla sprzedawców.

W tym okresie szczególnego znaczenia nabiera rachunek ekonomiczny, jak analiza kosztów produkcji, sporządzanie biznes planów dla rolników i firm ubiegających się o kredyty preferencyjne ze środków krajowych, a potem również z programów unijnych SAPARD, PROW czy SPO. Był to też okres bardzo dobrej współpracy z ATR w Bydgoszczy, a jej efektem było opracowanie programów komputerowych, wspierających pracę doradcą. Niektóre z nich jak „KREDYT” – wykorzystywany do sporządzania biznesplanów znalazł powszechne uznanie w całej Polsce i jest stosowany do dziś przez większość ośrodków doradczych oraz przez banki i instytucje z otoczenia agrobiznesu. Ośrodek w Minikowie stał się tym samym wiodącym ośrodkiem w kraju w zakresie doradztwa ekonomicznego.

Lata 90. to dynamiczny rozwój Targów AGRO-TECH – wielokrotnie wyróżnianych, które z biegiem lat stały się największą regionalną wystawą rolniczą w Polsce Północnej.

Pod koniec lat 90. nasilił się proces dostosowania rolnictwa do integracji z Unią Europejską. Było to kolejne, wielkie wyzwanie, jakie stanęło przed

#### Ważniejsze wydarzenia

**1991** Utworzenie Ośrodka  
1 stycznia Doradztwa Rolniczego  
w Minikowie

doradztwem rolniczym. W pierwszym latach po 2000 roku na niespotykaną dotąd skalę prowadzona była kampania szkoleniowo-informacyjna, w którą włączeni zostają wszyscy doradcy. Przed referendum o przystąpieniu Polski do UE – na przełomie lat 2003–2004 przeszkolono ponad 40 tysięcy rolników. Trzeba wyraźnie podkreślić, że w tym czasie prawie 100% przygotowanych i złożonych do ARiMR wniosków o dopłaty unijne, to pomoc i ogromna praca doradców Ośrodka. Świadczyły to o dużej sprawności i mobilności instytucji

doradczej. Z tych powodów pod adresem Minikowa kierowane były liczne dowody uznania i podziękowania ze strony rolników i mieszkańców wsi,



*Prawdziwa rewolucja nastąpiła w uprawie pszenicy, szczegółowo piszemy o tym na str. 30*

którzy jednoznacznie stwierdzali, że bez udziału doradców nie mogliby tak efektywnie skorzystać z wielu programów unijnych. Jest to najlepsza nagroda i satysfakcja dla naszej pracy.

Corocznie Ośrodek realizuje ok. 30 programów doradczych opiniowanych przez Społeczną Radę Doradztwa Rolniczego. Programy te były finansowane z różnych źródeł m.in. z budżetu państwa, Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Funduszu Współpracy Agrolinia 2000, Fundacji Polsko-Niemieckiej, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Fundacji Programów Pomocowych dla Rolnictwa FAPA oraz programu Leonardo da Vinci.

Ważnym przedsięwzięciem w działalności Ośrodka było też podjęcie decyzji o wdrożeniu Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001 : 2000 na usługi doradcze, szkoleniowe i wystawienniczo-targowe. Certyfikat Jakości został przyznany w listopadzie 2004 r. W liście gratulacyjnym ówczesny minister rolnictwa **Wojciech Olejniczak** napisał m.in.: *Przyznanie Międzynarodowego Certyfikatu Jakości ISO 9001 : 2000 wprowadza Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie do grona najnowocześniejszych placówek, które osiągnęły najwyższy jakościowo poziom usług doradczych, szkoleniowych i wystawienniczo-targowych w kraju*.

Do 2005 roku doradztwo rolnicze w kraju funkcjonowało w oparciu

o akty prawne niższego rzędu. Zdarzało się dość często, że na terenie jednego województwa działało kilka ośrodków doradczych o różnych

strukturach organizacyjnych – jedne podległe województwie, inne ministrowi rolnictwa. Tak też było i w naszym województwie, gdzie funkcjonowały dwa odr-y: w Minikowie i Zarzecze- wie oraz Regionalne Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Przysieku. To powodowało, że zadania często się nakładały, tworząc niekiedy spory kompetencyjne.

Od 2005 roku jednostki doradztwa rolniczego działają na mocy przepisów ustawy z października 2004 r.

#### Ważniejsze wydarzenia

**2005** Powołanie  
1 stycznia Kujawsko-Pomorskiego  
Ośrodka Doradztwa Rolniczego  
w Minikowie

Ustawa ta wraz z rozporządzeniem ministra rolnictwa z 2004 r. stworzyły podstawy do reorganizacji doradztwa rolniczego w taki sposób, że na terenie województwa działa tylko jeden Ośrodek, podległy województwie i tak też się stało w naszym województwie. Został utworzony Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Minikowie i oddziałami w Przysieku i Zarzecze- wie. Jednocześnie Ośrodek staje się państwową jednostką organizacyjną z osobowością prawną. Pierwszy rok funkcjonowania Ośrodka w nowych warunkach prawno-organizacyjnych poświęcony był w dużej mierze sprawom organizacyjnym związanym z konkursem na dyrektora, (ponownie dyrektorem zostaje dr Roman Sass), określeniem nowej struktury organizacyjnej, weryfikacji stanowisk i kadry oraz wiele innych działań formalnych. Pomimo tych dodatkowych prac związanych z reorganizacją doradztwa nie zaniedbano w żaden sposób realizacji zadań statutowych, a wręcz przeciwnie zwiększono aktywność jednostki



*Koniec lat 80., szkolenie dotyczące produkcji sianokiszonki*



i doradców. W tym czasie Ośrodek bardzo mocno włączył się w pomoc rolnikom w zdobywaniu środków finansowych w ramach funduszy unijnych. Trzeba powiedzieć, że środki Unii Europejskiej przeznaczone na rolnictwo i obszary wiejskie w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich

też funkcję Wojewódzkiego Biura Rachunkowego w ramach Systemu Zbierania, Wykorzystywania Danych Rolniczych z Gospodarstw Rolnych tzw. Polski FADN. Łącznie badaniami objętych jest ponad 1 400 gospodarstw, co wymaga ok. 12 tys. wizyt rocznie.



Szkolenie w ramach Centrum Techniki Rolniczej

oraz Sektorowego Programu Operacyjnego zostały w naszym województwie wykorzystane w 100%, a istotną rolę w tym procesie odegrał Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie.

W ostatnich latach najważniejszym obszarem działalności Ośrodka była pomoc udzielana rolnikom i mieszkańcom wsi w zakresie pozyskania środków pomocowych z Unii Europejskiej, głównie na działania PROW 2007–2013.

Największym zainteresowaniem rolników cieszyły się środki na wsparcie działań inwestycyjnych na modernizację rolnictwa. Poza tym rolnicy zwracali się też o pomoc na takie działania, jak ułatwienie startu młodym rolnikom, różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej czy na tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw. Corocznie na wiosnę nasi specjaliści i doradcy terenowi pomagają wypełniać tysiące wniosków o płatności bezpośrednio i opracowań dotyczących programów rolnośrodowiskowych. Od 2004 roku Ośrodek pełni

Ośrodek w swojej działalności doradczą dużo uwagi poświęca też zagadnieniom ekologii i ochrony środowiska. Od wielu lat przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizowany jest program edukacyjny „Ekologizacja wsi woj. kujawsko-pomorskiego”, który swym zasięgiem objął ponad 3 000 gospodarstw. Dzięki niemu wdrożono do praktyki kompleksowe działania ograniczające procesy degradacji środowiska z tytułu działalności rolniczej.

Nowym działaniem jest edukacja przyrodnicza. W tym celu utworzony został Ośrodek Edukacji Przyrodniczej i Rozwoju Zielonej Gospodarki, gdzie odbywają się liczne animacje i warsztaty przyrodnicze dla dzieci i młodzieży. Szeroko podejmowana jest też problematyka odnawialnych źródeł energii, w tym również poprzez uczestnictwo w projektach międzynarodowych.

Dbamy również o zachowanie dziedzictwa kulinarnego, bo jest to z jednej strony element wyróżniający

dany region na mapie kraju, a z drugiej produkty tradycyjne i regionalne mogą być sposobem na dywersyfikację dochodów i zatrudnienie na obszarach wiejskich. Wychodząc naprzeciw tym problemom utworzono w Minikowie Centrum Dziedzictwa Kulinarne i Turystyki Wiejskiej, w którym są organizowane szkolenia praktyczne dla lokalnych wytwórców i gospodarstw agroturystycznych. W ramach Centrum ma też powstać inkubator kuchenny, gdzie lokalni producenci żywności będą mogli na krótkie okresy wynajmować infrastrukturę Centrum do profesjonalnego przygotowania produktów do sprzedaży bezpośredniej.

Wiele małych gospodarstw rolnych nie jest w stanie utrzymać się tylko z dochodów z działalności rolniczej. Dlatego w latach 2010–2014 Ośrodek realizował duży projekt pod nazwą „Nowy Zawód – Nowa Szansa”, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w którym uczestniczyło blisko 5 tys. osób. Dla 4,5 tys. rolników opracowano indywidualne plany reorientacji zawodowej, zaś kursy ukończyło 2,4 tys. osób, nabywając uprawnienia w różnych zawodach. Wielu spośród nich założyło własną działalność, bądź podjęło pracę w różnych formach zatrudnienia.

Coraz większe znaczenie mają też szkolenia praktyczne z zakresu nowoczesnej techniki rolniczej, dlatego od 2006 roku funkcjonuje Centrum Techniki Rolniczej, gdzie szkołą się rolnicy, doradcy i młodzież szkół rolniczych. Szkolenia te cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

W ostatnich latach oprócz wielu zadań statutowych, realizowane były również inwestycje w ramach środków RPO na rozwój instytucji z otoczenia biznesu, w wyniku których została rozbudowana i unowocześniona baza szkoleniowa oraz infrastruktura targowa. Wartość realizowanych inwestycji wyniosła 6,5 mln złotych. Powstał nowoczesny wielofunkcyjny kompleks edukacyjno-wystawienniczy w Minikowie.

Jerzy Białczyk  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji

### Jak wyglądała edukacja rolników kiedyś?

Wykształcenie rolników tuż po II wojnie światowej na wsi było zróżnicowane regionalnie, generalnie pozostawiało wiele do życzenia, ciągle występował problem analfabetyzmu dotyczący około 3,5–4,0 mln ogółu obywateli. 9 kwietnia 1949 roku Sejm uchwalił *ustawę o likwidacji analfabetyzmu*. Akcja zwalczania analfabetyzmu miała, oprócz celów oświatowo-kulturalnych, również tło polityczne. Zorganizowano 58 400 zespołów i kursów czytania i pisania, które objęły ponad 1 milion osób, z czego kursy ukończyło 845 402 osoby. Upowszechniono szkołę podstawową i przeprowadzono akcję bezpłatnej nauki dorosłych, dzięki temu analfabetyzm wg. oficjalnych wskaźników zmalał do zjawiska marginalnego (ok. 1,2–2,2%).

Równolegle organizowano edukację branżową dla rolników. Celem akcji edukacyjnej w latach 1948–1956 było zwiększenie produkcji, jej mechanizacja oraz przekonanie rolników do tworzenia spółdzielni rolniczych i rezygnacji z indywidualnej własności ziemi. Akcja w ramach, której prowadzono kursy i szkolenia masowe zakończyła się niepowodzeniem. Przyczyn tej klęski należy się doszukiwać w próbie łączenia przekazywania wiedzy z indoktrynacją polityczną, próbą odebrania własności i towarzyszącym im represjom. Efektem tej błędnej polityki oraz w wyniku przemian w obozie władzy po śmierci prezydenta Bieruta były zmiany w podejściu do rolników. Dotyczą one m.in. organizacji szkoleń zawodowych. Powołano do tego w dniu 1 kwietnia 1956 r. nową strukturę, w ówczesnym województwie bydgoskim był to Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Minikowie, którego jednym z zadań była koordynacja działań edukacyjnych.

Instruktor doradca był wyposażony w ulotki, tablice i krede, tablice poglądowe, rzadziej przeźrocza czy filmy. Szkolenia we wsiach odbywały się popołudniami w szkołach lub nielicznych świetlicach wiejskich (najczęściej powiązanych z Ochotniczą Strażą Pożarną). Liczba szkoleń i tematyka

## Edukacja rolników

Szkolenia były i są ważnym elementem pracy doradcy. Zmieniły się metody, pomoce naukowe, tematy, ale cele są niezmiennie – przekazywanie wiedzy.

wynikała z planu upowszechnienia i była określana ogólnie. System taki funkcjonował do 1990 r. System ten był nastawiony na realizację zadań określonych przez PZPR, a wdrażanych przez rząd i jego lokalne organy, w tym Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego (WOPR) powstałe z przekształcenia RRZD. Pomimo nakładów ponoszonych na edukację oraz różnych działań doradczych, które miały dyrektywnymi metodami zmienić zachowania rolników, dawały one mierne efekty. Dopiero poluzowanie na początku lat 70. zobowiązań w postaci dostaw obowiązkowych oraz pojawienie się środków produkcji (nowych pestycydów oraz koncentratów białkowych do pasz) spowodowały zwiększenie produkcji oraz zapotrzebowanie na informacje technologiczne – jako dziecko pamiętam częste wizyty doradców technologicznych przede wszystkim z Herbacpolu, cukrowni oraz Zakładów Tłuszczowych i WOPR. W tym okresie wiele gospodarstw rozwinęło produkcję zwierzęcą (nastąpiło jej utowarowienie, a nie jak do tej pory sezonowa sprzedaż

nadwyżek), wprowadzono produkcję ziół, rzepaku oraz roślin nasiennych do indywidualnych gospodarstw rolnych. Był to jeden z najlepszych okresów dla doradztwa, gdyż nie tylko władza, ale i sami rolnicy oczekiwali na nowe rozwiązania. W tym czasie miało miejsce wdrożenie wielu rozwiązań technologicznych, zbudowano tysiące nowych budynków gospodarczych i uruchomiono produkcję wielu maszyn dla rolnictwa (część z nich w ramach licencji m.in. w 1974 r. w Zrzeszeniu Przemysłu Ciągnikowego Ursus rozpoczęła produkcję ciągników Massey Ferguson-Perkins).

### Trudny okres niekończących się prób reform zakończony demontażem systemu socjalistycznego

Kolejny okres to kryzys lat 80. W okresie tym zmalała rola doradztwa. Po okresie nadziei związanej z powstaniem NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność”, nastąpił stan wojenny. W czasie którego próbowano zmusić rolników do sprzedaży swoich produktów po niskich cenach do państwowych punktów skupu



Corocznie w sposób bardzo uroczysty rozpoczynano kolejny sezon szkoleniowy



surowców rolniczych, w tym czasie kluczową rolę w przekazywaniu informacji miała już telewizja (m.in. niezapomniane zdanie ówczesnego rzecznika rządu J. Urbana, że  *rząd się wyżywi*). WOPR pomimo rozbudowanych struktur nie mógł zmusić rolników do zachowań oczekiwanych przez ówczesny rząd. Jedynym sposobem zwiększenia krajowej produkcji rolniczej było dalsze jej umaszynowanie i dostarczanie niezbędnych środków do produkcji. Rolnicy godzili się na różnego rodzaju zobowiązania, byle kupić wymarzony traktor czy kombajn. Pamiętam sytuację z zimy 1982 r., gdy komisarz wojskowy w gminie Radzyń Chełmiński obiecał przydział na siewnik ciągnikowy dla tego, który pierwszy sprzeda pszenicę do PZZ lub GS. Stan wojenny i okres II oraz kolejnych etapów tzw. reformy pomimo wielu deklaracji niewiele zmienił na wsi. To nie był dobry czas na wprowadzanie zmian, niektóre jednak wymusiło życie, na przykład w wyniku katastrofy czarnobylskiej elektrowni atomowej zerwane zostały kontrakty na uprawę ziół w ówczesnym województwie toruńskim (kryterium była linia Wisły – zachodnie firmy nie chciały surowca ze wschodniej Polski). Kolejnym problem był spadek dzietności i związany z tym brak siły roboczej. Efektem choćby tych zmian było poszukiwanie przez rolników nowych rozwiązań w zakresie pielęgnacji roślin. Coraz więcej gospodarstw posiadało nie tylko podstawowy sprzęt do uprawy, ale także wiele specjalistycznych maszyn. Pojawiły się nowe potrzeby edukacyjne wśród rolników w zakresie szkolenia dla kombajnistów, uprawnień do wykonywania zabiegów pestycydami. Tymczasem ówczesna władza, pomimo narastającego kryzysu gospodarczego, oczekiwała obrazu wsi przaisnej i dostatniej, co roku w innym regionie organizowano dożynki centralne. WOPR, rzecz jasna, w czasie takich imprez był odpowiedzialny za niektóre z działań – np. zorganizowanie wystawy maszyn czy plodów rolnych, które powinny pochodzić od właściwych liderów. Doradcy by spełnić oczekiwania władz, dwóili się i troili, używali swoich kontaktów,

by zdobyć piękne okazy dyń, buraków czy dorodne snopy pszenicy.

Koniec PRL to hiperinflacja, wie- dza jak zachować się w warunkach wysokiego ryzyka była bezcenna. Rolnicy, chcąc się pozbyć szybko tracących wartość złotych, kupowali wiele maszyn, czasami już przestarzałych (pamiętam, że jeden z sąsiadów kupił snopowiązałkę, której nigdy nie użył). Kupowano to co było, a potem był problem, że to nie pasuje do innych maszyn (np. szerokość robocza siewnika nie pasowała do opryskiwacza). W tym czasie wielu rolników, chcąc uciec przed inflacją brało tanie kredyty, było nawet takie powiedzenie, że  *kupił za kredyt kurę, a spłacił ją jed- nym jajkiem*. To wszystko zmieniło się 1 stycznia 1990 r., kiedy został wdrożony plan **Balcerowicza**. Odsetki od kredytów podwyższono powyżej poziomu inflacji. Wielu rolników popadło w tarapaty finansowe, bo nie wierzyli w zapowiadane zmiany, a część nie rozumiała powodu tych zmian. Nagle okazało się, że część z poszukiwanych do niedawna produktów rolnych nie znajduje nabywców, a niektóre firmy prywatne stały się niewypłacalne. Niestety wtedy zabrakło doradztwa, jego dalsze istnienie także stało pod znakiem zapytania. W tym czasie każde spotkanie, także szkolenie, zaczynało się od polityki i często się na niej kończyło. Emocje doprowadzały do skrajnych zachowań, dochodziło na wsi do samobójstw spowodowanych brakiem wiedzy o możliwości dalszego



Aktualnie szkolenia rolnicze odbywają się w odpowiednio przygotowanych pomieszczeniach, kiedyś bywało z tym różnie

funkcjonowania w sytuacji kryzysu finansowego gospodarstwa. Zmiany nastąpiły dopiero w 1992 r., kiedy powołano Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa.

### Jak wygląda edukacja rolników dziś?

W 1991 r. WOPR zostaje zlikwidowany, w jego miejsce powstaje ODR. W instytucji tej bardzo ważną rolę odgrywa Rada Społeczna Doradztwa Rolniczego, a zadania, w tym w zakresie edukacji muszą wynikać z potrzeb rolników i mieszkańców wsi.

Potrzeby te w dużym stopniu wynikają z posiadanej wiedzy zdobytej w ramach powszechnego systemu edukacji. Stan wykształcenia właścicieli gospodarstw zawarto w tabeli.

Jak widać tylko 4 na 10 właścicieli gospodarstw posiada jakiejkolwiek wykształcenie rolnicze. Połowa wykształconych rolników posiada tylko kurs rolniczy, jedna czwarta szkołę zawodową, 20% wykształcenie średnie a 5% wyższe. Te dane pokazują jak trudno jest dobrać treści szkolenia w sytuacji, gdy potencjalni jego uczestnicy są tak bardzo zróżnicowani, jeżeli chodzi o posiadaną wiedzę z zakresu rolnictwa. Na to nakładają się różnice wiekowe. Bardzo trudno przygotować szkolenie, które zaspokajałoby potrzeby wszystkich potencjalnych uczestników. Dlatego edukator musi dokonać wyboru zarówno poziomu prezentowanej wiedzy, jak i formy narracji, która trafi do maksymalnie dużej grupy odbiorców. Oprócz

### Osoby kierujące gospodarstwami indywidualnymi według poziomu wykształcenia rolniczego

Wyszczególnienie	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
RAZEM w tys.	1 886,9	1 261,0	625,9
w %	100,0	100,0	100,0
Posiadający wykształcenie rolnicze	41,0	46,4	30,1
wyższe	1,9	2,0	1,6
policealne	0,2	0,2	0,2
średnie zawodowe	8,3	8,8	7,4
zasadnicze zawodowe	10,9	13,2	6,1
kurs rolniczy	19,7	22,1	14,8
Nieposiadający wykształcenia rolniczego	59,0	53,6	69,9

Źródło: Pracujący w gospodarstwach rolnych. Powszechny spis rolny 2010 r. GUS Warszawa 2012 r.

czynników obiektywnych znaczenie mają pewne mody, trendy, które pojawiają się w edukacji. Podstawą wszelkich działań jest mieszczanie się w celach jednostki i zaplanowanie każdego działania. Szkolenie musi wynikać z potrzeb, to one dzisiaj są podstawą planu działalności Ośrodka. Zasadnicza zmiana w podejściu do potrzeb edukacyjnych oraz pojawienie się nowych narzędzi sprzyja zmianie metod pracy stosowanych przez specjalistów i doradców w trakcie prowadzenia

przez Radę Społeczną Doradztwa Rolniczego i jest zatwierdzany przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Zmiany w sposobie percepcji powodują, że kiedyś zdecydowanie mniej stosowano obrazów, a więcej słowa mówionego czy pisanego. Obecnie ludzkość coraz bardziej wyraża się przez obrazy i dźwięki. Stąd duża popularność filmów i prezentacji multimedialnych. Młodzi ludzie „żyją” w świecie wirtualnym i stam-



Najbardziej efektywne są szkolenia prowadzone bezpośrednio w terenie

szkoleń. Coraz częściej stosowane są metody aktywizujące uczestników, zwłaszcza na warsztatach, po krótkim epizodzie z rzutnikami pisma (z wykorzystaniem folii), do powszechnego użytku weszły rzutniki multimedialne i związane z tym instrumenty – prezentacje, filmy itp. Liczba szkoleń w dużym stopniu zależy od potrzeb zgłaszanych do rocznego Programu Działalności przez Powiatowe Zespoły Doradztwa Rolniczego po konsultacji z lokalnym środowiskiem. Program ten podlega weryfikacji

tąd czerpią wzorce w zakresie oczekiwanego przekazu w zakresie edukacji. Dziś dobre szkolenie wymaga przygotowania nie tylko aktualnego materiału, ale też ciekawej formy. Być edukatorem coraz bardziej wymaga bycia producentem wykonawczym i reżyserem, a często także scenarzystą sytuacji edukacyjnej. Szkolenie to szereg następujących po sobie scen i nie ma miejsca na przypadek.

Zmieniły się metody edukacji oraz częściowo jej cele. Kiedyś stosując metody nakazowe zwiększano produkcję,

dziś zachęcamy do polepszania jakości produktów i ich wyróżniania na rynku. Szkolenie ma charakter partnerski zachęcamy rolników do zmian, czego nie każemy, lecz proponujemy wprowadzenie innowacji dających korzyść społeczeństwu poprzez poprawę jakości. Dziś już nie ma trudnych uczestników szkoleń, których pamiętam z lat 90., którzy widzieli tylko jedno rozwiązanie swoich problemów – *niech rząd podwyższy ceny, to ja sobie dam radę*. Ludzie przychodzą na szkolenie po nowe informacje i często są wymagający, bo podstawy już dawno mają opanowane, a chcą pogłębić swoją wiedzę.

### Czy szkolenia są jeszcze potrzebne?

Takie przewrotne pytanie postawiłem sobie na końcu tego artykułu. Doświadczenie instytucji zajmującej się doradztwem rolniczym wskazuje, że popyt na informację, wiedzę, ale i umiejętności będzie zawsze. Potencjalni beneficjenci edukacji byli, są i raczej będą grupą silnie zróżnicowaną. W związku z tym potrzebna jest wzajemna i bezpośrednia relacja uczeń – nauczyciel. Współczesne metody edukacji pozwalają wyeliminować edukatora z bezpośredniego kontaktu z uczniem (są metody zdalnego kształcenia, platformy edukacyjne itp.) i jest to skuteczne (i tanie) rozwiązanie w przypadku jednorodnych grup (np. producenci mleka, studenci, doradcy rolnośrodowiskowi itd.), jednak z moich obserwacji wynika, że najczęściej rolnicy korzystają, gdy wspólnie ze specjalistą w trakcie szkolenia, warsztatu obserwują, a jeszcze lepiej sami dokonują pomiaru i analizy danego zjawiska czy procesu. Unia Europejska stawia sobie za zadanie wygrywanie konkurencji na arenie światowej poprzez wdrażanie innowacji. W praktyce oznacza to ciągłą presję na edukację dorosłych, bo to oni najszybciej mogą wdrożyć nowe rozwiązanie. Także Ośrodek będzie w innowacyjny sposób edukował kolejne pokolenia rolników.

Marek J. Nowacki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji



# Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich

Sytuacja ekonomiczna polskich gospodarstw rolnych przedstawia obraz silnie spolaryzowany. Po jednej stronie znajdują się gospodarstwa wielkoobszarowe, ukierunkowane na konkretny rodzaj produkcji i przynoszące dochody pozwalające utrzymać się na rynku. Po drugiej stronie są niewielkie gospodarstwa o dochodach często niewystarczających na pokrycie bieżących potrzeb, które muszą szukać dodatkowego źródła dochodu.

W województwie kujawsko-pomorskim szacuje się, że tylko około 20% gospodarstw rolnych znajduje się w grupie tzw. gospodarstw rozwojowych (o powierzchni powyżej 30 ha). Pozostałe, ze względu na małą skalę produkcji, skorelowaną z wielkością obszarową, posiadają mały potencjał ekonomiczny i nie są w stanie zapewnić odpowiednich dochodów rodzinie rolniczej. Szanse tych gospodarstw tkwią w poszukiwaniu dodatkowych dochodów z poza gospodarstwa rolnego.

W związku z powyższym Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oferuje szerokie wsparcie zarówno dla rolników, jak i mieszkańców obszarów wiejskich planujących rozpoczęcie lub rozwinięcie działalności

gospodarczej, od momentu analizy „pomysłu na biznes” i opracowania biznesplanu, poprzez pozyskanie środków na jego realizację z funduszy Unii Europejskiej (m.in. z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i pozostałych Programów Operacyjnych), aż do pomocy w realizacji i rozliczeniu inwestycji. Dla podniesienia rentowności i konkurencyjności firm, specjaliści Ośrodka prowadzą doradztwo marketingowe, polegające na analizie sytuacji rynkowej i identyfikacji problemów w obszarze marketingu.

Specjaliści i doradcy z KPODR aktywnie angażują się również w inicjatywy służące tworzeniu powiązań kooperacyjnych oraz inicjatyw klastrowych. Przykładem jest kompleksowe wsparcie udzielone

przedsiębiorcom z branży przetwórstwa rolno-spożywczego i hotelarsko-gastronomicznej, którego owocem jest klaster żywności tradycyjnej, regionalnej oraz ekologicznej – „Spizarnia Kujawsko-Pomorska”.

W warunkach rosnącej konkurencyjności gospodarstw, KPODR skutecznie reaguje na potrzeby zmieniającego się rynku. Wielkim sukcesem okazały się zrealizowane w latach 2008–2009 trzy projekty „Pierwszy krok do reorientacji zawodowej...”, a także późniejsze (2010 r.) „Czas na zmiany – reorientacja zawodowa rolników” oraz „NOWY ZAWÓD – NOWA SZANSA dla rolników i mieszkańców wsi Kujaw i Pomorza”, dzięki którym ponad 5 000 rolników i domowników skorzystało z oferowanego wsparcia – wzięli udział w szkoleniach i warsztatach związanych z poszukiwaniem pracy lub zakładaniem własnej działalności, a ponad 2 600 osób ukończyło kursy specjalistyczne, dające kwalifikacje zawodowe. Pomimo zakończenia projektu, nadal funkcjonują Biura Reorientacji Zawodowej, pomagające zainteresowanym w zmianie zawodu, sporządzaniu biznesplanów i planów marketingowych oraz we wdrażaniu założeń Indywidualnych Planów Reorientacji Zawodowej.

Specjaliści z KPODR są do dyspozycji każdego, kto poważnie myśli o rozpoczęciu własnego biznesu, jak również dla firm już funkcjonujących. Wiadomo bowiem, że aby coś osiągnąć trzeba „chcieć, umieć i mieć możliwości”, więc jeśli ktoś naprawdę chce – pomogą mu zdobyć wiedzę i dostrzec możliwości realizacji założonego celu.

## TURYSTYKA WIEJSKA

Jednym z ważnych zadań Ośrodka jest promocja agroturystyki i turystyki wiejskiej na terenie województwa. Zaledwie 29 gospodarstw

agroturystycznych w 1994 roku, ich liczba wzrosła znacząco, bo aż do ponad 350 zewidencjonowanych. Ale wzrasta nie tylko ilość obiektów, lecz również jakość świadczonych w nich usług. Wychodząc naprzeciw potrzebom klientów KPODR promuje m.in. specjalizację w agroturystyce, łączenie podmiotów w produkty sieciowe, tworzenie gospodarstw opiekuńczych i zagród edukacyjnych. Zwłaszcza gospodarstwa opiekuńcze mogą okazać się najbardziej trafioną specjalizacją, służącą zaspokojeniu potrzeb starzejącego się społeczeństwa (*Red.: szczególnie piszemy o tym w następnym artykule*).

Dzięki poradom, lustracjom i szkoleniom z roku na rok przybywa atrakcyjnych ofert turystycznych. Najlepsze gospodarstwa biorą udział w prestiżowym konkursie AGRO-wczasy. Modernizacja portalu internetowego [www.agroturystyka.kpodr.pl](http://www.agroturystyka.kpodr.pl) jest kolejnym krokiem na drodze do zareklamowania i sprzedaży oferty gospodarstw szerokiej rzeszy klientów, w tym potencjalnym gościom zagranicznym. W 2015 roku strona miała ponad 340 tysięcy odsłon.

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, jako pierwsza instytucja w regionie, zorganizował Forum



Rozdanie nagród laureatom konkursu AGRO-wczasy na Forum Turystyki Wiejskiej

Turystyki Wiejskiej stanowiące doskonałą okazję do wymiany spostrzeżeń, doświadczeń i pomysłów między ludźmi chcącymi czynnie wpływać na rozwój tej atrakcyjnej gałęzi biznesu. Forum jest miejscem integracji środowisk związanych z szeroko pojętą turystyką, co owocuje zacieśnianiem więzi i podejmowaniem wspólnych inicjatyw. Zapoczątkowane w 2011 roku, doczekało się już pięciu edycji. Kolejna planowana jest na rok 2017.

## DZIEDZICTWO KULINARNE

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego Ośrodek uzyskał



Warsztaty z rozbioru i przerobu świń w Centrum Dziedzictwa Kulinarne

dofinansowanie na modernizację i rozbudowę obiektów infrastrukturalnych, służących wsparciu przedsiębiorców. W Minikowie, w 2010 roku powstało Centrum Dziedzictwa Kulinarne i Turystyki Wiejskiej. W zgodzie z przepisami weterynaryjnymi oraz sanitarno-epidemiologicznymi budynek został wyposażony m.in. w kuchnię z wydzielonymi stanowiskami warsztatowymi oraz tradycyjny piec chlebowy i wędzarnię.

Głównym celem powołania Centrum jest krzewienie wiedzy i umiejętności w zakresie wytwarzania, przetwarzania i pakowania żywności, a także wprowadzania na rynek produktów lokalnych, regionalnych i tradycyjnych. Oferta Centrum skierowana jest przede wszystkim do lokalnych wytwórców, gospodarstw agroturystycznych i świadczących usługi cateringowe, właścicieli i pracowników małych firm przetwórczych, hotelowych i gastronomicznych, ale również do przedstawicieli lokalnych grup działania, stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich czy szkół.

Centrum może pełnić także rolę inkubatora kuchennego, czyli obiektu, w którym rolnik, gospodarstwo agroturystyczne lub inny właściciel surowców roślinnych i/lub zwierzęcych może rozpocząć ich przetwarzanie w sposób komercyjny, zgodnie z obowiązującymi przepisami weterynaryjnymi i sanitarno-epidemiologicznymi, zyskując możliwość wprowadzenia na rynek legalnego i profesjonalnie przygotowanego produktu żywnościowego.

Aleksandra Hapka  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji



Specjaliści Ośrodka pomagają w powstawaniu i funkcjonowaniu wielu firm



# „Zielona opieka” – ciekawa oferta dla gospodarstw rolnych

Od kilkudziesięciu lat rozwija się w Europie koncepcja rolnictwa zaangażowanego społecznie lub tzw. rolnictwa społecznego. Jest to innowacyjne podejście łączące rolnictwo wielofunkcyjne i usługi społeczne – opiekę zdrowotną na poziomie lokalnym. Również w naszym województwie podjęliśmy inicjatywę popularyzacji takiej działalności.

Określenie „Zielona opieka” odnosi się do różnych działań w obszarze opieki, reintegracji społecznej, szkolenia oraz rehabilitacji społecznej i zawodowej osób w trudnym położeniu oraz szkolenia osób o szczególnych potrzebach. Podejmowanie takich działań jest istotne, gdyż przyczynia się do lepszego samopoczucia osób w trudnej sytuacji, poprawiając ich stan zdrowia. Niekiedy działania takie poprzez kontakt z naturą i działalnością produkcyjną przyczyniają się do poprawy uczenia się, podnoszą samoocenę i ułatwiają uczestnictwo w życiu społecznym. Podstawą tej działalności jest świadczenie przez gospodarstwa rolne usług opiekuńczych dla różnych grup

beneficjentów wymagających wsparcia. Korzyści z opieki świadczonej w gospodarstwie są różnorodne i korzystne dla osób korzystających i świadczących te usługi.

W latach 2013–2015 Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa w ramach projektu współpracy międzynarodowej przystąpił do przygotowania koncepcji tworzenia gospodarstw opiekuńczych w Borach Tucholskich, w oparciu o doświadczenia holenderskie. Projekt był próbą przełożenia rozwiązań obecnie funkcjonujących w Europie oraz wypracowania modelu dla regionu kujawsko-pomorskiego. Jesienią 2013 roku prowadzono pierwsze rozmowy z grupą właścicieli gospodarstw

agroturystycznych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gospodarstw Agroturystycznych „Bory Tucholskie” na temat możliwości rozwoju ich działalności o funkcje opiekuńcze. Poza rolnikami prowadzącymi gospodarstwa agroturystyczne w spotkaniach brali również udział przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Tucholi, Lokalnej Grupy Działania Bory Tucholskie oraz inni liderzy lokalni. Finansowanie było możliwe dzięki rozszerzeniu projektu reorientacji zawodowej rolników („Nowy Zawód – Nowa Szansa...” finansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki) o tzw. komponent współpracy międzynarodowej. Najpierw grupa 17 właścicieli gospodarstw agroturystycznych lub członków ich rodzin uczestniczyła w intensywnym, 200 godzinnym kursie opiekuna dziennego osób starszych i niepełnosprawnych. Kurs składał się nie tylko z części teoretycznej, ale również z praktyk (100 godzin) w Domu Pomocy Społecznej (DPS) w Wysokiej w powiecie tucholskim. Uczestnicy mieli możliwość poznania

specyfiki pracy opiekuńczej oraz nawiązali bezpośredni kontakt z podopiecznymi DPS. Dzięki praktykom i doświadczeniu nabytemu w Domu Pomocy Społecznej mogli oni stwierdzić czy są gotowi podjąć pracę polegającą na opiece nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi.

W 2014 roku przystąpiono do tworzenia gospodarstw opiekuńczych w Borach Tucholskich w oparciu o doświadczenia holenderskie. Na początku odbyła się wizja lokalna eksperta

holenderskiego oraz warsztaty z udziałem właścicieli gospodarstw i instytucji z terenu powiatu tucholskiego. Następnie odbyła się wizyta studyjna w Holandii, gdzie rolnicy wraz z polskimi specjalistami mieli okazję odwiedzenia kilkunastu gospodarstw opiekuńczych oraz bezpośredniej rozmowy z właścicielami oraz podopiecznymi. Zapoznali się ze sposobami ich prowadzenia oraz funkcjonowania. Każde z gospodarstw miało zupełnie inny charakter. Wizyta w holenderskich gospodarstwach pomogła im zaplanować funkcjonowanie takich gospodarstw w warunkach polskich. Szczególnie istotne było uświadomienie sobie specyfiki i wymogów związanych z opieką nad różnymi grupami docelowymi. Po powrocie z Holandii podczas kilku dni warsztatowych oraz wizyt w każdym z zainteresowanych gospodarstw opracowano założenia koncepcji gospodarstw w Borach Tucholskich oraz dokonano przeglądu gospodarstw pod kątem spełniania wymogów technicznych poszczególnych pomieszczeń i całej przestrzeni oferowanej docelowo dla podopiecznych. Dokonano również wstępnej analizy finansowej przekształcenia gospodarstwa agroturystycznego lub rolniczego na działalność opiekuńczą.



Podopieczny i wolontariusz w gospodarstwie JavaRust wraz z Keesem Manintveldem – ekspertem projektu

Podstawowym efektem opisanych powyżej działań było wypracowanie kilku modeli włączenia gospodarstwa rolnego w świadczenie opieki. Po analizie sytuacji formalno-prawnej określono dla zainteresowanych gospodarstw z Borów Tucholskich różne grupy docelowe i formy opieki: opieka skierowana do dzieci i młodzieży, osób niepełnosprawnych intelektualnie lub ruchowo, osób starszych wymagających wsparcia, osób starszych nieaktywnych zawodowo. Zaproponowano też opiekę dzienną nad osobami starszymi.

Ten rodzaj opieki w gospodarstwach rolnych jest najbardziej popularny w państwach zachodnich i zupełnie niestosowany w Polsce.

W 2016 roku KPODR Minikowo opracował kolejny projekt celem rozwoju formy opieki dziennej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020. Zakłada on utworzenie i funkcjonowanie 15 gospodarstw opiekuńczych na terenie powiatów: brodnickiego, mogileńskiego, świeckiego, tucholskiego i wąbrzeskiego w latach 2017–2018. Podopiecznymi będą osoby niesamodzielne, które będą mogły korzystać ze wsparcia i zajęć przez 8 godz. dziennie, 5 dni w tygodniu (w grupach 3–8-osobowych). Każda osoba w projekcie będzie korzystać z usług przez pół roku (w sumie 225 osób). Projekt pozwoli rozwinąć opiekę prowadzoną w małych grupach, która poprzez czynnik relacji społecznych pomoże rozwiązać problemy psychiczne osób starszych związane z samotnością.

Do tego zagadnienia będziemy wracać na łamach „Wsi...” po uzyskaniu dofinansowania.

Osoby zainteresowane tym tematem winny kontaktować się z Działem Rozwoju Obszarów Wiejskich w Minikowie lub Powiatowym Zespołem Doradztwa Rolniczego w Tucholi.

Ryszard Kamiński  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji



Kontakt ze zwierzętami jest częstą formą aktywności oferowaną osobom starszym



Wielu podopiecznych spędza czas doglądając ogrodu (tu w gospodarstwie De Amsteltuin w winnicy)



# Jak rozwijać innowacyjność w rolnictwie?

Takie zjawisko uruchomi reakcję podażową ze strony rolnictwa europejskiego, jest ono bowiem jednym z największych dostawców na światowe rynki rolne. Odpowiada bowiem za ponad 18% światowego eksportu żywności o wartości 76 miliardów EUR. Przy zróżnicowanym rozwoju technologicznym i gospodarczym sektorów rolnictwa poszczególne państwa UE będą miały różny wkład w unijną produkcję żywności. Przez kolejne dekady obserwowaliśmy wyraźny wzrost wydajności; w ostatnich latach trend ten zwolnił. Zjawiskiem negatywnym jest fakt, że wzrosty te osiągnano po części poprzez wywieranie poważnej presji na zasoby naturalne i na środowisko. Piętrzące się problemy związane z jakością gleb, przejawiające się niskim poziomem materii organicznej dotyczą prawie połowy wszystkich gleb w Europie, a jedna czwarta jest narażona na erozję w stopniu ograniczonym do dużego. Często uszkodzeniu lub zniszczeniu uległy cenne przyrodniczo ekosystemy.

W ciągu ostatnich lat liczba ptaków krajobrazu rolniczego zmniejszyła się o 20–25%, a informacje o zubożeniu środowiska w zapyłaczce stają się informacjami codziennymi. Około 40% gruntów jest narażone na zanieczyszczenia azotanami, co zagraża zasobom wody. Rolnictwu przypisuje się też około 9% emisji gazów cieplarnianych w UE. Z wymienionych skutków wykorzystania rolniczego środowiska można postawić wniosek, że właśnie rolnictwo jest tym złem, które zagraża rozwojowi obszarów wiejskich. Nie można zapomnieć jednak o funkcji produkcyjnej rolnictwa, które przy obecnym poziomie technologicznym jako jedyne może zabezpieczyć potrzeby żywnościowe świata. Dlatego godzenie produkcji z koniecznością gospodarowania zasobami naturalnymi w sposób zrównoważony i ochrona

Wzrost liczby ludności i przewidywany w związku z tym wzrost zapotrzebowania na żywność, oznaczają dla rolnictwa konieczność sprostania nowym wymaganiom. Prognozowane przez FAO zwiększenie tego zapotrzebowania o 70% do 2050 roku, pokazuje jak drastycznie wzrośnie globalny popyt na żywność, paszę, biomasę.

środowiska są warunkami spełnienia wyzwań stawianych przed rolnictwem na kolejne dziesięciolecie.

Wzrost produkcji żywności nie może następować przy zastosowaniu dotychczasowych rozwiązań. Spowodowałyby one dalszą degradację zasobów naturalnych i środowiska naturalnego. Potrzebne jest przejście na ścieżkę konkurencyjności i zrównoważonej produkcji żywności. Aby osiągnąć ten efekt, podaży żywności musi towarzyszyć zmniejszenie ogromnych strat po okresie zbiorów, skrócenie łańcucha dostaw, który w dużej mierze będzie skupiał dostawców lokalnych, ograniczy procesy konserwacji i przechowywania. Produkcja będzie nakierowana na żywność bezpieczną, wysokiej jakości wytwarzaną w sposób zrównoważony.

Zwiększona wydajność i konkurencyjność rolnictwa wymagają większej efektywności gospodarowania zasobami, co pozwoli prowadzić produkcję przy użyciu mniejszej ilości wody, energii, nawozów i pestycydów. Zrównoważone rozwiązanie wymaga ograniczenia zanieczyszczeń, ochrony jakości wody, funkcjonalności gleb oraz zachowania różnorodności biologicznej. Zadania te będzie można osiągnąć jedynie przy podjęciu znacznych wysiłków w zakresie badań i innowacji.

Dotychczasowy przepływ wyników opracowań prowadzonych w jednostkach naukowych do rolnictwa, do produkcji rolnej jest niewystarczający. Według wielu środowisk jest zbyt duży

rozdziewiek między tym nad czym pracuje nauka a tym czego oczekują rolnicy. Wdrażanie nowych rozwiązań jest zbyt powolne, a społeczność naukowa często nie jest poinformowana o faktycznych potrzebach rolników.

Przedstawiony proces ograniczonego przepływu innowacji do działalności rolniczej, luźny kontakt instytucji badawczych z praktyką nie jest tylko zjawiskiem występującym w Polsce, ale dotyczy całej UE. Kierunkiem przeciwdziałania temu zjawisku jest europejskie partnerstwo innowacyjne na rzecz wydajnego i zrównoważonego rolnictwa (EIP-AGRI). Cele operacyjne EIP-AGRI obejmują skuteczne budowanie pomostów między nowatorskimi badaniami i technologiami a zainteresowanymi stronami, w tym rolnikami, przedsiębiorcami, doradztwem, organizacjami pozarządowymi. Powinno to ułatwić przeniesienie wyników badań na rzeczywiste innowacje, ożywieniu wymiany wiedzy i podnoszeniu świadomości w zakresie konieczności wysiłków na rzecz innowacji służących zrównoważonemu rozwojowi. Dzięki europejskiemu partnerstwu innowacyjnemu wzmocniona zostanie pozycja rolnictwa jako sektora konkurencyjnego i energooszczędnego oraz przyczyni się do zrównoważonego wykorzystania gruntów.

EIP-AGRI wiąże się z ukierunkowaniem innowacji w stronę obszarów wiejskich, w stronę rolnictwa. Ma ono przyczynić się do realizacji strategii Unii Europejskiej – Europa 2020. Będzie to platforma kontaktowania się rolników, zainteresowanych stron i badaczy. Realizacja będzie prowadzona przez grupy operacyjne składające się np. z rolników, naukowców, doradców, przedsiębiorców. Grupy operacyjne będą powstawały wokół konkretnych tematów, będą prowadziły projekty mające na celu zastosowanie konkretnych innowacyjnych praktyk, procesów, produktów, usług, technologii. W ramach partnerstwa EIP-AGRI uruchamiane są działania o charakterze unijnym, krajowym i regionalnym. Ich wprowadzenie wiąże się z uruchamianiem środków finansowych, jakie UE przeznaczyła na działania innowacyjne.

W budżecie perspektywy Europa 2020 przewidziano 4,5 mld EUR na badania i innowacje w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego, gospodarki ekologicznej i zrównoważonego rolnictwa. W działaniach PROW na lata 2014–2020 innowacje potraktowano jako jeden z podstawowych parametrów wskazujących czy projekt powinien być objęty finansowa-

projektów przez grupy operacyjne i partnerstwa na rzecz innowacji.

SIR funkcjonuje w strukturze Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, finansowana ze środków Pomocy Technicznej PROW 2014–2020. Jej działalność krajową koordynuje Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, natomiast w poszczególnych województwach ośrodki doradztwa



Punkt informacyjny SIR na targach w Minikowie

niem ze środków UE. Wiele działań w tym programie, w których wymagany jest transfer innowacji, w tak dużym zakresie, znalazła się po raz pierwszy.

W celu usprawnienia przepływu wyników badań naukowych do rolnictwa oraz definiowania potrzeb badawczych kierowanych do instytucji naukowych, a także wypełniając wymagania UE w zakresie EIP-AGRI w Polsce utworzono Sieć na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich (SIR). Ma ona ułatwiać tworzenie oraz funkcjonowanie sieci kontaktów pomiędzy rolnikami, podmiotami doradczymi, jednostkami naukowymi, przedsiębiorcami sektora rolno-spożywczego oraz pozostałymi podmiotami wspierającymi wdrażanie innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Powinna ułatwiać wymianę wiedzy fachowej oraz dobrych praktyk w zakresie innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Pomóc w tworzeniu grup operacyjnych na rzecz innowacji oraz pomóc w opracowaniu

rolniczego. W kujawsko-pomorskim SIR rozpoczęła działalność we wrześniu 2015 roku. Pierwsze działania to operacje o charakterze informacyjno-szkoleniowym skierowane do rolników, przedsiębiorców, instytucji badawczo-rozwojowych. Utworzenie platformy współpracy zainteresowanych wdrażaniem innowacji, wymianą doświadczeń w zakresie dobrych praktyk tak w skali UE, jak i wojewódzkim daje szansę na budowanie rolnictwa pozwalającego osiągnąć większą produkcję żywności, przyjaznego środowisku, konkurencyjnego, odpornego na negatywne zjawiska wywołane zmianami klimatu. Wszystkich zainteresowanych wejściem do Sieci i udziałem w upowszechnianiu innowacji zapraszam do współpracy, do zainteresowania się materiałami prezentowanymi na [www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl) oraz [www.cdr.gov.pl](http://www.cdr.gov.pl) w zakładce SIR.

Zygmunt Grudny  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. J. Domiński, Z. Grudny



Nowatorski agregat do uprawy pasowej zaprojektowany i wyprodukowany przez firmę pana Macieja Czajkowskiego



# Uprawa pszenicy – wczoraj i dziś

Przez ostatnie kilkadziesiąt lat wiele zmieniło się w polskim rolnictwie zarówno w produkcji roślinnej, jak i w chowie zwierząt. Oto kilka refleksji na temat postępu, jaki dokonał się w technologii uprawy pszenicy.

**P**szenica zwyczajna uprawiana jest od kilku tysięcy lat, ale najpoważniejsze zmiany nastąpiły dopiero w połowie XX wieku, gdy dzięki pracom genetycznym z rośliny o wysokości 1,2 m o trwale ople-

0,8–1,2 t/ha. Podstawową siłą pociągową przy uprawie gleby były konie. Orano pługami jednoskibowymi, wysiewano z ręki lub siewnikami konnymi, pielęgnacja upraw polegała na bronowaniu i ręcznym pieleniu. Przy zbiorach zbóż posługiwano się kosami, nieco później kon-

nymi pokosówkami, a ścięte zboże wiązano ręcznie w snopki. Do omłotów służyły prymitywne młocarnie, a ziarno trzeba było doczyszczać za pomocą ręcznych wialni. W trakcie przechowywania skromne plony były

kombajny do zbioru zbóż, a następnie opryskiwacze. To już lata 60. i 70. Prace w zakresie genetyki zbóż zaowocowały zwiększeniem biologicznego potencjału plonowania, a także poprawieniem innych cech ważnych z gospodarczego punktu widzenia, jak zimotrwałość, odporność na wyleganie itp. Pojawiły się takie odmiany pszenic, jak: Mira, Roztocka, Ślężaczka, później Aria, Balta, Begra, Dana, Grana, Jana, Kaukaz, Luna. Poziom ich plonowania w badaniach COBORU wynosił 3,5–5,5 t/ha. Jednakże wbrew stereotypowej opinii, że co jak co, ale zboże to każdy uprawiać potrafi – przez długie lata wielu rolników nie mogło przełamać bariery osiągnięcia znacząco wyższych plonów.

Na początku lat 80. rozpoczęto upowszechnianie kompleksowej technologii uprawy pszenicy, związanej z intensywnym nawożeniem i ochroną roślin nie tylko przed chwastami, ale także przed chorobami i szkodnikami, oraz z zakładaniem ścieżek przejazdowych i dolistnym dokarmianiem mikroelementami – co było wtedy zmianą rewolucyjną. W to zadanie zaangażowano także polską telewizję, organizując od 1984 roku Telewizyjny Konkurs Producentów Zbóż. Wysokie plony nadal jeszcze były rzadkością; tylko nieliczni rolnicy potrafili uzyskać 7–8 ton ziarna z hektara. Dziś takie plony nikogo nie szokują, dla wielu gospodarzy jest to już średni plon pszenicy, a najlepsi chwalą się przekraczaniem granicy 10, a nawet 12 t/ha.

Wdrażanie kompleksowych technologii wiązało się z prowadzeniem szerokiej kampanii informacyjno-szkoleniowej dotyczącej ścieżek technologicznych, rozpoznawania chorób zbóż i konieczności ich zwalczania. To właśnie pszenica, jako najcenniejszy gatunek zboża, najszybciej doświadczała zmian w technologii.

Wdrażanie kompleksowych technologii wiązało się z prowadzeniem szerokiej kampanii informacyjno-szkoleniowej dotyczącej ścieżek technologicznych, rozpoznawania chorób zbóż i konieczności ich zwalczania. To właśnie pszenica, jako najcenniejszy gatunek zboża, najszybciej doświadczała zmian w technologii.



W latach 80. XX w. dominującym zbożem jeszcze było żyto

wionych ziarnach powstała pszenica o wysokości 40–50 cm, czterokrotnie większych kłosach i łatwo dających się wymłócić dużych ziarnach, plonująca do 10 razy wyżej.

Pierwsze lata po II wojnie światowej były trudne dla polskiego rolnictwa. Zniszczone gospodarstwa, zaminowane pola, brak maszyn, narzędzi, ziarna siewnego i tysiące innych problemów. Wśród zbóż zdecydowanie dominowało żyto (tab. 1). Pszenicy uprawiano niewiele, a jej odmiany były jeszcze prymitywne, plonujące na poziomie

dodatkowo uszczuplane przez choroby i szkodniki.

Stopniowo jednak następowały zauważalne zmiany. Konie zaczęto zastępować traktorami, zmieniały się maszyny uprawowe, pługi były już kilkuskibowe, powoli wprowadzano agregatowanie narzędzi. Wraz z pojawieniem się nawozów mineralnych i rozrzutników znacznie wzrosło nawożenie mineralne, dając kolejny skok w zakresie możliwości plonowania.

Na polach obok snopowiązałek i młocarni coraz częściej pojawiały się



Do niektórych nowych rozwiązań rolnicy dość szybko się przekonali (zwalczanie miotły zbożowej), znacznie więcej czasu zajęło np. wdrażanie stosowania ścieżek technologicznych. Duży postęp nastąpił w zrozumieniu konieczności ochrony fungicydowej przed chorobami; rolnicy zaczęli zauważać rdze i różne plamistości liści. W tym czasie wyłoniła się duża grupa gospodarstw towarowych, gdzie plantacje pszenic były prowadzone w sposób intensywny. Jednak ze względu na warunki glebowe lub z powodów ekonomicznych część gospodarstw pozostała przy tradycyjnej, a nawet ekstensywnej uprawie pszenicy.

Początek lat 90. to okres burzliwych przemian w Polsce w wyniku tzw. reformy **Balcerowicza**. Na rynku rolnym relacje cen zmieniły się radykalnie, środki produkcji gwałtownie zdrożały, a ceny produktów rolnych ulegały skrajnym wahaniom. Państwowe gospodarstwa rolne były likwidowane. Załamał się rynek nasion, co spowodowało upadek większości dotychczasowych dystrybutorów (Central Nasiennych), nastąpiły też wielkie zmiany w hodowli roślin. Zmieniło się również zapotrzebowanie na doradztwo. Wraz z nowymi problemami rolnicy zaczęli zadawać nowe pytania – dotyczące opłacalności upraw, oszczędnych technologii, zakupu dobrych nasion, sprzedaży płodów rolnych. Coraz częściej

pojawiały się pytania o parametry jakościowe ziarna, na trwałe do praktyki wszedł podział pszenic na chlebne i paszowe. Zdecydowanie wzrósł areal pszenicy kosztem innych gatunków zbóż, zwłaszcza żyta. Innymi słowy – zagadnienia ekonomiczne zaczęły przeważać nad technologią. Lata 90. przyniosły także znaczny postęp w hodowli roślin. Powstały pełne odmiany pszenicy: Almari, Elena, Jubilatka, Kamila, Kobra, Mikon, Tercja, Zorza i inne, których plony w badaniach COBORU dochodziły już do 8,5 t/ha. Pojawił się także aspekt ekologiczny, a rolnictwo zrównoważone stało się jednym z wiodących haseł w technologiach upraw.

Po 2000 roku temat przystąpienia do Unii Europejskiej zdominował działalność doradcą praktycznie na wszystkich poziomach problematyki rolnej. W produkcji zbóż coraz ważniejsze stało się magazynowanie ziarna w silosach typu BIN, tradycyjne siewniki zastąpiły agregaty uprawowo-siewne, żniwa znacznie się skróciły, a i ścieżki technologiczne były już na prawie każdym polu.

Po akcesji Polski do UE w 2004 roku

ogromną zmianą dla naszego rolnictwa były regulacje rynku interwencyjnego oraz wsparcie finansowe w postaci płatności bezpośrednich. W zapomnienie poszła możliwość sprzedaży byle czego, byle jak – dziś rolnicy mają tego świadomość. Głównym celem zarówno prac hodowlanych, jak i produkcji rolniczej stało się podporządkowanie wymogom rynku. W ochronie roślin pojawiły się metody integrowane, dzielenie dawek pestycydów i zapobieganie zjawisku odporności u agrofagów, a oszczędne technologie uprawy i nawożenia otrzymały wsparcie ze strony instytucji naukowych.

Jednakże milowy skok ostatniego 50-lecia zawdzięczamy usprzętowieniu. Od konia i pług, kosy i snopowiązałki, młocarni i wialni przeszliśmy do prawie kosmicznych technologii. Starsi ludzie pamiętają jeszcze, że podczas orki, zasiewów czy żniw, jak Polska długa i szeroka, widać było ciężko pracujących rolników oraz wiele maszyn i narzędzi na małych polach, zazwyczaj zachwaszczonych. Obecnie pola są duże, ze ścieżkami, nieliczne maszyny są znacznie większe i nowocześniejsze, a ludzie? To praktycznie tylko operatorzy maszyn pojawiający się w okresach nasilonych prac polowych. Kiedyś żniwa trwały znacznie dłużej, stawiano szyty i stogi. Dziś 2–3 tygodnie pogody i pola ze złotych stają się szare – co oznacza, że nie tylko zebrano i wymłócono pszenicę czy inne zboże, ale również przygotowano pole pod następne



Dzisiaj nowoczesna technika i elektronika wspomagają rolnika



uprawy. Dziś mamy narzędzia pozwalające za pomocą satelitarnych systemów nawigacji (GPS) precyzyjnie siać, nawozić, chronić przed patogenami, a także dokładnie oceniać zbiory. Rola rolnika coraz częściej sprowadza się do zarządzania i nadzorowania.

Fakty i liczby pokazane w tabelach najlepiej obrazują zmiany, jakie zaszły w uprawie zbóż przez ostatnie dziesięciolecie. W tabeli 1 wyraźnie widać zmiany w strukturze upraw zbóż. Zdecydowanie zwiększył się udział pszenicy i kukurydzy ziarnowej oraz doszedł nowy gatunek – pszenżyto – kosztem pozostałych zbóż, zwłaszcza żyta. Nastąpił także znaczny postęp w plonowaniu pszenicy. Z danych liczbowych wynika również, że ze znaczącego importera zbóż staliśmy się jego eksporterem (tabela 2). Po wojnie całość zboża wykorzystywano w Polsce i jeszcze trzeba było dużo sprowadzać. Import był podstawą rynków do lat 80. Teraz mamy nadwyżki w eksporcie przede wszystkim pszenicy, ale także żyta i pszenżyta. W sezonie 2014/2015 odnotowano rekordowy eksport na poziomie 6,5 mln ton zbóż, z czego samej pszenicy około 4,5 mln ton. Wśród przyczyn takiej sytuacji dwie mają największe znaczenie: zmiana struktury i pogłowia w produkcji zwierzęcej wpływający na rynek pasz oraz zmiany strukturalne na wsi preferujące duże towarowe gospodarstwa. Co będzie dalej, czas pokaże. Jednak możemy być pewni, że i w dziedzinie uprawy zbóż postęp

Tabela 1. Porównanie powierzchni uprawy i plonów pszenicy oraz innych zbóż w wybranych latach (wg GUS)

Rok	Zboża ogółem	Pszenica ozima/jara	Żyto	Pszenżyto ozime/jare	Kukurydza na ziarno
<b>Areal, tys. ha</b>					
1950	9 093	1 480	5 080	–	–
1960	8 841	1 361	5 122	–	–
1970	7 852	1 985	3 413	–	–
1980	7 847	1 606	3 039	–	16
1990	8 531	2 281	2 314	749	59
2000	8 814	2 635	2 130	695	152
2010	8 477	2 406	1 396	1 259	299
2015	8 400	2 400	700	1 500	670
<b>Plon, t/ha</b>					
1950	1,27	1,28	1,28	–	–
1960	1,61	1,69	1,54	–	–
1970	1,96	2,32	1,59	–	–
1980	2,34	2,60	2,16	–	3,54
1990	3,28	3,96	2,61	3,63	4,91
2000	2,53	3,50/2,46	1,88	2,84/2,08	6,06
2010	3,22	4,13/3,05	2,34	3,33/2,67	5,75
2015	3,21	4,76/3,35	2,78	3,63/2,84	4,71

Tabela 2. Porównanie polskiego eksportu i importu zbóż w wybranych sezonach (wg GUS)

Sezon	Zboża ogółem	Pszenica	Żyto	Pszenżyto	Kukurydza
<b>Import, tys. ton</b>					
1980/1981	8 208	4 054	269	–	2 670
1990/1991	768	697	1	–	68
2000/2001	2 419	912	391	–	544
2010/2011	1 347	500	10	–	500
<b>Eksport, tys. ton</b>					
1980/1981	117	82	6	–	–
1990/1991	480	207	15	50	–
2000/2001	95	74	4	–	8
2010/2011	2 133	1 150	370	180	135
2014/2015	6 500	4 450	558	557	609

i zmiany będą zauważalne. Już dziś niektórzy naukowcy zapowiadają punktowy siew pszenicy...

Marek Radzimierski  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji

## Oferta cenowa reklam i artykułów sponsorowanych zamieszczanych we „Wsi Kujawsko-Pomorskiej” w 2016 roku

### Strony okładkowe

strona ostatnia (zewnątrzna)	– 1400 zł	<small>sprzedana do końca roku</small>
strony wewnętrzne okładki	– 1300 zł	

### Reklamy kolorowe w numerze

Format A-4 (cała strona)	– 1200 zł
Format A-5 (1/2 strony A-4)	– 700 zł
Format A-6 (1/4 strony A-4)	– 500 zł
Format A-7 (105 mm x 74 mm)	– 300 zł
Format A-8 (74 mm x 52 mm)	– 200 zł

Cena 1 strony merytorycznego artykułu sponsorowanego	– 900 zł
Do cen doliczamy 23% VAT.	

**Zamówienia należy składać do 10 dnia miesiąca poprzedzającego wydanie numeru**, np. do 10 sierpnia, jeżeli reklama ma się ukazać w numerze wrześniowym.

**Kontakt:** Dział Wydawnictw,  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, Oddział w Zarzeczewie, ul. Nizinna 9, 87-801 Włocławek 3, tel. (54) 255 06 05, e-mail: wydawnictwa@kpodr.pl,  
Redaktor Naczelny: Leszek Piechocki, tel. (54) 255 06 37, kom. 723 692 527, e-mail: leszek.piechocki@kpodr.pl.

Drobne ogłoszenia rolników zamieszczamy bezpłatnie.

# Rewolucja w produkcji zwierzęcej

Przemiany, jakie dokonały się w hodowli i użytkowaniu bydła mlecznego i trzody chlewnej w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat, nie mają precedensu w historii. Osiągnęliśmy sukces który jak zawsze ma wielu ojców, ale znaczenie doradztwa w tym procesie jest oczywiste.

Hodowla bydła mlecznego i przetwórstwo mleka, to najważniejsze działy rolnictwa w Polsce od niepamiętnych czasów. Postęp hodowlany prowadzony był przez import zwierząt, a doskonalenie poprzez krzyżowanie i selekcję. Pierwszy znany z podręczników import cenionych w ówczesnych czasach mlecznych krów „olenderek” na ziemi polskie miał miejsce już w roku 1570. Przez następane cztery wieki sprowadzono wiele materiału hodowlanego (głównie bydła czarno-białego) do różnych regionów Polski, przede wszystkim z Holandii i Niemiec, ale także ze Szwecji i Danii, a w latach 70. do 90. XX w. również z USA i Kanady (bydło holsztyńsko-fryzjskie). Porównanie selekcji bydła, prowadzonej w latach 50. XX w. na podstawie danych rodowodowych i wydajności matka-córka z dzisiejszymi meto-

automatycznego genotypowania stały się łatwo dostępne.

W hodowli bydła mlecznego selekcja genomowa umożliwiła identyfikację genetycznie najlepszych zwierząt w bardzo młodym wieku, z większą dokładnością niż ocena oparta na średniej wartości genetycznej rodziców. Zwiększenie dokładności oszacowań wartości hodowlanych i zastosowanie ostrzejszej selekcji, połączone ze skró-



Roboty do doju są jeszcze rzadkością, ale już nikogo nie dziwią

nowym odstępem między pokoleniami, pozwala na prawie dwukrotne zwiększenie postępu hodowlanego. Obecne zasoby genetyczne bydła w Polsce obejmują zarówno rasy przydatne do intensywnej produkcji (PHF), jak i do użytkowania w mniejszych gospodarstwach na terenach trudnych pod względem warunków klimatyczno-glebowych (bydło polskie czerwone, białogrzbięte). Aktualna struktura rasowa bydła umożliwia także rozwój gospodarstw ekologicznych oraz wytwarzanie markowych produktów

Genomowa ocena wartości hodowlanej jest oparta na odkryciu polimorfizmu pojedynczych nukleotydów (SNP). Obecnie nowe technologie

związanych z danym regionem. Produkcja mleka w Polsce jest jednak oparta na rasie holsztyńsko-fryzjskiej.

Prawdziwa rewolucja nastąpiła w zakresie jakości mleka. Patrząc na dzisiejsze normy jakościowe nie można uwierzyć, że w latach 80. tzw. dobre mleko zawierało 1 mln bakterii w 1 ml mleka.

Duże zmiany nastąpiły też w systemach żywienia i utrzymania bydła mlecznego.

Postęp w produkcji podstawowych pasz dla bydła mlecznego wynika z poprawy jakości surowców paszowych i ich właściwego doboru oraz ciągłego dostosowywania do potrzeb pokarmowych przeżuwaczy.

Duży wpływ ma także unowocześnianie technologii zbioru, konserwowania lub przetwarzania surowców paszowych.

Wysoki stopień mechanizacji i technizacji produkcji pasz sprzyja również poprawie ich jakości i wartości pokarmowej, a w konsekwencji zwiększeniu efektywności żywienia krów. Obserwowane zmiany w produkcji pasz dla bydła mlecznego, przy możliwym ograniczeniu kosztów, wskazują na konieczność pre-

cyzyjnego ich pozyskiwania z surowców roślinnych o wysokiej jakości. Duże wymagania stawiane materiałom paszowym, związane są głównie z koniecznością utrzymania wysokiej koncentracji składników pokarmowych w suchej masie. Dotyczy to przede wszystkim dostępnej energii, związków azotowych i ich frakcji, a także zawartości bioaktywnych składników. Nie bez znaczenia jest zdolność plonotwórcza roślin pastewnych, możliwość pełnej mechanizacji zbioru oraz optymalna



zawartość suchej masy w okresie zbioru, a także właściwości dietetyczne, prozdrowotne oraz jakość mikrobiologiczna.

Szczególnie duży postęp dokonany został w zakresie – mieszańców kukurydzy. Doskonale technologii uprawy, zbioru i konserwowania oraz wysoki plon (20–25 t s.m./ha) i koncentracja energii (0,85–1,2 JPM/kg s.m.) powoduje, że kukurydza stała się podstawową paszą energetyczną dla bydła. Trudno uwierzyć, że jeszcze w latach 80. i nawet 90. podstawową paszą energetyczną w chłopskich gospodarstwach mlecznych stanowiła kiszonka z często zapiaszczonych liści buraczanych i wysłodek, które zawierały niekiedy tylko 10% suchej masy.

Dziś intensywne użytkowanie bydła mlecznego oraz konieczność utrzymania wysokich standardów jakościowych pozyskiwanego surowca, wymaga stałego unowocześnienia produkcji pasz i żywienia krów.

Rozwój nowych technologii żywienia (TMR, PMR) oraz zmiana warunków utrzymania bydła (obory bezuwięziowe i alkierzowy lub alkierzowo-pastwiskowy system żywienia) spowodował wyraźny wzrost zapotrzebowania na pasze konserwowane, w których dobre kiszonki i sianokiszonki stanowią główną pozycję.

Wprowadzenie w żywieniu krów technologii TMR/PMR przyczyniło się również do rozwoju systemów automatycznego sporządzania i zadawania paszy. W żywieniu krów w technologii PMR zostały dodatkowo wprowadzone automatyczne stacje dozujące paszę treściwą. Również w przypadku zastosowania robotyzacji udoju, wykorzystano system automatycznego dozowania paszy treściwej lub dodatków paszowych w robotach udojowych. W zależności od wydajności mlecznej krów oraz ich stanu fizjologicznego w automatycznych stacjach żywienia dozowana jest pasza treściwa najczęściej w postaci granulowanej mieszanki paszowej oraz dodatki paszowe w postaci stałej lub płynnej.

Również olbrzymie zmiany nastąpiły w żywieniu trzody chlewnej. Dawniej podstawą dawki pokarmowej były pasze gospodarskie (ziemiaki,

buraki pastewne – tak kiedyś słynne Polipasty, zielonka z roślin motylkowych) i oczywiście zboża. Dawka uzupełniana była koncentratem typu prowit. Nie było wtedy specjalistycznych pasz, takich jak: superprestarter, prestarter, premiksy, a o paszach leczniczych w ogóle się nie mówiło. Pod koniec lat 80. zaczęły w żywieniu trzody dominować zboża. Prawdziwa rewolucja nastąpiła jednak w sposobie samego ich podawania, to jest przejścia z koryt na automaty paszowe. Były to głównie holenderskie automaty skrzyniowe z aktywnym dozowaniem paszy, tak zwane kłapkowe. Zwierzę uderzając w kłapkę dozowało sobie określoną ilość paszy. Hodowcy zastanawiali się czy zwierzęta jedząc paszę z takiego wynalazku nie będą głodne i czy osiągnane przez nie przyrosty będą odpowiednie i czy nie wydłużą się przez to długość tuczu. Wszystkie te wątpliwości zostały szybko rozwiane, a najlepszym testem były wyniki osiągane przez tuczniaki. Zwierzęta pobierały odpowiednią ilość paszy, nie było walki o koryto i paszę, która w automacie była zawsze. Zużycie paszy w stosunku do żywienia z koryta było niższe, a osiągnane przyrosty dobowe wyższe.

Nowe możliwości już w wieku XXI dało wykorzystanie osiągnięć biotechnologii w produkcji pasz. Zastosowanie tych produktów w żywieniu bydła mlecznego, przyczynia się m.in. do stymulacji wydajności mlecznej krów, korzystnego wpływu na pobieranie suchej masy oraz przemiany w zżwacz, a także na stan zdrowotny zwierząt. Produkty biotechnologii, do których zalicza się, m.in. aktywne kultury drożdży, probiotyki, prebiotyki i synbiotyki, enzymy i suplementy immunologiczne inhibujące patogenną mikroflorę przewodu pokarmowego są często stosowane w warunkach intensywnej produkcji.

Precyzyjne żywienie krów, wprowadzane ostatnio, definiowane jest jako sposób żywienia oraz produkcji pasz, ściśle dostosowany do fizjologicznych i produkcyjnych potrzeb zwierząt, umożliwia uzyskanie większej

wydajności mleka o wysokiej jakości, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów jego produkcji oraz zmniejszeniu obciążenia środowiska. Ważnym elementem umożliwiającym poznanie innych technologii były organizowanie od lat 90. wyjazdy hodowców do krajów zachodnich, w których głównie zwiędzono specjalistyczne gospodarstwa mleczne i trzodziarskie.

Nasi hodowcy mieli mnóstwo pytań dotyczących nie tylko wykorzystania określonych pasz, systemów utrzymania, zdrowotności i wydajności stad, opłacalności produkcji, ale też poziomu życia farmerów. Na odwiedzanych fermach rolnicy mieli możliwość zobaczyć jak w sposób nowoczesny utrzymuje się zwierzęta. Wyjazdy te były bardzo owocne, a przemyslenia rolników wróciły po pewnym czasie do doradców w postaci pytań dotyczących modernizacji własnych obiektów. Rolnicy zaczęli poważnie przyglądać się własnej hodowli. Zaczęto wprowadzać nowe systemy utrzymania i żywienia zwierząt.

Te zmiany trwają nadal i będą trwałe, bo cały czas dąży się do tego, aby poprawić warunki utrzymania zwierząt, w odpowiedni sposób przechowywać odchody, aby nie szkodzić środowisku oraz żeby produkty pozyskiwane od zwierząt były bezpieczne dla konsumenta.

Zdobycze nauki dają nowe możliwości, niesłychanie precyzyjne narzędzia, którym może posługiwać się hodowca. Dziś nie ma już wątpliwości, że w naszym zasięgu jest dalsze poprawienie genetyczne i zdrowotne zwierząt, eliminacja schorzeń metabolicznych oraz poprawianie wskaźników żywienia i rozrodu. Uzyskany na przestrzeni kilkudziesięciu lat postęp hodowlany i produkcyjny to wynik pracy wielu uczonych i zootechników, służb weterynaryjnych, organizacji hodowlanych i też doradców, powinniśmy więc budzić uznanie i szacunek oraz dawać poczucie dobrej wykonanej pracy.

Bartłomiej Lubiński  
Stanisław Piątkowski  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. J. Domański

## Podsumowaliśmy konkurs fotograficzny

2 lipca podczas Targów AGRO-TECH nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego z okazji 60-lecia Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie w obiektywie”.

Wyróżniono 3 laureatów, trzecie miejsce – kosz podarunkowy otrzymał pan **Michał Płuciennik** z Minikowa, który jest sołtysiem Minikowa, drugie miejsce – kosz podarunkowy większy otrzymała pani **Alicja Lipa** z Minikowa, pierwsze miejsce i aparat fotograficzny „poszedł w ręce” pana **Andrzeja Chudańskiego** z Maksymilianowa – byłego pracownika ODR-u, który dostarczył do nas wiele pięknych fotografii.

Organizatorem konkursu był Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, a pomysłodawczyniami Anna Mońko i Marzena Nowacka – „*Chciałyśmy, aby konkurs ten połączył pokolenia, zintegrował młodszych ze starszymi. Był to dobry moment, żeby sięgnąć do rodzinnych albumów, wspólnie powspominać jak było kiedyś. Myśliliśmy, że dzięki temu choć w małym stopniu udało nam się to zrealizować. Dostałyśmy około 60 zdjęć, z których wybrałyśmy naszym zdaniem najlepsze. Zdjęcia przedstawiają pokazy polowe, demonstracje, kiedyś odbywające się tzw. odwieziny sąsiedzkie, pracę w polu.*

Poniżej prezentujemy zdjęcia pana Andrzeja Chudańskiego – cykl „Pokaz w ramach odwieziny sąsiedzkiej”.

Anna Mońko, Marzena Nowacka  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

Zapraszamy do udziału w konkursie „**My i zwierzęta**”, który publikujemy na naszych łamach. Szczegóły na naszej stronie internetowej [www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl) oraz w poprzednich numerach.







# Chrzęstowo poleca

Od 2004 roku na podstawie wyników doświadczeń prowadzonych w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego tworzona jest Lista Odmian Zalecanych (LOZ) do uprawy na obszarze województwa. Ma ona na celu ułatwienie podjęcia decyzji o wyborze odpowiedniej odmiany do uprawy w określonych warunkach klimatyczno-glebowych danego województwa.

Pracowanie zawiera opisy odmian zbóż ozimych znajdujących się na Liście Odmian Zalecanych do uprawy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Opisy odmian publikowane są na podstawie List opisowych odmian tworzonych przez pracowników Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej. Autorami opisów zbóż są: mgr inż. **Andrzej Najewski**, mgr inż. **Joanna Szarzyńska**, mgr **Anna Skrzypek**, mgr inż. **Anna Stroiwaś**.

Ze względu na wymarzenia roślin zbóż podczas zimy w sezonie 2015/2016, dokonana została korekta dotychczasowych ocen zimotrwałości dla niektórych odmian. Podkreślić należy, że niektóre z odmian rekomendowanych na terenie naszego województwa charakteryzują się małą zimotrwałością, jednak ich wybór na Listę uzasadniony został wysokim

potencjałem plonotwórczym lub/i innymi korzystnymi cechami rolniczo-użytkowymi.

Odmiany charakteryzowane są w kolejności alfabetycznej wg nazwy, obok której znajduje się rok wpisania do rejestru. Na końcu opisu przedstawiony jest adres hodowcy odmiany lub jego reprezentanta.

Charakterystykę nowych odmian wpisanych do rejestru w 2016 r. zaprezentujemy w kolejnym numerze.

## PSZENICA ZWYCZAJNA OZIMA

W 2016 roku wpisano do rejestru 18 odmian: 3 jakościowe chlebowe (grupa A): Lindberg, Mirek, Nordkap, 13 chlebowych (grupa B): Bartosz, Bonanza, Dakar, Dolores, Frisky, Hybery, Kometa, KWS Kiran, LG Jutta, Medalistka, Opcja, Pawel, Rivero i 2 pastewne lub inne (grupa C): KWS Kicker, Viborg. W 2015 roku skreślono 4 odmiany: Forkida, Henrik, Operetka i Skippy. Obecnie w Krajowym rejestrze znajduje się 108 odmian pszenicy ozimej.

**Charakterystyka odmian rekomendowanych do uprawy w województwie kujawsko-pomorskim w 2016 r.**

### ARKADIA (2011)

Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność średnia. Zimotrwałość dość duża (6,0). Odporność na rdzę brunatną dość duża, na septoriozę plew, brunatną plamistość liści, fuzariozę kłosów i choroby podstawy źdźbła

średnia, na septoriozy liści dość mała, na mączniaka prawdziwego mała. Rośliny wysokie, o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia wczesny, dojrzewania dość wczesny. Masa 1 000 ziaren dość duża, wyrównanie ziarna dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym średnia. Odporność na porastanie w kłosach średnia, liczba opadania duża. Zawartość białka średnia. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży. Wydajność ogólna mąki średnia.

Hodowca: DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

### ARTIST (2013)

Odmiana chlebowa (grupa B). Plenność bardzo dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki przeciętny. Zimotrwałość mała do średniej (4,0°). Odporność na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną i septoriozę plew dość duża, na choroby podstawy źdźbła i fuzariozę kłosów średnia, na brunatną plamistość liści



i septoriozy liści dość mała. Rośliny dość niskie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość duża, wyrównanie dość słabe, gęstość w stanie zsypanym dość mała. Odporność na porastanie w kłosie dość duża, liczba opadania bardzo duża. Zawartość białka średnia. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży do bardzo dużego. Wydajność ogólna mąki dość duża. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna.

Reprezentant hodowcy: DSV Polska sp. z o.o.

### FAKIR (2013)

Odmiana chlebowa (grupa B). Plenność dość dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki powyżej średniej. Zimotrwałość prawie średnia (4,5°). Odporność na choroby podstawy źdźbła, mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną, septoriozę plew i fuzariozę kłosów dość duża, na brunatną plamistość liści i septoriozy liści średnia. Rośliny o przeciętnej wysokości i średniej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania dość wczesny. Masa 1 000 ziaren przeciętna, wyrównanie dość dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość duża. Odporność na porastanie w kłosie średnia, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka dość duża. Wskaźnik sedymentacyjny SDS bardzo duży. Wydajność ogólna mąki mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna.

Reprezentant hodowcy: Syngenta Polska sp. z o.o.

### JULIUS

(odmiana ze Wspólnotowego katalogu odmian roślin rolniczych)

Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dobra. Zimotrwałość średnia (5,0°). Odporność na ważniejsze choroby średnia, jedynie na choroby podstawy źdźbła dość mała. Rośliny przeciętnej wysokości i odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania dość późny. Masa 1 000 ziaren dość duża. Liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka mała do średniej. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży.

Reprezentant hodowcy: KWS Lochow Polska sp. z o.o.

### KWS LIVIUS (2013)

Odmiana chlebowa (grupa B). Plenność dobra do bardzo dobrej. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki przeciętny. Zimotrwałość mała (3,0°). Odporność na choroby podstawy źdźbła, rdzę brunatną, brunatną plamistość liści, septoriozy liści i septoriozę plew dość duża, na fuzariozę kłosów średnia, na mączniaka prawdziwego dość mała. Rośliny wysokie, o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren duża do bardzo dużej, wyrównanie dość dobre, gęstość w stanie zsypanym mała. Odporność na porastanie w kłosie średnia, liczba opadania duża do bardzo dużej. Za-

średni. Masa 1 000 ziaren duża, wyrównanie ziarna dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym przeciętna. Odporność na porastanie w kłosach średnia, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka dość mała. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży do bardzo dużego. Wydajność ogólna mąki dość słaba.

Reprezentant hodowcy: KWS Lochow Polska sp. z o.o.

### LINUS (2011)

Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dobra. Zimotrwałość mała do średniej (4,0°). Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki średni. Odporność na ważniejsze choroby średnia, jedynie na rdzę bru-



wartość białka dość duża. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży. Wydajność ogólna mąki dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby dość mała.

Reprezentant hodowcy: KWS Lochow Polska sp. z o.o.

### KWS OZON (2010)

Odmiana chlebowa (grupa B). Plenność dobra. Zimotrwałość mała do średniej (4,0°). Odporność na mączniaka prawdziwego i rdzę brunatną dość duża, na septoriozy liści i choroby podstawy źdźbła średnia, na septoriozę plew i fuzariozę kłosów dość mała. Rośliny niskie do bardzo niskich, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania

natną dość duża. Rośliny dość niskie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość mała, wyrównanie dość słabe, gęstość w stanie zsypanym mała. Odporność na porastanie w kłosie średnia, liczba opadania duża. Zawartość białka dość duża, ilość glutenu duża. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży. Wydajność ogólna mąki dość dobra.

Reprezentant hodowcy: RAGT Semences Polska sp. z o.o.

### PENGAR (2013)

Odmiana chlebowa (grupa B). Plenność dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki



przeciętny. Zimotrwałość mała do bardzo małej (2,0°). Odporność na rdzę brunatną duża, na mączniaka prawdziwego i septoriozę plew dość duża, na choroby podstawy źdźbła, septoriozę liści i fuzariozę kłosów średnia, na brunatną plamistość liści dość mała. Rośliny o przeciętnej wysokości i średniej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia późny, dojrzewania dość późny. Masa 1 000 ziaren mała, wyrównanie dość słabe, gęstość w stanie zsypanym dość mała. Odporność na porastanie w kłosie średnia, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka średnia. Wskaźnik sedymentacyjny SDS dość duży. Wydajność ogólna mąki dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

#### PRAKTIK (2012)

Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki średni. Zimotrwałość mała do średniej (4,0°). Odporność na rdzę brunatną dużą, na mączniaka prawdziwego dość dużą, na choroby podstawy źdźbła, brunatną plamistość liści, septoriozę liści, septoriozę plew i fuzariozę kłosów średnia. Rośliny niskie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren bardzo mała, wyrównanie dość słabe, gęstość w stanie zsypanym dość duża. Odporność na porastanie w kłosie dość duża, liczba opadania duża. Zawartość białka średnia, ilość glutenu dość mała. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży do bardzo dużego. Wydajność ogólna mąki duża. Tolerancja na zakwaszenie gleby średnia.

**Reprezentant hodowcy:** RAGT Semences Polska sp. z o.o.

#### SAILOR (2011)

Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dobra. Zimotrwałość prawie średnia (4,5°). Odporność na ważniejsze choroby średnia, jedynie na rdzę brunatną małą. Rośliny wysokie, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość duża, wyrównanie ziarna dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość duża.

Odporność na porastanie w kłosach średnia, liczba opadania dość duża. Zawartość białka dość duża. Wskaźnik sedymentacyjny SDS dość duży. Wydajność ogólna mąki dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby dość mała.

**Reprezentant hodowcy:** DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

#### SPEEDWAY (2012)

Odmiana chlebowa (grupa B). Plenność dobra do bardzo dobrej. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki powyżej średniej. Zimotrwałość mała do bardzo małej (2,0°). Odporność na rdzę brunatną dużą do bardzo dużej, na mączniaka prawdziwego i septoriozę liści duża, na

## PSZENŻYTO OZIME

W 2016 roku wpisano do Krajowego rejestru 7 odmian: Avokado, Elanto, Festino, Kasyno, Rufus, Sekret i Temuco. W 2015 roku skreślono 2 odmiany: Magnat i Baltiko. Obecnie w Krajowym rejestrze znajduje się 47 odmian pszenżyta ozimego.

#### Charakterystyka odmian rekomendowanych

##### BOROWIK (2011)

Odmiana pastewna. Plenność bardzo dobra. Zimotrwałość średnia (5,0°). Odporność na rdzę brunatną i septoriozy liści duża, na mączniaka prawdziwego, rdzę żółtą, fuzariozę kłosów i choroby podstawy źdźbła dość duża, na septoriozę plew i rynchosporiozę średnia. Rośliny bardzo wysokie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość wczesny, dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren bardzo duża, wyrównanie ziarna dość dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość mała. Odporność na porastanie ziarna w kłosach średnia, liczba opadania mała. Zawartość białka średnia.



brunatną plamistość liści i fuzariozę kłosów dość duża, na choroby podstawy źdźbła i septoriozę plew średnia. Rośliny dość niskie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia średni, dojrzewania dość późny. Masa 1000 ziaren mała, wyrównanie dość słabe, gęstość w stanie zsypanym średnia. Odporność na porastanie w kłosie przeciętna, liczba opadania duża. Zawartość białka dość mała, ilość glutenu mała. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży. Wydajność ogólna mąki średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

**Hodowca:** Hodowla Roślin Strzelce sp. z o.o. Grupa IHAR.

##### FREDRO (2010)

Odmiana pastewna. Plenność dobra do bardzo dobrej. Zimotrwałość prawie średnia (4,5°). Odporność na fuzariozę kłosów duża do bardzo dużej, na rdzę brunatną i septoriozę plew duża, na mączniaka prawdziwego, septoriozy liści, rynchosporiozę i choroby podstawy źdźbła średnia, na rdzę żółtą mała. Rośliny średniej wysokości, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia wczesny, dojrzewania dość wczesny. Masa 1 000 ziaren dość duża, gęstość ziarna w stanie zsypanym przeciętna. Odporność na porastanie ziarna w kłosach dość duża, liczba opadania duża do bardzo dużej.

**Hodowca:** DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

##### MELOMAN (2014)

Odmiana pastewna. Plenność bardzo dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki średni. Zimotrwałość dość duża (5,5°). Odporność na mączniaka prawdziwego duża do bardzo dużej, na choroby podstawy źdźbła, rdzę brunatną, septoriozę liści, septoriozę plew i fuzariozę kłosów dość duża, na rynchosporiozę średnia, na pleśń śniegową dość mała. Rośliny średniej wysokości, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia średni, dojrzewania dość późny. Masa 1 000 ziaren i wyrównanie ziarna średnie, gęstość ziarna w stanie zsypanym duża. Odporność na porastanie w kłosie dość duża, liczba opadania duża. Zawartość białka dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby średnia.

**Hodowca:** Hodowla Roślin Strzelce sp. z o.o. Grupa IHAR.

##### PIZARRO (2008)

Odmiana pastewna. Plenność dobra. Zimotrwałość średnia (5,0°). Odporność na rdzę brunatną i septoriozy liści bardzo duża, na mączniaka prawdziwego duża do bardzo dużej, na septoriozę plew, rynchosporiozę i choroby podstawy źdźbła dość duża, na fuzariozę kłosów średnia. Rośliny dość wysokie, o średniej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość mała, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość mała. Odporność na porastanie ziarna w kłosach dość mała, liczba opadania dość duża. Zawartość białka średnia.

**Hodowca:** DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

##### TOMKO (2012)

Odmiana pastewna. Plenność bardzo dobra. Zimotrwałość dość duża (6,0°). Odporność na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną i septoriozę plew duża, na choroby podstawy źdźbła, rynchosporiozę, septoriozy liści i fuzariozę kłosów dość duża. Rośliny średniej wysokości, o dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania dość późny. Masa 1 000 ziaren dość duża,

wyrównanie ziarna średnie, gęstość ziarna w stanie zsypanym duża. Odporność na porastanie ziarna w kłosach średnia, liczba opadania dość mała. Zawartość białka dość duża.

**Hodowca:** Hodowla Roślin Strzelce sp. z o.o. Grupa IHAR

##### TWINGO (2012)

Odmiana pastewna, typu półkarłowego. Plenność bardzo dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki poniżej średniej. Zimotrwałość duża (6,5°). Odporność na rdzę brunatną dużą, na mączniaka

prawdziwego dość duża, na choroby podstawy źdźbła, rynchosporiozę, septoriozę liści i plew średnia, na fuzariozę kłosów mała. Rośliny bardzo niskie, o dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren i wyrównanie ziarna średnie, gęstość ziarna w stanie zsypanym bardzo mała. Odporność na porastanie ziarna w kłosie średnia, liczba opadania dość mała. Zawartość białka dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby średnia.

**Hodowca:** DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

## JĘCZMIĘŃ OZIMY

W 2016 roku wpisano do Krajowego rejestru 3 odmiany: Arenia, Nele i Kaylin. W 2015 roku skreślono 2 odmiany: Karakan i Nickela. Obecnie w Krajowym rejestrze znajduje się 27 odmian jęczmienia ozimego.

#### Charakterystyka odmian rekomendowanych

##### ANTONELLA (2011)

Odmiana typu pastewnego, o średniej zimotrwałości (5,0°). Plenność bardzo dobra. Odporność na mączniaka prawdziwego i ciemnobrunatną plamistość duża do bardzo dużej, na rynchosporiozę dużą, na rdzę jęczmienia dość duża. Rośliny przeciętnej wysokości, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia średni, dojrzewania dość późny. Masa 1 000 ziaren dość duża, wyrównanie ziarna dość dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym mała. Zawartość białka średnia.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

##### KWS MERIDIAN (2011)

Odmiana wielorzędowa, typu pastewnego. Plenność bardzo dobra. Przyrost plonu przy uprawie na wysokim poziomie agrotechniki powyżej średniej. Zimotrwałość średnia (5,0°). Odporność na rynchosporiozę dość duża, na plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i czarną plamistość średnia, na mączniaka prawdziwego dość mała. Rośliny średniej wysokości, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni.

Masa 1 000 ziaren dość duża, wyrównanie ziarna dość dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość mała. Zawartość białka w ziarnie średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna.

**Reprezentant hodowcy:** KWS Lochow Polska sp. z o.o.

##### SOULEYKA (2010)

Odmiana typu pastewnego. Plenność przeciętna. Zimotrwałość prawie średnia (4,5°). Odporność na mączniaka prawdziwego, plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i ciemnobrunatną plamistość duża, na rynchosporiozę średnia. Rośliny przeciętnej wysokości, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren duża, wyrównanie ziarna średnie, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość mała. Zawartość białka średnia.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

##### SU MELANIA (2013)

Odmiana wielorzędowa, typu pastewnego. Plenność dobra do bardzo dobrej. Przyrost plonu przy uprawie na wysokim poziomie agrotechniki przeciętny. Zimotrwałość prawie średnia (4,5°). Odporność na mączniaka prawdziwego, plamistość siatkową, rdzę jęczmienia, rynchosporiozę i ciemnobrunatną plamistość – średnia. Rośliny średniej wysokości, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren, wyrównanie ziarna, gęstość ziarna w stanie zsypanym oraz zawartość białka w ziarnie



średnie. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

#### TITUS (2012)

Odmiana typu pastewnego. Plenność dobra do bardzo dobrej. Zimotrwałość średnia (5,0°). Odporność na pleśń śniegową, mączniaka prawdziwego i rdzę jęczmienia dość duża, na plamistość siatkową, rynchosporiozę i ciemnobrunatną plamistość średnia. Rośliny wysokie do bardzo wysokich, o dość dużej odporności na wyleganie.

Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość duża, wyrównanie ziarna średnie, gęstość ziarna w stanie zsylnym duża. Zawartość białka średnia.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

#### ZENEK (2013)

Odmiana wielorzędowa, typu pastewnego. Plenność dobra do bardzo dobrej. Przyrost plonu przy uprawie na wysokim poziomie agrotechniki poniżej średniej. Zimotrwałość dość dobra (5,5°). Odporność na

mączniaka prawdziwego dość duża, na plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i rynchosporiozę średnia, na ciemnobrunatną plamistość dość mała. Rośliny średniej wysokości, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość wczesny, dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość mała, wyrównanie ziarna, gęstość ziarna w stanie zsylnym i zawartość białka w ziarnie średnie. Tolerancja na zakwaszenie gleby dość duża.

**Reprezentant hodowcy:** DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

## ZYTO OZIME

W 2016 roku wpisano do Krajowego rejestru 7 odmian żyta ozimego: 2 populacyjne: Dańkowskie Hadron i Dańkowskie Turkus oraz 5 mieszańcowych: KWS Binntto, KWS Dolaro, KWS Florano i SU Arvid. W 2015 roku skreślono 5 odmian: Caroass, Daran, KWS Nikko, Visello i Walet. Obecnie w Krajowym rejestrze znajduje się 49 odmian żyta ozimego.

#### Charakterystyka odmian rekomendowanych do uprawy

##### DAŃKOWSKIE AMBER (2010)

Odmiana populacyjna. Plenność dość dobra. Odporność na rdzę żdźbłą i choroby podstawy żdźbła dość duża, na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną, septoriozy liści i rynchosporiozę średnia. Rośliny średniej wysokości, o dużej do bardzo dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren średnia, wyrównanie ziarna dość słabe, gęstość ziarna w stanie zsylnym średnia. Odporność na porastanie ziarna w kłosach przeciętna, liczba opadania dość mała. Zawartość białka duża. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego dość duża, końcowa temperatura kleikowania wysoka.

**Hodowca:** DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.

##### HORYZO (2011)

Odmiana populacyjna. Plenność dobra. Odporność na mączniaka prawdziwego i rdzę brunatną dość

duża, na rdzę żdźbłą, septoriozy liści, rynchosporiozę i choroby podstawy żdźbła średnia, na pleśń śniegową dość mała. Rośliny przeciętnej wysokości, o średniej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren duża, wyrównanie ziarna dość dobre, gęstość ziarna w stanie zsylnym przeciętna. Odporność na porastanie ziarna w kłosach, liczba opadania i zawartość białka średnie. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego średnia, końcowa temperatura kleikowania dość wysoka.

**Hodowca:** Hodowla Roślin Smolice sp. z o.o. Grupa IHAR

##### STANKO (2007)

Odmiana populacyjna. Plenność bardzo dobra. Odporność na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną i żdźbłą, septoriozy liści średnia, na rynchosporiozę i choroby podstawy żdźbła dość mała. Rośliny przeciętnej wysokości i odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren, wyrównanie ziarna, gęstość ziarna w stanie zsylnym średnie. Odporność na porastanie ziarna w kłosach i liczba opadania przeciętne. Zawartość białka dość duża. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego mała, końcowa temperatura kleikowania dość niska.

**Hodowca:** Alicja Ramenda, Leszno.



##### SU PERFORMER (2014)

Odmiana mieszańcowa trójkomponentowa, przeznaczona do uprawy na ziarno. Plenność bardzo dobra. Odporność na pleśń śniegową, mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną i żdźbłą, septoriozy liści, rynchosporiozę i choroby podstawy żdźbła średnia. Rośliny dość niskie, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1 000 ziaren dość mała, wyrównanie średnie, gęstość ziarna w stanie zsylnym dość duża. Odporność na porastanie ziarna w kłosie średnia, liczba opadania duża, zawartość białka mała do bardzo małej. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego bardzo duża, końcowa temperatura kleikowania bardzo wysoka. Tolerancja na zakwaszenie gleby średnia.

**Reprezentant hodowcy:** Saaten-Union Polska sp. z o.o.

Małgorzata Woropaj-Janczak  
COBORU Stacja Doświadczalna Oceny Odmian  
w Chrzastowie  
Fot. D. Krauklis, W. Janiak

# Przydatność odmian pszenicy ozimej

Efekty produkcyjne i ekonomiczne uprawy pszenicy ozimej w dużym stopniu zależą od odmiany. Odmiany pszenicy ozimej różnią się znacznie potencjałem plonowania, ale też wymaganiami agrotechnicznymi i reakcją na warunki środowiskowe.

Pomimo dużej liczby odmian i ich różnorodności nie ma odmiany idealnej dla wszystkich warunków środowiska i agrotechniki. Dlatego wybierając odmianę do uprawy trzeba mieć na uwadze jej przydatność do warunków istniejących w danym gospodarstwie, zwłaszcza takich jak jakość gleby, przedplon, poziom nawożenia i ochrony pszenicy przed agrofagami, termin siewu, a także potencjalne ryzyko nieprzetrawiania zimy przez rośliny.

Aby ułatwić rolnikom wybór właściwej odmiany dokonano oceny przydatności 55 odmian pszenicy ozimej do różnych warunków i w sposób graficzno-poglądowy zestawiono je w tabeli. Tę przydatność odmian opracowano korzystając z wyników doświadczeń wykonanych w latach 2010–2015 przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, za jego zgodą. Są to dane wiarygodne, ponieważ w każdym roku pochodzą z licznych doświadczeń przeprowadzonych we wszystkich regionach kraju.

W tabeli kolorami wskazywana jest przydatność danej odmiany do określonych warunków na tle pozostałych odmian uwzględnionych w tym opracowaniu. Jeśli więc przydatność danej odmiany oznaczono kolorem ciemnozielonym to znaczy, że wyróżnia się ona pozytywnie na tle innych odmian. W przypadku zimotrwałości taka ocena nie świadczy jednak o pełnej zdolności odmiany do przetrwania mroźnej zimy, bo takich odmian obecnie nie ma, ale o zimotrwałości lepszej od innych odmian. Warto zauważyć, że względnie dobra zimotrwałość cechuje niektóre odmiany polskich hodowli, np. 'Smuga', 'Arkadia', 'Bogatka', 'Legenda', 'Ostroga' i tylko nieznacznie hodowli zagranicznych.

Wyjaśnienia wymagają poziomy agrotechniki. Poziom „przeciętny” to taki, w którym nawożenie fosforem i potasem jest dostosowane do zasobności gleby w te składniki, azotowe wynosi około

100 kg/ha, materiał siewny jest zaprawiany, ale w okresie wegetacji nie stosuje się ochrony przed chorobami i wyleganiem. Poziom „wysoki” różni się od „przeciętnego” obfitszym nawożeniem azotowym o około 50 kg/ha, stosowaniem dodatkowo nawożenia dolistnego, 2- lub 3-krotnym wykonywaniem oprysków fungycydami oraz stosowaniem regulatora wzrostu przeciw wyleganiu. Zarówno przy „przeciętnym”, jak i „wysokim” poziomie agrotechniki siew jest dokonywany w optymalnym terminie siewu pszenicy ozimej, tj. w III dekadzie

września lub w I dekadzie października.

Przydatność odmian do opóźnionego terminu siewu jest oceniana, gdy przypada on na I lub II dekadę listopada, a w okresie wegetacji stosuje się wysoki poziom agrotechniki. Należy też zauważyć, że mniej dokładnie jest oceniana przydatność odmian do uprawy na glebach gorszej jakości, ponieważ głównym kryterium tej oceny jest reakcja odmian na zakwaszenie gleby, a nie ich plonowanie na glebach o różnej jakości rolniczej.





Tabela. Ocena przydatności odmian pszenicy ozimej do uprawy w różnych warunkach agrotechnicznych i środowiskowych

Odmiana	Przedplon				Opóźniony termin siewu	Gleba lekko kwaśna, gorszej jakości	Zima mroźna i/lub bezśnieżna
	zbożowy		niezbożowy				
	Poziom agrotechniki						
	przeciętny	wysoki	przeciętny	wysoki			
Akteur							
<b>Arkadia</b>							
Arktis							
<b>Artist</b>							
Askalon							
Astoria							
Bamberka							
Banderola							
Batuta							
Belenus							
Belissa							
Bockris							
Bogatka							
Boomer							
Estivus							
<b>Fakir</b>							
Fideluis							
Forum							
Jantarka							
Jenga							
<b>Julius (CCA)</b>							
Kepler							
Kohelia							
Kranich							
Kredo							
KWS Dacanto							
<b>KWS Livius</b>							
KWS Magic							
<b>KWS Ozon</b>							
Lavantus							
Legenda							
<b>Linus</b>							
Ludwig							
Markiza							
Meister							
Meteor							
Mulan							
Muszelka							
Naridana							
Natula							
Ostroga							
Oxal							
Patras							
<b>Pengar</b>							
Platin							
<b>Praktik</b>							

<b>Sailor</b>							
Skagen							
Smaragd							
Smuga							
<b>Speedway</b>							
Tonacja							
Torrild							
Tulecka							
Wydma							

Przydatność odmiany:

duża	
dość duża	
nieduża	
mała	
brak danych	

\* Czcionką pogrubioną zaznaczono odmiany z listy zalecanych w woj. kujawsko-pomorskim w 2016 roku

Korzystanie z informacji zawartych w tabeli zostanie objaśnione na przykładzie odmian 'Arkadia' i 'Speedway'. Odmiana 'Arkadia' ma dużą przydatność, gdy jest obficie nawożona azotem, stosowana jest jej ochrona przed chorobami i wyleganiem, dość dobrze znosi uprawę na glebie lekko kwaśnej, stosunkowo małe jest ryzyko jej wymarzania, ale źle reaguje na opóźnienie siewu, nawet przy wysokim poziomie nawożenia i ochrony. Odmianę 'Speedway' cechuje wysokie plonowanie, toteż duża jest jej przydatność zarówno po dobrych przedplonach, jak i po zbożowych, zarówno przy przeciętnym, jak i wysokim poziomie agrotechniki, a także przy opóźnionym terminie siewu. Jednak ta odmiana ma dość duże wymagania



glebowe oraz duże jest ryzyko jej wymarzania.

Pomocną w wyborze odmiany jest lista odmian zalecanych do uprawy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Taka lista jest sporządzana corocznie przez Stację Doświadczalną Oceny Odmian w Chrzastowie.

(Red.: prezentowaliśmy ją w numerze 177 i materiale poprzednim).

Opracował:  
prof. dr hab. Franciszek Rudnicki  
Przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego  
Zespołu Porejstrowego  
Doświadczalnictwa Odmianowego  
Fot. W. Janiak



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ

[www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl)



Nasze doradztwo – Twoje korzyści



# Magnez ważny dla rzepaku

Wpływ magnezu na plonowanie rzepaku często jest niedoceniany, chociaż plonotwórcze działanie tego pierwiastka uwidacznia się już jesienią, wpływając na wzrost systemu korzeniowego. Przy optymalnym zaopatrzeniu w magnez rzepak efektywniej pobiera wodę i składniki pokarmowe z głębszych warstw gleby, szyjka korzeniowa nie zostaje wyniesiona, a ze względu na większą ilość skrobi w liściach rośliny są bardziej odporne na niskie temperatury.

Wiosną zapotrzebowanie rzepaku na magnez ujawnia się wraz z ruszeniem wegetacji i trwa aż do zbiorów. Jednak największe pobieranie magnezu następuje dopiero po fazie kwitnienia, a zatem w okresie formowania łuszczyń i tworzenia nasion.

Magnez pobierany w późniejszym okresie rozwoju roślin przez łuszczyń i nasiona może pochodzić generalnie z dwóch źródeł: z zasobów glebowych oraz z przemieszczania się składnika ze starszych części roślin. Nie ma wtedy żadnej możliwości dolistnego podania tego nawozu, zatem gleba musi być zasobna w magnez. Dolistne dokarmianie w fazie pąkowania ogranicza jedynie skutki potencjalnego kryzysu, np. wywołanego suszą.

Magnez musi być w strefie korzeniowej rośliny już od samego początku wegetacji. Z plonem 1 tony nasion i odpowiednią masą słomy rzepak pobiera 8–10 kg magnezu (MgO). Dlatego tak ważna jest zasobność gleby w ten składnik oraz użycie nawozów dobrze rozpuszczalnych w wodzie. Nawozy stałe powinny być zastosowane jesienią lub późną zimą. Dodatkowe nawożenie magnezem nie jest konieczne, jeżeli podczas wapnowania lub nawożenia potasowego użyto nawozów zawierających właściwe ilości magnezu.

O zaopatrzeniu rzepaku w magnez decyduje również całokształt zabiegów agrotechnicznych w zmianowaniu. Występowanie niedoborów tego składnika jest szczególnie prawdopodobne w następujących sytuacjach:

- częste stosowanie wysokoskondensowanych nawozów, zawierających

tylko domieszki magnezu;

- krótkie obiegi zmianowań, jeżeli uzyskuje się w nich duże plony roślin;
- wapnowanie nawozami nie zawierającymi magnezu;
- stosowanie wysokich dawek nawozów azotowych, zwłaszcza w formie amonowej;
- przewaga w zmianowaniu roślin o dużych potrzebach pokarmowych w stosunku do magnezu i dużym pobraniu tego składnika.

Również na glebach o wysokiej zasobności w magnez składnik ten w pewnych warunkach może ograniczać wielkość plonów rzepaku. Na takich glebach stwierdza się niekiedy niedobory magnezu spowodowane jego małą dostępnością dla roślin w warunkach suszy, nadmiernej wilgotności lub niskich temperatur. Brak tego składnika w okresie jesiennej wegetacji roślin hamuje najpierw wzrost korzeni, a w konsekwencji całej rośliny. Wiosną niedobór magnezu utrudnia pobieranie i wykorzystanie azotu. W miarę dojrzewania rzepaku rośliny wykazują coraz większe zapotrzebowanie na magnez. Ma to związek z akumulacją suchej masy i wzrostem nasion oraz gromadzeniem w nich tłuszczu.

Typowe niedobory magnezu ujawniają się dopiero na starszych liściach, w postaci żółtych plam pomiędzy żyłkami nerwami. Plamy po pewnym czasie przechodzą w ciemnobrązowe nekrozy, które rozlewają się często na całą blaszkę liściową. Niestety, objawy te uwidaczniają się wyraźnie dopiero pod koniec wegetacji, gdy nie ma to



już żadnego praktycznego znaczenia. Jedynie w latach sprzyjających bujnej jesiennej wegetacji rzepaku można obserwować delikatną chlorozę i zradzić jej jeszcze przed zimą.

Generalnie gleby w Polsce są ubogie w magnez, na co wskazuje ponad 60% gleb mieszczących się w klasie zasobności niskiej. Optymalny dla rzepaku przedział zasobności mieści się w klasie wysokiej. Dla gleb średnich (a na takich uzyskuje się już wysokie plony nasion) zasobność w przyswajalny magnez nie powinna być mniejsza od 7 mg/100 mg gleby. Wartość tę należy traktować jako cel zabiegów przedsięwziętych.

Wybór nawozu zależy od aktualnego stanu zasobności gleby w magnez i jej odczynu, określonych na podstawie badań chemicznych. Na glebach kwaśnych należy na rok przed siewem rzepaku zacząć regulować odczyn do poziomu obojętnego nawozami wapniowymi zawierającymi magnez, które są tanim źródłem tego składnika. Na stanowiskach o uregulowanym odczynie podstawowym nawozem powinien być kizeryt, gdyż na glebach ubogich w magnez trzeba wzbogacić także głębsze warstwy gleby w ten składnik.

Mineralne nawozy magnezowe

Rodzaj nawozu	Formuła chemiczna	Zawartość magnezu		Pozostałe składniki	Rozpuszczalność (mg Mg/dm <sup>3</sup> )
		% Mg	% MgO		
Dolomit	CaCO <sub>3</sub> xMgCO <sub>3</sub>	3–12	5–20	14–32% Ca	9,8
Kizeryt	MgSO <sub>4</sub> xH <sub>2</sub> O	16	27	22% S	67 890
Magnezyt	MgCO <sub>3</sub>	27	45	–	9,8
Tlenek magnezu	MgO	>42	>70	–	3,7
Sól gorzka	MgSO <sub>4</sub> x7H <sub>2</sub> O	10	16	13% S	104 200

Źródło: Witold Grzebisz, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu 2013

Pobieranie magnezu z gleby ogranicza również wysoki odczyn gleby (pH>7,2), duża zasobność w potas i nawożenie nawozami azotowymi amonowymi lub amidowymi. Dlatego dobrze prowadzona plantacja bezwzględnie wymaga ciągłej kontroli odżywienia roślin magnezem. Należy jednak pamiętać, że dolistne nawożenie rzepaku tym składnikiem odgrywa rolę uzupełniającą. W razie potrzeby wskazane jest dwukrotne dokarmianie siarczanem magnezowym wiosną (od fazy rozety do kwitnienia), w ilości 1,5 kg/ha Mg w każdym zabiegu.



Maria Sikora  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. W. Janiak

## REKLAMA



# AGROPOL

## ZAKRZEWO

**AGROPOL**  
87-707 Zakrzewo  
tel. (54) 272 05 23  
tel. (54) 272 00 00  
tel./fax (54) 272 02 19



Polecamy oryginalne części zamienne

Produkcja, regeneracja i zakuwanie przewodów hydraulicznych do 1,5"

W ciągłej sprzedaży ciągniki:

ZETOR, McCORMICK, BELARUS

Jesteśmy autoryzowanym przedstawicielem następujących firm:  
**UNIA Grudziądz, AGROMET PILMET Brzeg, POM Augustów, UNIA-FAMAROL, EXPOM Krośnice, HYDRAMET Giżycko, KRAJ Kutno, SIPMA Lublin, POMOT Chojna, IRTEC – Deszczownie.**

PROPONUJEMY:

- Pomoc przy uzyskaniu kredytu pomostowego oraz innych linii kredytowych.
- Atrakcyjny leasing sprzętu rolniczego.
- Maszyny firmy SIPMA Lublin w kredycie 0% na okres 7 lat.
- Sprzedaż oleju napędowego z dostawą do gospodarstw.
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.





SERWIS OGUMIENIA od 13" do 56"



# Zagrożenia w uprawie cebul zimujących

Cebule zimujące w ostatnich kilku latach straciły na popularności w uprawie ze względu na małe możliwości przetrwania. Ostatnie zimy są zaskakująco łagodne z nagłymi spadkami temperatur do  $-20^{\circ}\text{C}$ , co powoduje, że rośliny bez żadnej okrywy śniegu niestety nie wytrzymują i giną. Wcześniej podczas w miarę normalnego przebiegu pogody w trakcie zimy rośliny przeżywały, ale wypadały niekiedy wiosną, kiedy po ruszeniu wegetacji przychodziły zimne wiatry i nawet niewielkie spadki temperatur poniżej zera.

## Dobór odmiany

Na początku należałoby zająć się wyborem odpowiedniej odmiany. Z danych literaturowych w średnich warunkach zimy najlepiej przetrzymywały odmiany średnie i średnio-późne. Kilka lat temu znacznym powodzeniem cieszyły się odmiany Labrador, Volf, Senshyu Yellow. W ostatnich latach zaczęto uprawiać również odmiany Yellow Stone, Galatea i Boreas. Odmiany te w pierwszej kolejności wytwarzają silny system korzeniowy, a następnie masę liściową co pozwala im przetrwać niekorzystne warunki zimowe, wykluczając aurę ekstremalną. Szczypior powinien być silny, wzniesiony o ciemnym kolorze, dobrze owoskowany, co powoduje większą tolerancję na choroby.

## Uprawa

Zwykle cebule zimujące wysiewane są po zbiorze wcześniej schodzących z pola zbóż ozimych czy też rzepaku ozimego. W przypadku zbóż należy zwrócić uwagę, jakie herbicydy zostały używane do ich odchwaszczania. Ze względu na panującą suszę w ciągu lata, jesieni i zimy, pozostająca słoma czy też ściernisko może powodować fitotoksyczność dla roślin cebuli. Następuje ona wtedy, kiedy rośliny cebuli dorastają do nie rozłożonych resztek słomy z herbicydami. Z tego też powodu należy zastosować na



Odmiana Boreas

słomę odpowiednią ilość azotu, utrzymać odpowiednią wilgotność gleby i jak najszybciej wymieścić resztki poźniwne z glebą w celu ich mineralizacji.

Innym problemem jest wybór odpowiedniego terminu siewu. Zwykle producenci nie mający możliwości nawadniania sięją nasiona cebuli niezależnie od daty. Kryterium terminu siewu są opady. Jednak zbyt wczesne wysianie nasion, na przykład pod

koniec lipca czy na początku sierpnia, może spowodować wytworzenie przed zimą zgrubień cebulowych. Tak zaawansowane we wzroście rośliny wiosną bardzo szybko wybijają w pędy kwitostanowe nie tworząc cebul. Najodpowiedniejsza do wysiewu nasion jest ostatnia dekada sierpnia. Rośliny wtedy przed zimą wytwarzają odpowiednią średnicę przy glebie (średnica ołówka) i mają największą szansę na przetrzymanie w dobrej kondycji.

Jeżeli chodzi o okrycia cebuli na zimę, to niestety podczas ciepłych jesieni i początku zim ciężko jest wybrać optymalny termin. Taką plantację powinno się okryć włókniną o gramaturze  $23\text{ g/m}^2$ , kiedy wierzchnia warstwa gleby zamrznie, a temperatury nie będą podnosić się powyżej zera.



Odmiana Galatea

Jeżeli jest okrywa śnieżna to plantację przykrywamy wiosną tuż przed ruszeniem wegetacji, aby osłonić ją przed niekorzystnymi warunkami.



Zbyt zaawansowana faza wzrostu przed zimą

## Ochrona roślin

Po wschodach rośliny mogą być uszkodzone przez szkodniki lub przez choroby. Ze względu na brak zapraw nasiennych insektycydowych może być problem ze zwalczaniem śmietki oraz wciornastków, które ze starych zasychających roślin przenoszą się na młode, dopiero co wzeszłe siewki. Takie rośliny mogą być zniszczone całkowicie. Tak więc, dobrym sposobem jest zakup już kompleksowo zaprawionych nasion bezpośrednio w firmach nasiennych. Oczywiście taki zabieg znacznie podraża koszt już i tak drogich nasion. Wybór jednak należy do producenta. Wciornastki nawet jeżeli nie zniszczą rośliny jesienią, mogą w niej zimować i rozpocząć rozwój i żerowanie wiosną na plantacji.

Następny problem jesienny to choroby, a zwłaszcza mączniak rzekomy. Z tego też względu, kiedy zaczynają występować dość długo rosy, należy opryskiwać plantację produktami systemicznymi, bardzo dobrze wyniszczającymi mączniaka, np. Ridomil Gold, a następnie chronić przed mączniakiem innymi preparatami, w razie oczywiście takiej potrzeby.

W ostatnich latach wiosną, jeżeli plantacja przetrzymuje, należy rozpocząć ochronę przed *Stemphylium*. Jest to choroba atakująca szczypior cebuli po jakichkolwiek uszkodzeniach przymrozkowych, wiatrem z piaskiem itp., zwłaszcza podczas ciepłej i suchej pogody. Z tego też względu należy

zapobiegawczo opryskiwać rośliny mankozebem z siarczanem magnezu, a po zauważeniu pierwszych objawów użyć Signum czy Scorpion również z siarczanem magnezu.

Jeżeli plantacja wznowi wegetację, bardzo ważne jest utrzymanie odpowiedniej wilgotności podłoża i zapewnienie optymalnej zawartości składników pokarmowych, a zwłaszcza azotu. Z tego też względu na początku można użyć do nawożenia pogłównego niewielkiej dawki saletry amonowej (około  $100\text{ kg/ha}$ ), którą powtarzamy co około 2 tygodnie 3–4 razy. Po drugiej dawce saletry można użyć również nawozu kompleksowego typu Yara Mila Complex

w ilości około  $200\text{ kg/ha}$ . Kiedy rośliny dobrze ruszą ze wzrostem można postymulować je preparatami zawierającymi aminokwasy (Terrasorb Comlex), jak również wyciągiem wodnym leonardytu (Black Jack). Taka stymulacja może być również jednorazowo przeprowadzona przed zimą. Może ona wpłynąć wydatnie na stan przetrzymanych roślin. Po pierwszej dawce  $1,5\text{ litra Terrasorbu}$  i  $2\text{ litrach Black Jacka}$  na wiosnę, dalszą stymulację można prowadzić zmniejszoną do  $1\text{ litra dawka Terrasorbu}$  z dodatkiem Resistmimu lub Kryptera. Trzeba jednak pamiętać, aby do wykonywanych zabiegów nie używać więcej niż  $300\text{ litrów ciecicy}$  na hektar.



Właściwa faza rozwojowa przed zimą



Plantacja po przetrzymaniu

Tekst i fot. Piotr Borczyński  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego



# Modernizacja gospodarstwa – nadzieje i zagrożenia

Polscy rolnicy po przywróceniu gospodarki rynkowej od lat 90. XX wieku gromadzą doświadczenia i próbują dostosować się do nieznanymi wcześniej wyzwań. To jest dla nich trudne, potrzebują wsparcia otoczenia instytucjonalnego. Czy warto liczyć na realny wzrost cen rolnych? Co daje modernizacja gospodarstw, zwiększanie skali i intensywności produkcji? Czy możliwe jest osiągnięcie wysokiej i stabilnej opłacalności? Jak zwiększać dochody z pracy? Między innymi na te pytania próbujemy znaleźć odpowiedzi.

Pojedynczy rolnik, podobnie jak konsument, ma nikły wpływ na poziom cen, zwłaszcza jeżeli chodzi o masowe, mało wyróżnialne surowce rolnicze. Rolnik jest „cenobiorcą”, może zaakceptować cenę rynkową sprzedaży lub odrzucić ją i nie sprzedawać. Jednak wstrzymanie sprzedaży może być wręcz niemożliwe (np. tuczniaków, nowalijek) lub bardzo kosztowne ze względu na nietrwałość wielu płodów i wysokie koszty konserwacji i przechowywania. Klasyfikacja, spadek cen ogranicza zainteresowanie produkcją i w efekcie powoduje zmniejszanie podaży. Niestety, podaż surowców rolnych reaguje z dużym opóźnieniem na zmiany cen, ponieważ cykl produkcji rolniczej, determinowane biologią, są długie i nie mogą być w dowolnym momencie efektywnie modyfikowane.

Dodatkowo, niska elastyczność cenowa i dochodowa popytu na podstawową żywność nie ułatwia rolnikom gospodarowania. Przy „klęsce urodzaju” nawet obniżenie ceny o kilkadziesiąt procent, niewiele zwiększa zainteresowanie nabywców zakupem. Podobnie, rosnące dochody bogacących się społeczeństw największym strumieniem płyną w stronę dóbr wyższego rzędu, a niewiele z tego zwiększa zakupy żywności.

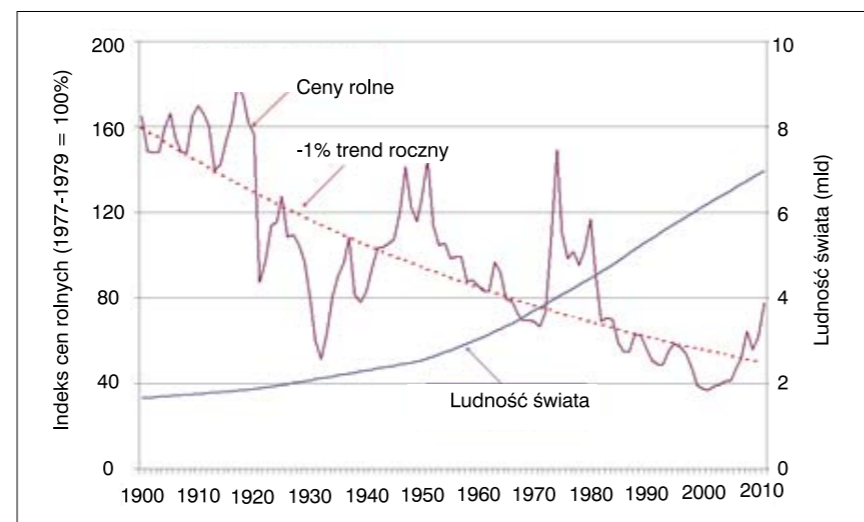
Produkcja rolna jest niestabilna w wyniku oddziaływania złożonych, dynamicznych i wzajemnie powiązanych czynników, takich jak pogoda, rynki i porządek publiczny, które są poza kontrolą rolników. Co może zrobić rolnik? Może m.in. poprawiać

pozycję przetargową wobec dostawców i odbiorców przez tworzenie grup producenckich, zawieranie umów kontraktacyjnych i ubezpieczeniowych, dokonywanie transakcji terminowych, obniżanie kosztów produkcji. Ta ostatnia droga od lat jest powszechnie wykorzystywana przez rolników na całym świecie. Rolnicy starają się przez poprawę zarządzania produkcją obniżać koszty. Robią to skutecznie, gdyż realne światowe ceny rolne spadały przeciętnie o 1% rocznie w latach 1900–2010. Były wprawdzie okresy gwałtownego wzrostu cen w czasie wojen oraz gwałtownego spadku podczas wielkiego kryzysu, lecz trend spadkowy jest wyraźny i nieubłagany (rys. 1).

Rolnicy dobrze wywiązują się ze swej misji poprawiania bezpieczeństwa żywnościowego świata – z coraz mniejszej powierzchni użytków

rolnych przypadających na mieszkańca pozyskują surowce rolne na coraz bogatszą w produkty zwierzęce dietę, a dodatkowo produkują biomasę na cele energetyczne. Spełnia się hipoteza **Borlauga**, że wzrost wydajności z hektara użytków rolnych prowadzi do zmniejszania zapotrzebowania na pola uprawne, potencjalnie oszczędzając te ziemie dla innych zastosowań oraz do spadku cen realnych produktów rolniczych. I rzeczywiście, obszary uprawne wznosiły wolniej niż można by oczekiwać ze względu na wzrost ludności i zmiany we wzorcach konsumpcji. Projektuje się, że intensyfikacja produkcji może zmniejszyć globalne zapotrzebowanie na pola uprawne

**Norman Borlaug** otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla w 1970 r. za przełom w produkcji pszenicy i ryżu, który stał się znany jako Zielona Rewolucja.



Rys. 1. Od 1900 r. realne ceny rolne spadały równie gwałtownie jak wzrastała ludność świata

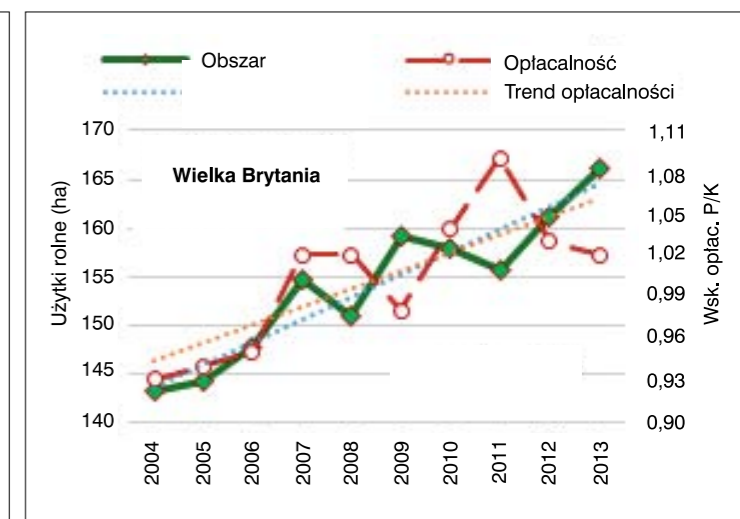
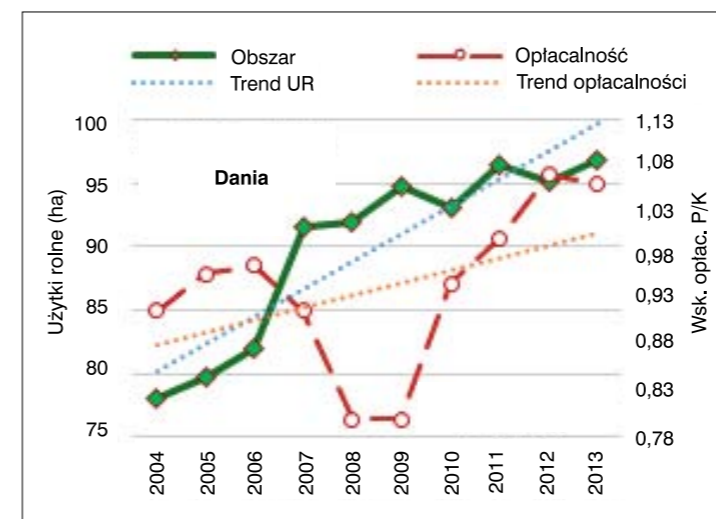
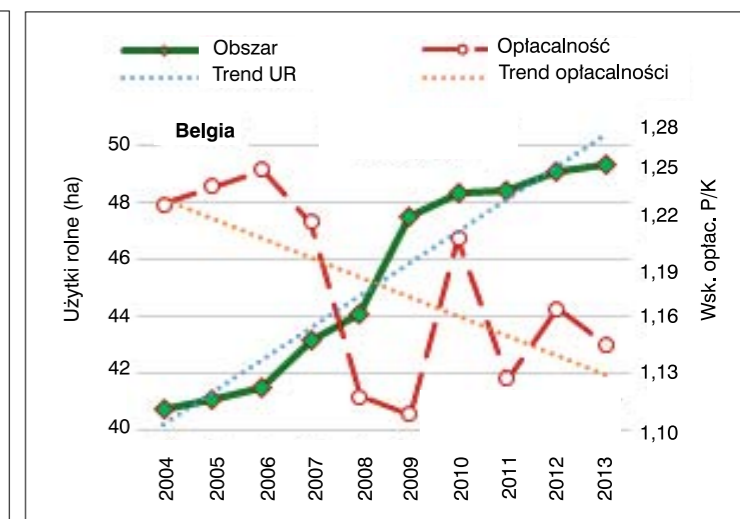
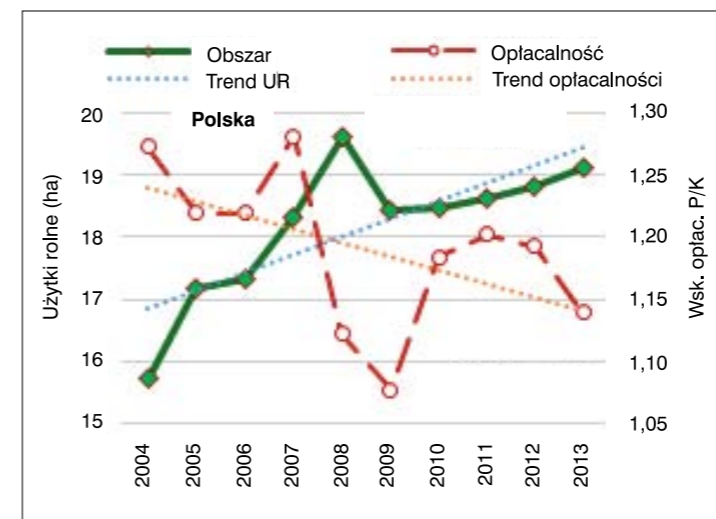
w 2050 r. o 230 mln ha (powierzchnia ponad trzy razy większa od Francji). Oprócz tych niekwestionowanych korzyści dla społeczeństwa ze specjalizacji, wzrostu skali i intensyfikacji produkcji pojawiły się też niestety ujemne skutki środowiskowe.

Co zyskują na tym rolnicy? Proces modernizacji gospodarstw został opisany jako kierat technologiczny. Rolnicy inwestują w technologie, aby zmniejszyć koszty produkcji i w ten sposób zwiększyć opłacalność. Poprawa opłacalności powoduje z kolei wzrost produkcji, co przy mało dynamicznym popycie

skutkuje spadkiem cen i konieczne są kolejne inwestycje, aby obniżyć koszty i przywracać opłacalność. Tego procesu ustawicznej pogoni za obniżką kosztów nie wytrzymują najsłabsze gospodarstwa, a ich ziemia jest przejmowana przez najsilniejszych.

Najnowsze dostępne dane FADN (systemu rachunkowości gospodarstw rolnych UE) zdają się potwierdzać przypuszczenia o występowaniu „kieratu technologicznego”. W krajach UE o względnie małej i średniej wielkości obszarowej gospodarstw (Polska, Belgia) trendowi wzrostu wielkości obszarowej w latach 2004–2013

towarzyszył trend spadku opłacalności. Na początku badanego okresu 1,00 EUR zaangażowane w gospodarstwie tworzyło około 1,24–1,28 EUR produkcji, podczas gdy na końcu już tylko około 1,12–1,14 EUR. W krajach o dużych i bardzo dużych gospodarstwach (Dania, Wielka Brytania), w których w latach 2004–2013 obserwowano ponadto znaczny przyrost wielkości obszarowej, opłacalność rosła. Była jednak na bardzo niskim poziomie, a wzrost wskaźnika z około 0,92–0,93 do około 1,02–1,08 oznacza tylko przywrócenie minimalnej opłacalności (rys. 2).



Rys. 2. Tendencje zmian wielkości obszarowej i wskaźnika opłacalności gospodarstw rolnych w wybranych krajach UE (2004–2013). Źródło: Obliczenia własne na podstawie FADN

Zwraca też uwagę duża zmienność opłacalności, co pokazuje w pewnym sensie bezradność rolników wobec ryzyka przyrodniczego, politycznego i finansowego w globalnym świecie.

Wielkość gospodarstw, lepiej niż obszar użytków, charakteryzuje wielkość ekonomiczną, obecnie mierzona wartością tzw. produkcji standardowej (w UE wyróżnia się sześć klas wielkości

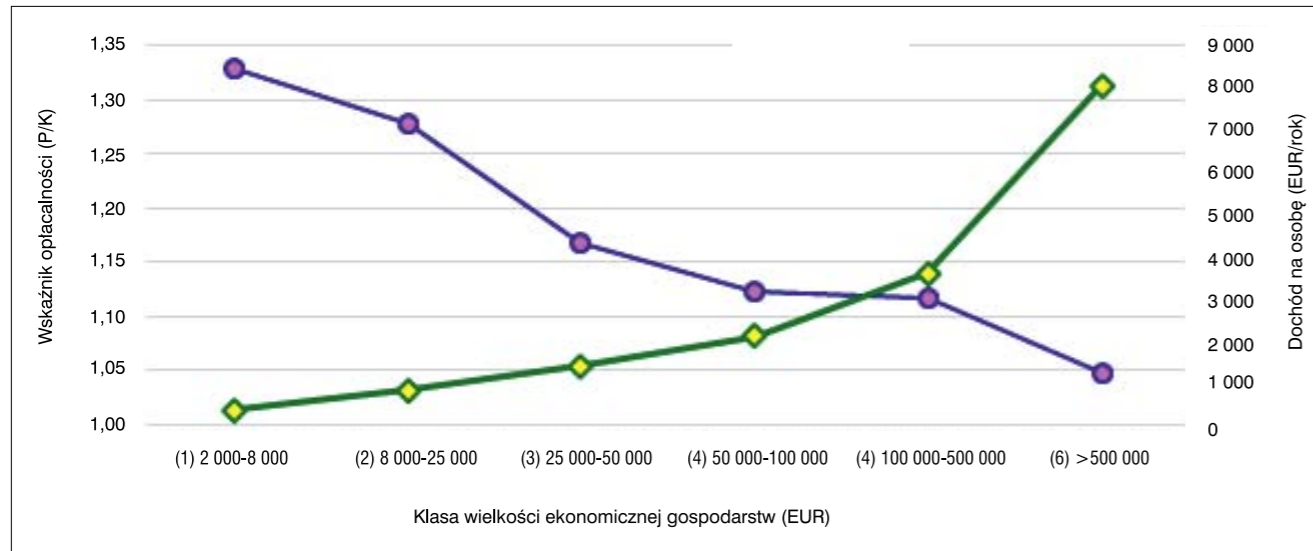
ekonomicznej). Jak modernizacja gospodarstw rolnych, zwiększanie skali produkcji wpływają na realizację celów rolników? Okazuje się, na podstawie danych FADN dla



gospodarstw UE z lat 2004–2013, że wzrost wielkości ekonomicznej gospodarstw prowadził do spadku opłacalności i jednocześnie do wzrostu dochodów na osobę w roku. W gospodarstwach z najmniejszej klasy wielkości ekonomicznej ((1) 2 000–8 000 EUR) 1,00 euro zaangażowane w produkcję generowało przeciętnie 1,33 EUR

zwrotu, podczas, gdy w klasie największej ((6)  $\geq$  500 000 EUR) tylko 1,05 euro. Mimo wysokiej opłacalności jednostkowej, ze względu na niewielki obrót, małe gospodarstwa uzyskiwały zaledwie około 3 500 euro dochodu na osobę w roku, podczas gdy największe – około 80 600 EUR (rys. 3). Wyniki potwierdzają, że

dochodowość pracy rolników rośnie wraz z wielkością gospodarstw, ale jednocześnie maleje jednostkowa nadwyżka ekonomiczna. To zawężenie „pola manewru” zwiększa wymagania stawiane kierującemu gospodarstwem, co w połączeniu z rosnącym ryzykiem staje się wielkim wyzwaniem.

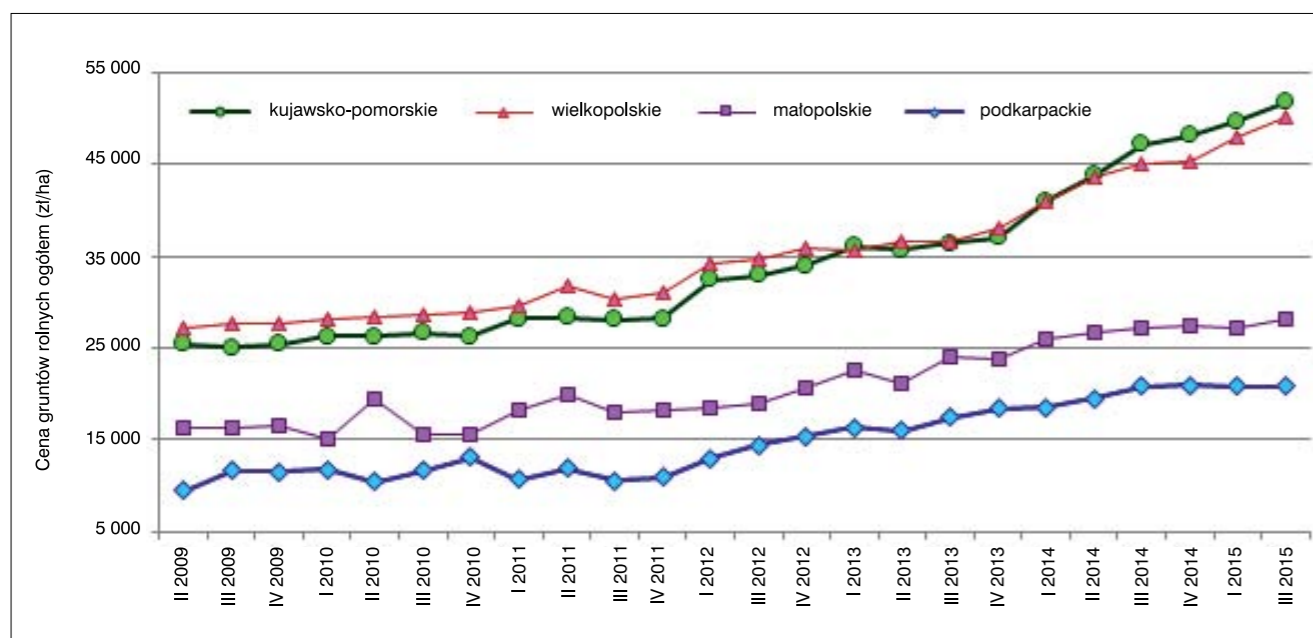


Rys. 3. Wpływ wielkości ekonomicznej na opłacalność i dochodowość produkcji rolniczej w Unii Europejskiej; średnia dla lat 2004–2013. Źródło: Obliczenia własne na podstawie FADN

Wielu rolników widzi ratunek dla rolnictwa w interwencji państwa. Trzeba przyznać, że różne warianty wspierania cen czy dochodów były praktykowane na świecie i generalny wniosek

jest taki: korzystają na tym przede wszystkim właściciele ziemi (rosną ceny i czynsze dzierżawne – rys. 4) oraz firmy zaopatrzenia i zbytu. Sami to obserwujemy – z uruchomieniem

każdego programu modernizacji gospodarstw rośnie sprzedaż maszyn, urządzeń i dóbr inwestycyjnych oraz pula udzielanych kredytów.



Rys. 4. Zmiany cen ziemi rolniczej w Polsce (wybrane województwa); średnie kwartalne dla lat 2009–2015. Źródło: Obliczenia własne na podstawie GUS

Jedną z koncepcji wskazuje wprost, że to kompleks rolno-przemysłowy lobbuje za dotacjami dla rolników i wykorzystuje je do nakręcania spirali inwestycji, co skutecznie zwiększa sprzedaż coraz droższych maszyn, urządzeń oraz środków produkcji, a gospodarstwa się zadłużają. Utrzymanie wypłacalności zmusza rolników do kolejnych inwestycji i zwiększania skali produkcji, uzależnia od dostawców i odbiorców, czyni podatnymi na presję obniżania ceny surowców. Stwarza to przekonanie, że gdyby nie dotacje to prawdopodobnie dochodziłoby do licznych bankructw. Powszechna upadłość farm byłaby poważnym ciosem dla wielu interesów: producentów i dostawców środków produkcji, usług i dóbr inwestycyjnych, przetwórców, sprzedawców żywności, właścicieli nieruchomości, banków i samego państwa. Zagrożone byłoby bezpieczeństwo żywnościowe i suwerenność żywnościowa.

Jakie koszty musi pokrywać cena? To zależy w jakiej sytuacji decyzyjnej

się znajdujemy. Gdy chlewnia lub obo- ra zostały już wybudowane, to wiele kosztów zostało już bezpowrotnie poniesionych (w tym przypadku Amerykanie mówią o kosztach utopionych). Zawsze cena musi bezwzględnie zwracać jednostkowe koszty zmienne (pasz, materiału do chowu, nasion, nawozów, środków ochrony roślin itp.), a zrównanie tych dwóch wielkości wyznacza tzw. próg produkcji. Jeżeli cena pokrywa jednostkowe koszty zmienne i część jednostkowych kosztów stałych, to należy produkować, aby ograniczać straty. Oczywiście, najprzyjemniejsza jest sytuacja, gdy cena pokrywa jednostkowe koszty zmienne i stałe, tzn. przekracza próg opłacalności.

Modernizacja gospodarstwa rolniczego, podejmowana w nadziei zwiększenia dochodów, wzrostu wartości majątku i kapitału własnego oraz zmniejszenia uciążliwości pracy, zwiększa też ryzyko utraty płynności finansowej. Decyzje inwestycyjne rodzą skutki wieloletnie,

a nawet pokoleniowe (konsekwencje mogą ponosić dzieci i wnuki), angażują duże kapitały, w tym często obce (prowadzą do zadłużania), zmieniają najszerzy zakres kosztów, niosą ze sobą wysokie ryzyko i niepewność. Przecież nie sposób dokładnie przewidywać przyszły poziom popytu na produkty, cen nakładów i produktów, podatków, ceł, stóp procentowych, kursów walut itp. Dlatego inwestowanie dużych kwot na długi okres wymaga szczególnie starannego przygotowania. Pamiętajmy, że nawet wygaszenie produkcji z powodu braku opłacalności nie zatrzymuje kosztów utopionych. Prawo do dysponowania własnym majątkiem łączy się nierozdzielnie z odpowiedzialnością za skutki decyzji, a wówczas dochód należy rozumieć jako premię za udane podejmowanie ryzyka.

dr inż. Tadeusz Sobczyński  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

REKLAMA

PATRONAT HONOROWY  
MINISTER ROLNICTWA I ROZWOJU WSI KRZYSZTOF JURCIEŁ  
WOJEWÓDZA KUJAWSKO-POMORSKI MIKŁAJ BOGDANOWICZ  
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO PIOTR CALBECKI

# XX PAŁUCKIE TARGI ROLNE

XIV PAŁUCKA WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANÝCH W ŻNINIE

ŻNIN  
20-21  
SIERPNI  
2016

TERENY  
TARGOWE  
NAD JEZIOREM  
SZAPLEM  
S O B O T A  
OD 10.00 DO 18  
NIEDZIELA  
OD 9 DO 17.15

ORGANIZATORZY: PAŁUKI TYGODNIK LOKALNY, INTER-ROL, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA

WSPÓŁPRACA: POKRÓCZKA, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA

PATRONAT: POKRÓCZKA, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA, POKRÓCZKA

Lódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego zs. w Bratoszewicach  
Oddział w PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

organizuje

## XXV PROMOCYJNO-HANDLOWĄ WYSTAWĘ ROLNICZĄ ROL-SZANSA 2016

27-28 sierpnia

pod patronatem: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Województwa Łódzkiego, Miasta Piotrków Trybunalski

W programie:

PREZENTACJA:  
• maszyn, urządzeń i narzędzi rolniczych  
• środków do produkcji rolniczej  
• nowoczesnych rozwiązań w budownictwie inwentarskim  
• urządzeń do wytwarzania energii odnawialnej

WYSTAWY I POKAZY:  
• kolekcji odmian roślin uprawnych  
• pracy urządzeń  
• rekordów sztuki ludowej

DORADZTWO FACHOWE I KONSULTACJE W ZAKRESIE:  
• pozyskiwania środków w ramach działań PROW 2014-2020  
• nowych technologii produkcji  
• integrowanej ochrony roślin  
• ekonomiki rolnictwa i informacji rynkowych

ponadto:  
• kiermasze roślin owocowych i ozdobnych - specjalna oferta dla działkowców  
• kiermasze wystawnictwa fachowych  
• konkursy  
• występy zespołów folklorystycznych

MIEJSCE WYSTAWY:  
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI  
ul. Kasztelańska 9 (zamek w Bykach)  
tel. 44 646 10 47, 646 10 48, fax 646 10 73  
e-mail: targi@odr-bratoszewice.pl  
e-mail: piotrkow.rybnalski@odr-bratoszewice.pl  
www.odr-bratoszewice.pl

serdecznie zapraszamy  
godz. 8.00-16.00



# Kalkulacje rolnicze

## Rzepak ozimy

Rzepak ozimy jest i był podstawową rośliną oleistą i wysokobiałkową uprawianą w Polsce.

Analizując sytuację na rynku rzepaku tegoroczne zbiory w Polsce mają być najniższe od kilku lat. Szacuje się, że w skali kraju zbiory rzepaku zmniejszą się z 2,7 mln ton przed rokiem do 2,4–2,5 mln ton (3,2 mln ton w 2014 r.).

Z powodu strat zimowo-wiosennych GUS szacuje zmniejszenie powierzchni o około 19% w stosunku do ubiegłorocznej, do około 800 tys. ha. Największe straty odnotowano na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Prognozy sformułowane przez wiódące ośrodki analityczne wskazują na spadek światowej produkcji rzepaku w sezonie 2016/2017, co oznacza, że globalna produkcja rzepaku zmniejszy się po raz czwarty z rzędu, a wraz z nią zmniejszą także zapasy na koniec sezonu.

Według najnowszej oceny Oil World, światowe zbiory nasion rzepaku mogą obniżyć się do 63,1 mln ton z 64,3 mln ton w sezonie poprzednim (67,7 mln ton przed dwoma sezonami) i 69,9 mln ton przed trzema sezonami, a zużycie spadnie – o 2% do 63,9 mln t.

W przypadku najważniejszego producenta, czyli Unii Europejskiej, produkcję prognozuje się na 21,2 mln ton, co oznacza spadek o 2% w stosunku do produkcji w 2015 r.

Analicyści FAMMU/FAPA przewidują, że sezon 2016/17 na skutek mniejszej podaży powinien przynieść 3,4%-owy spadek przerobu do 23,5 mln ton oraz spadek zapasów końcowych do poziomu około 0,8 mln ton.

Jednostka ds. monitorowania plonów w UE w czerwcowej prognozie (z 20.06.) przewiduje średnie plony rzepaku na poziomie 3,24 t/ha wobec 3,36 t/ha rok wcześniej

(–3,6%). W Polsce 2,62 t/ha, wobec 3,00 t/ha w 2015 r. (–12,6%).

Najwyższe plony może osiągnąć: Belgia – 4,44 t/ha, Niemcy – 4,05 t/ha, Dania – 4,09 t/ha, Wielka Brytania – 3,54 t/ha, Francja – 3,26 t/ha. Liderem w światowej produkcji rzepaku pozostanie UE (21,2 mln ton). Drugim kluczowym światowym producentem, po UE jest Kanada (16,8 mln ton). Na kolejnych miejscach znajdują się: Chiny, Indie i Australia.

Polska jest częścią rynku globalnego i dlatego na kształtowanie się cen rzepaku na rynku krajowym znaczący wpływ mają zmiany cen surowców oleistych, które następują na europejskich, a także amerykańskich giełdach. Następnie największy krajowy odbiorca rzepaku i zakłady przemysłu tłuszczowego wyznaczają minimalną cenę skupu rzepaku w oparciu o zmieniające się notowania paryskiej giełdy Matif w Paryżu.

W świetle ostatnich zawirowań związanych z Brexitem na rynkach giełdowych wystąpiły wahania cen. Wg notowań z 07.07. na giełdzie Euronext Matif w Paryżu, cena rzepaku



z dostawą w sierpniu określona została na 350 EUR/t – 1 550 zł/t.

Aktualnie ceny proponowane w umowach kontraktacyjnych za rzepak z nowych zbiorów, mieszczą się w przedziale 1 570–1 650 zł/t.

Trudno jednak przewidzieć kierunki zmian cen w dłuższym terminie.

Poniższa tabela przedstawia kalkulację uprawy 1 ha rzepaku ozimego według średnich cen brutto płodów rolnych i środków produkcji.

Założenia metodyczne do kalkulacji znajdują Państwo na stronie [www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl).

### Kalkulacja uprawy 1 ha rzepaku ozimego

Lp.	Poziom intensywności Wyszczególnienie	Niski 20 dt/ha	Średni 30 dt/ha	Wysoki 40 dt/ha
A	Wartość produkcji	4 130	5 730	7 330
	Nasiona rzepaku ozimego (160 zł/dt)	3 200	4 800	6 400
	JPO <sup>1)</sup>	930	930	930
1.	Materiał siewny	210	210	210
2.	Nawozy mineralne	1 214	1 518	1 914
3.	Środki ochrony roślin	318	571	599
B	Koszty bezpośrednie (1+2+3)	1 742	2 299	2 723
C	Nadwyżka bezpośrednia (A-B)	2 388	2 731	4 607
4.	Usługi – kombajnowanie	364	420	448
5.	Praca maszyn własnych	626	693	724
6.	Pozostałe koszty <sup>2)</sup>	727	743	760
D	Koszty pośrednie (4+5+6)	1 717	1 856	1 932
E	Koszty całkowite (B+D)	3 459	4 155	4 655
F	Koszt jednostkowy (zł/dt)	173,0	138,5	116,4
G	Dochód rolniczy netto (C-D)	671	875	2 675

Źródło: Opracowanie własne na podstawie „Kalkulacji Rolniczych” KPODR w Minikowie

<sup>1)</sup> – jednolita płatność obszarowa, płatność za zazielenienie, płatność dodatkowa,

<sup>2)</sup> – koszty utrzymania budynków, podatki i ubezpieczenia, pozostałe koszty.

Elżbieta Kopaczewska  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. W. Janiak

# Targi AGRO-TECH z robotami w tle

Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe AGRO-TECH w Minikowie mają zarówno u rolników, jak i u wystawców ugruntowaną pozycję. Jest to impreza, na której trzeba być. Pomimo trudnej sytuacji w rolnictwie, która przekłada się wprost na spadek sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych oraz innych środków do produkcji rolnej do Minikowa przyjechało 420 wystawców, w tym 51 hodowców i odwiedziło je 35 tys. osób.



Targi odbywały się pod patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krzysztofa Jurgieła i Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza i Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Calbeckiego.

Tegoroczne targi miały dwa wydarzenia przykuwające uwagę zwiedzających i dziennikarzy: IX Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego i pokazowa, zautomatyzowana obora dla 40 krów dojonych robotem udowym Lely Astronaut. W oborze tej



Podczas uroczystości otwarcia Targów i Wystawy Hodowlanej srebrny medal DLG otrzymał Edward Matuszak, dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

w ciągu dwóch dni targów odbywały się bardzo ciekawe prezentacje z bogatym programem konferencji dla hodowców i producentów mleka. Uczestniczyło w nich co najmniej 1 000 osób. Był to hit targów i jedyne takie wydarzenie w Polsce i w Europie Środkowej, które zostało zrealizowane w ramach Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie (SIR).

Automatyczny dój nie tylko usprawnia obsługę stada producentom mleka, ale też zwiększa wydajność jednostkową krów i co najważniejsze umożliwia stałą kontrolę parametrów mleka i zdrowia krów. W opcji możliwy jest też pomiar komórek somatycznych. Można też zaprogramować częstość dojenia krowy i na bazie wydajności i dnia laktacji robot sam zdecyduje jak często dana krowa powinna być dojona.

### Goście honorowi Targów AGRO-TECH

Jan Krzysztof Ardanowski – poseł RP, Ryszard Zarudzki – wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Paulina Wenderlich – dyrektor generalny Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Ryszard Bober – przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wiesław Czarnecki – dyrektor Departamentu Rolnictwa i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego, Ryszard Kierzek – prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmiku Województwa, prof. Marek Bieliński – prorektor UTP, Piotr Depta – prezydent Kujawsko-Pomorskiego Związku Hodowców Bydła, przewodniczący Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego, Małgorzata Sztoldman – dyrektor Departamentu Analiz i Sprawozdawczości ARiMR w Warszawie, Katarzyna Laskowska – naczelnik Wydziału Komunikacji i Koordynacji Współpracy Międzynarodowej MRiRW, Małgorzata Rosik – naczelnik Wydziału Koordynacji Promocji MRiRW, Martijn Homan – radca ds. Rolnictwa Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce, Katarzyna Kowalczevska – doradca ds. rolnych Ambasady Królestwa Niderlandów, René Döbelt – członek rady nadzorczej DLG International Ludwik Apolinarski – prezes DLG Agro Food, Leszek Hądzlik – Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Leszek Chmielnicki – wiceprezes Polskiej Izby Nasiennej, Zofia Kozłowska – przewodnicząca Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, Sławomir Napierała – burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią, Tomasz Miłowski – starosta nakielski oraz dyrektorzy i prezesi firm i instytucji rolniczych.





Pokazy pracy maszyn uprawowych i opryskiwaczy

Specjalne oprogramowanie do zarządzania robotem zapewnia pełną kontrolę nad stadem niezależnie od tego czy się przebywa w oborze, w domu czy poza domem. Najważniejszy jest wolny ruch krów tzn. krowa sama decyduje, co chce robić (leżeć, pobierać paszę czy być dojona). W całym projekcie najważniejsza jest krowa i jej wolny wybór. Krowa ma tu więcej komfortu i mniej stresu, a to ma zasadniczy wpływ na jej zdrowie i długowieczność. „Robot udojowy to przyszłość, która zawitała do nas już dzisiaj. Pozwala on na optymalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego krów, nie ma wpływu na skład chemiczny mleka, rozdaje pierwiastki, sprzyja uzyskiwaniu mleka wysokiej jakości i przyczynia się do poprawy zdrowotności krów” – mówił prof. dr hab. Stanisław Winnicki z Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego w Poznaniu. W tym miejscu słowa uznania i podziękowania dla zarządu firmy Lely

i zespołu serwisowego za podjęcie tak niepowtarzalnego i odważnego przedsięwzięcia.

Dodatkową atrakcją był funkcjonalny pokaz pielęgnacji i korekcji racic przeprowadzony przez trenera Akademii Zdrowej Racy – absolwenta angielsko-holenderskiego collegu dla korektorów racic. Pokaz ten wywołał spore zainteresowanie hodowców i producentów mleka. O Wystawie Bydła Hodowlanego piszemy w odrębnym artykule (patrz str. 55).

Targi AGRO-TECH, to przede wszystkim technika rolnicza, która zajmuje prawie 2/3 powierzchni wystawowej. Poszczególni wystawcy, a było ich prawie 100 zaprezentowali nowości wielu renomowanych firm zagranicznych, jak: Class, Case, Steger, Maschio Gaspardo, Mzuri, Horsch, Kuhn, Rostselmash, Vaderstadt, New Holland, Merlo, Lely, Lemken, Bednar FMT, Grimme, Damann, Potinger, Krone, John Deere oraz polskich producentów: Mescomp, Bury, Samasz, Unia

Group, Expom Krośnice, POM Brodnica, Pronar Narew, Metal-fach, POMOT, Stanimpex, Tad-Len, Krukowiak czy BIN, Pedrotti i wiele innych.

Wiodącym tematem tegorocznych targów i pokazów była uproszczona uprawa w technologii Strip Till. Maszyny do tej uprawy można było zobaczyć zarówno na stoiskach, jak i na pokazach polowych.

Wszystkie te maszyny mają wspólną cechę, a mianowicie za jednym przejazdem następuje uprawa, siew nawozu oraz wysiew nasion w wąskich pasach. Przeprowadzone badania w tym zakresie wskazują wyraźnie na pozytywne zmiany środowiska glebowego, które dotyczą głównie gospodarki wodnej oraz aktywności mikrobiologicznej gleby.

Dużym zainteresowaniem rolników – szczególnie w niedzielę cieszyła się bogata kolekcja odmian roślin uprawnych wykonana już po raz jedenasty przez firmę nasienną ROLNAS z Bydgoszczy. Według prezesa firmy Leszka Chmielnickiego w tym roku największym zainteresowaniem rolników



Wiceminister rolnictwa **Ryszard Żarudzi** (z prawej) w towarzystwie **Ryszarda Bobera**, przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w zautomatyzowanej oborze



Przyjaciele targów i nie tylko: **Jerzy Białczyk**, komisarz targów (z lewej) i **Stanisław Gawrysiak**, wystawca, właściciel gospodarstwa ogrodniczego



Kolekcja roślin uprawnych firmy ROLNAS w Minikowie

cieszyły się rośliny poplonowe oraz odmiany zbóż i rzepaku o wysokiej mrozoodporności. Jest to unikatowa w skali kraju kolekcja, gdzie rolnicy naocznie mogą zobaczyć poszczególne odmiany i wymienić doświadczenia z hodowcami. Jest to wzorowy przykład współpracy firmy prywatnej z instytucją doradczą.

Ważnym elementem targów, jak co roku, było stoisko informacyjno-promocyjne Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległych agencji rolnych. Tam można było uzyskać sporo ważnych informacji dotyczących rolnictwa i obszarów wiejskich m.in. na temat możliwości finansowania przedsięwzięć w ramach PROW 2014–2020.

„Targi AGRO-TECH mają już swoją ugruntowaną markę, są największą regionalną wystawą rolniczą w Polsce Północnej, regularnie wystawia się tu ponad 400 wystawców krajowych i zagranicznych” – powiedział podczas uroczystości otwarcia dyrektor Ośrodka Roman Sass. – „Tego typu imprez Ośrodek organizuje sporo i bierze w nich udział ponad 1000 wystawców i odwiedza je prawie 100 tys. rolników i mieszkańców wsi, co pokazuje skalę i rozmach. Targi to również forma doradztwa rolniczego i możliwość zapoznania się w jednym miejscu z tym, co najnowsze i co najbardziej przydatne dla gospodarstw”.

W swoim wystąpieniu **Ryszard Bober** – przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego podkreślił rangę Targów AGRO-TECH i ich imponujący rozwój. – To bardzo pięknie, że tak licznie przyjeżdżają tu rolnicy i wystawcy. Rolnicy mają możliwość zobaczenia, tego co jest najlepsze w Polsce i dostrzeżenia nowych bardziej efektywnych rozwiązań mających zastosowanie w rolnictwie. Tegoroczna wystawa ma też szczególny akcent, bo już po raz drugi w Minikowie odbywa się Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego, współorganizowana z Polską Federacją Hodowców Bydła i Producentów Mleka”. Przewodniczący Sejmiku przekazał też w imieniu Samorządu Województwa i marszałka Calbeckiego podziękowania i gratulacje za wzorową organizację tak dużej imprezy. W swoim wystąpieniu wskazał też na bardzo dobrą współpracę Ośrodka z Samorządem Województwa oraz duże wsparcie finansowe Samorządu w rozbudowę infrastruktury targowej i szkoleniowej w Minikowie, która w jego opinii jest jedną z najlepszych w Polsce.

Gośćmi targów AGRO-TECH byli też przedstawiciele ambasady holenderskiej, którzy w sobotnie popołudnie mieli spotkanie z polskimi firmami mające na celu rozwój współpracy.

Podczas uroczystości otwarcia dyrektor Roman Sass podziękował wieloletniemu komisarzowi Targów AGRO-TECH **Jerzemu Białczykowi** za zaangażowanie i wkład pracy w organizację targów w Minikowie.



**Gerth Aerts** dyrektor generalny Lely East odbiera główną nagrodę targów od podsekretarza stanu w MRiRW dr **Ryszarda Żarudkiego** w towarzystwie posła **Jana Krzysztofa Ardanowskiego**



Grand Prix Targów AGRO-TECH w kategorii hodowla i nasiennictwo odbiera prezes ROLNAS-u **Leszek Chmielnicki**



## Nagrodzeni podczas Targów AGRO-TECH 2016

### Grand Prix Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH 2016

<b>Grand Prix</b> Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH 2016	Lely East Sp. z o.o.
<b>Puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi</b>	
<b>DYREKTORA Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego</b> w kategorii: Ciągniki, maszyny rolnicze	ZIP AGRO PHU Aleksandra Piotrowska
<b>Prezydenta DLG AgroFood</b> w kategorii: Ciągniki, maszyny rolnicze	Expom Krośnice
<b>Wojewody Kujawsko-Pomorskiego</b> w kategorii: Nawozy, środki ochrony roślin	Lechpol Sp. z o.o. Szubin
<b>MARSZAŁKA Województwa Kujawsko-Pomorskiego</b> w kategorii: Mechanizacja produkcji zwierzęcej	Maciej Masiak Autoryzowany dealer De Laval
<b>REKTORA Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego</b> w kategorii: Hodowla roślin	Rolnas Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Nasienne
<b>PREZESA Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej</b> w kategorii: Pasze, dodatki paszowe, systemy żywienia zwierząt	De Heus Sp. z o.o.
<b>Grand Prix Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH 2016</b> w kategorii: genetyka i hodowla zwierząt	Stacja Hodowli i Unasielenia Zwierząt Sp. z o.o. w Bydgoszczy

### Nagrody Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH 2016

kategoria: Ciągniki, maszyny rolnicze	Maszpol Jan Dobroniecki
kategoria: Ciągniki, maszyny rolnicze	DAM-POL AGRO SERWIS Damian Smażyk
kategoria: Ciągniki, maszyny rolnicze	Mescomp Kościan
kategoria: Agroenergetyka	PPH Kostrzewa Sp.J. Giżycko
kategoria: Nawozy, środki ochrony roślin	EKODARPOL Zbigniew Zubala
kategoria: Pasze, dodatki paszowe, systemy żywienia zwierząt	Prem-Vit Frątczakowie
kategoria: Hodowla roślin	Euralis Nasiona Sp. z o.o.
kategoria: Materiały i technologie w budownictwie	Aman Janusz Młynarczyk

NAGRODA Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH dla **MOTO-BUS z Bydgoszczy i Firmy NOWAK z Nakła** w kategorii Usługi rolnicze

NAGRODA DYREKTORA Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego dla **Tygodnika – Poradnika Rolniczego** za promocję działalności doradczej oraz Targów AGRO-TECH

### „Innowacyjny produkt 2016”

za	dla firmy
WITALMIX K3 GROWER /FINISZER SUPER	<b>WIPASZ S.A.</b> Wadąg
Activ ProAmin Uprawy	<b>Przedsiębiorstwo ARKOP Sp. z o.o.</b> z Bukowno
Zestaw do siewu bezpośredniego – ZDS	<b>AGRO-TOM Tomasz Kaniewski</b> Błonie
SUPROL + EM granulowany nawóz organiczny z naniesionymi bakteriami EM o nazwie Nouvivit plus	<b>MASCHIOPOL Wojciech Pasek</b> Brzozowo
Agregat uprawowo-siewny MZURI Pro-Til 4 T Select	<b>AGRO-LAND Marek Różniak Śmielin</b> Producent agregatu Mzuri Ltd Springfield Farm
Milkshuttle Pasteur MS-P Mobilny mieszalnik z funkcją pasteryzacji mleka	<b>Duraumat Polska Lubcza</b> Producent mieszalnika Urban GmbH & Co. KG Germany

### „Wyrób na medal”

– nagroda Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu

dla firmy **BURY Maszyny Rolnicze Wojciech Bury** – za wyrób brona talerzowa **KORAL**

dla firmy **SaMasz Sp. z o.o.** – za wyrób rodzina kosiarek **dyskowych tylnych klasy lekkiej SAMBA**

**Medal DLG dla Edwarda Matuszaka** dyrektora Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Poznaniu

**Medal honorowy im. S. Kaszubskiego** dla dyrektora KPODR **Romana Sassa**

Jerzy Białczyk  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. P. Berndt, J. Domiński

# Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego

Wystawa ściągnęła do Minikowa nie tylko hodowców bydła z całej Polski, ale również tłumy zwiedzających. Do dyspozycji hodowców bydła przygotowano 160 stanowisk dla bydła mlecznego, w tym 80 stanowisk dla krów dojnych. Nie zabrakło również cieląt, które zajęły miejsca w 10 indywidualnych budkach z wybiegami. Zgodnie z założeniami Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, połowę wystawców stanowili hodowcy z województwa kujawsko-pomorskiego, pozostali przyjechali z innych regionów kraju.

W sobotę 2 lipca na oczach licznie zgromadzonej publiczności od godziny 8 rano rozpoczęła się wycena bydła na ringu prowadzona przez 3-osobowy zespół sędziowski: **Jan Steegink** – hodowca holenderski (CRV Holandia) oraz **Krzysztof Gałązka** i **Roman Januszewski** (obaj z PFHBiPM). W ocenie brano pod uwagę nie tylko pokrój i prawidłowość ruchów, ale także przygotowanie zwierząt do wystawy. Jak wszyscy zgodnie podkreślali oceniane krowy i jałowice prezentowały bardzo wysoki poziom i były świetnie przygotowane do wystawy. Stąd też wybór komisji sędziowskiej nie

W 2016 roku odbyły się w Minikowie dwie wystawy, pierwsza regionalna miała miejsce w maju, przy okazji „Lata na wsi”, druga „IX Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego” odbyła się 2–3 lipca i towarzyszyła Międzynarodowym Targom Rolno-Przemysłowym AGRO-TECH.



Ocena jałowic na ringu

był łatwy. Po wnikliwej ocenie komisja wybrała czempiony i wiceczempiony w 13 kategoriach. Jednak kulminacyjnym punktem wystawy był wybór superczempiona spośród czempionów w kategoriach: jałowice, krowy rasy polskiej holsztyno-fryzyskiej (PHF) i krów ras polskiej czerwonej (RP),

simentalskiej (SM), jersey (JE) i montbeliarde (MO). Najpiękniejszą jałowicą została wybrana Sedukta 10 hodowli Stadniny Koni w Dobrzyniewie. Tytuł superczempionki spośród krów PHF otrzymała Duszna wystawiana przez Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubiana. W rasach kolorowych



Komisja sędziowska podczas oceny jałowic w wieku 14–15 m-cy rasy PHF



Superczempionka rasy PHF pochodząca z Ośrodka Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.



zwyciężyła Cindy rasy simentalskiej, hodowli Stadniny Koni Pępowo. Laureatki udekorowane kolorowymi wieńcami dostojnie paradowały przed

publicznością i licznie zgromadzonymi fotoreporterami. Hodowcy wszystkich wyróżnionych zwierząt uhonorowani zostali pucharami.

Czempiony i wiceczempiony przyznano w następujących kategoriach:

#### Czempiony

Lp.	Kategoria	Wystawca
1.	Jałowica w wieku 10–11 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej Dębotała Sp. z o.o.
2.	Jałowica w wieku 12–13 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej „Garzyn” Sp. z o.o. Garzyn
3.	Jałowica w wieku 14–15 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Stadnina Koni w Dobrzyniewie Sp. z o.o.
4.	Jałowica w wieku 16–18 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.
5.	Jałowica w wieku 19–21 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Stadnina Koni „Nowe Jankowice” Sp. z o.o. w Nowych Jankowicach
6.	Jałowica w wieku 19–21 m–cy rasy PHF odmiany czerwono-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej „Głogówek” Sp. z o.o.
7.	Krowa PHF odmiany czarno-białej w I laktacji	Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.
8.	Krowa PHF odmiany czarno-białej w II laktacji	Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.
9.	Krowa PHF odmiany czarno-białej III i dalsza laktacja	Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.
10.	Krowy PHF odmiany czerwono-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej Osięciny Sp. z o.o.
11.	Krowa rasy POLSKIEJ CZERWONEJ	Gospodarstwo Rolne Józef Król
12.	Krowa rasy JERSEY	Stadnina Koni „Iwno” Sp. z o.o. Iwno
13.	Krowa rasy SIMENTALSKIEJ	Stadnina Koni „Pępowo” Sp. z o.o.

#### Wiceczempiony

Lp.	Kategoria	Wystawca
1.	Jałowica w wieku 10–11 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	„Agro-Dąbrówka” Sp. z o.o. w Dąbrówce
2.	Jałowica w wieku 12–13 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej Dębotała Sp. z o.o.
3.	Jałowica w wieku 14–15 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej „Garzyn” Sp. z o.o. Garzyn
4.	Jałowica w wieku 16–18 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Fortune Sp. z o.o.
5.	Jałowica w wieku 19–21 m–cy rasy PHF odmiany czarno-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej Osięciny Sp. z o.o.
6.	Jałowica w wieku 19–21 m–cy rasy PHF odmiany czerwono-białej	Ośrodek Hodowli Zarodowej „Głogówek” Sp. z o.o.
7.	Krowa PHF odmiany czarno-białej w I laktacji	Stadnina Koni „Nowe Jankowice” Sp. z o.o. w Nowych Jankowicach
8.	Krowa PHF odmiany czarno-białej w II laktacji	Nr katalogowy 208, Przedsiębiorstwo Rolniczo-Hodowlane „Galopol” Sp. z o.o.
9.	Krowa PHF odmiany czarno-białej III i dalsza laktacja	Gospodarstwo Rolne Łukasz Majkowski
10.	Krowy PHF odmiany czerwono-białej	Nr katalogowy 251, Ośrodek Hodowli Zarodowej „Głogówek” Sp. z o.o.
11.	Krowa rasy POLSKIEJ CZERWONEJ	Nr katalogowy 279, Hodowca Bydła Czerwonego Henryk Kulpa
12.	Krowa rasy JERSEY	Stadnina Koni Michałów Sp. z o.o.
13.	Krowa rasy SIMENTALSKIEJ	Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki PIB Orzechowa Sp. z o.o.

Drugi dzień wystawy rozpoczął konkurs młodego hodowcy. Jak zawsze cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. Kilkuletnie dzieci oprowadzały po ringu małe cieliczki. Każdy maluch chciał się jak najlepiej zaprezentować tym bardziej, że dodatkowo musiał odpowiedzieć na jedno pytanie, które sprawiało dużo radości oglądającym. Uwieńczeniem trudu przygotowań do konkursu były nagrody rzeczowe, którymi jak co roku, obdarowali dzieciaków hojnie sponsorzy.

W niedzielę przed publicznością na ringu zaprezentowały się czempiony i wiceczempiony w kategorii bydła mlecznego. W tym dniu wszyscy wystawcy otrzymali dyplomy, które wręczali: wiceminister Ryszard Zarudski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Ryszard Bober, Prezydent PFHBiPM Leszek Hądzlik, dyrektor KPODR Roman Sass oraz Prezydent Kujawsko-Pomorskiego Związku Hodowców Bydła Piotr Depta. Zdobywcy superczempionów, czempionów i wiceczempionów zostali uhonorowani okolicznościowymi statuetkami ufundowanymi przez sponsora głównego wystawy Stację Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Bydgoszczy.

Po prezentacji bydła mlecznego, na ringu odbył się pokaz bydła ras mięsnych, które reprezentowały 3 rasy: charolaise, hereford i limousine. Ekspozycji ras mięsnych towarzyszyła, przygotowana przez Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego promocja polskiej wołowiny, połączona z degustacją mięsa wołowego serwowanego prosto z grilla.

Przygotowanie Ogólnopolskiej Wystawy Bydła Mlecznego to wielkie wyzwanie nie tylko dla organizatorów ale także kolosalna praca osób bezpośrednio zaangażowanych. W tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie panu Maciejowi Masiakowi z Bydgoszczy, autoryzowanemu przedstawicielowi DeLaval, którego firma sprawnie i profesjonalnie zabezpieczyła przeprowadzenie udoju na wystawie. Wyposażyła też hale dla bydła w wentylatory do schładzania powietrza. Dziękujemy również sponsorowi



W niedzielę dyplomy hodowcom wręczali: wiceminister rolnictwa Ryszard Zarudski, przewodniczący Sejmiku Ryszard Bober, dyrektor KPODR Roman Sass i prezydent PFHBiPM Leszek Hądzlik



Najlepsze zwierzęta na ringu

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego od szesnastu lat jest organizatorem wystaw hodowlanych. Wspólnie z Polską Federacją Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Polskim Związkiem Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Polskim Związkiem Hodowców i Producentów Trzody Chlewniej POLSUS, Krajową Radą Drobiarstwa, Kujawsko-Pomorskim Związkiem Hodowców Owiec i Kóz w Bydgoszczy zorganizowaliśmy szesnaście regionalnych wystaw zwierząt oraz dwie ogólnopolskie wystawy bydła hodowlanego. Gdy zaczynaliśmy w 1999 roku wystawa zwierząt była niewielką imprezą, by na przestrzeni lat nabrać rozmachu i zająć obecnie ważne miejsce w kalendarzu imprez hodowlanych w Polsce. W ciągu kilkunastu lat przyjeżdżało do Minikowa wielu wystawców – hodowców zwierząt, w tym najlepsi hodowcy z województwa kujawsko-pomorskiego, którzy stanowią także czołówkę polskich hodowców. Na przestrzeni czasu zmieniły się nasze tereny wystawowe dzięki nowej infrastrukturze, a wszystko to dla lepszego samopoczucia zarówno wystawców, jak i zwiedzających.

głównemu wystawy Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Bydgoszczy.

Szczególne podziękowania należą się wystawcom bydła z całej Polski, których zaangażowanie i chęć pokazania swoich najlepszych zwierząt wpłynęła na wysoką rangę Wystawy. Możliwość obejrzenia czołowych sztuk polskiej hodowli oraz wymiana informacji pomiędzy hodowcami a zwiedzającymi imprezę daje gwarancję dalszego rozwoju w tej dziedzinie.

Marta Adamowicz  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. J. Domiński



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”  
Projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach pomocy technicznej PROW 2014–2020, z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich  
Informację opracował Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

#### Wyjazd studyjny

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie organizuje w dniach 5–8 września 2016 r. wyjazd studyjny pn. „Produkt sieciowy i specjalizacja oferty w turystyce wiejskiej – dobre praktyki”. Projekt skierowany jest do osób zainteresowanych utworzeniem sieciowego produktu turystycznego w regionie.

Ponieważ w wyjeździe może wziąć udział tylko 25 osób, dokumentem służącym do ich wyłonienia jest ankieta (do pobrania na stronie [www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl)), którą należy wypełnić i odesłać na adres mailowy [aleksandra.hapka@kpodr.pl](mailto:aleksandra.hapka@kpodr.pl) lub pocztą tradycyjną na adres: Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, Minikowo 1, 89–122 Minikowo. Wypełnioną ankietę można również złożyć pod powyższym adresem osobiście, w sekretariacie Ośrodka.

Termin składania ankiet upływa 10 sierpnia 2016 r. (decyduje data wpływu ankiety). Wyłonieni uczestnicy zostaną o tym poinformowani w terminie do 15 sierpnia 2016 r.

Wyjazd jest częściowo pokrywany przez uczestników – przewidywana wysokość dopłaty to maksymalnie 300 zł brutto/osobę.

Dodatkowe informacje są dostępne na stronie [www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl) oraz pod numerem telefonu 52 386 72 14 lub 795 993 254.



# DNI POLA – to już 20 lat...

W upalny weekend 18–19 czerwca w Grubnie koło Chełmna odbyły się jubileuszowe Kujawsko-Pomorskie DNI POLA. Od dwudziestu lat, zawsze w czerwcu, rzesza odwiedzających przemierza pola, by zapoznać się z kolekcją odmian roślin uprawnych.



Tak też było i tym razem. Tłumy gości, kawalkada dojeżdżających aut przewijały się przez wiele godzin. Na szczęście pogoda była piękna, chociaż jeszcze w przeddzień rozpętała się w Grubnie ulewa i wichura, utrudniając przygotowania. Patronat honorowy nad XX Kujawsko-Pomorskimi DNIAMI POLA sprawował Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Piotr Calbecki**, a współorganizatorami byli: KPODR Oddział w Przysieku, Zespół Szkół CKP w Grubnie, Agro-Sieć Chełmno, Agro-Sieć Maszyny, Starostwo Powiatowe w Chełmnie.

W tym roku na polu gospodarstwa **Janiny Madej** zaprezentowano około 260 poletek odmianowych. Byłoby ich znacznie więcej, gdyby nie konieczność zlikwidowania tych, które nie przetrwały zimy (m.in. wszystkie odmiany jęczmienia ozimego i większość odmian pszenicy ozimej). W tegorocznej kolekcji roślinnej uczestniczyły wszystkie krajowe i wiele zagranicznych ośrodków hodowlanych

prezentujących swoje kreacje, a wśród nich: Danko Hodowla Roślin, Euralis, FarmSaat, Hodowla Roślin Smolice, Hodowla Roślin Strzelce, KWS, Maisadour, Małopolska Hodowla Roślin, Pioneer, Pomorsko-Mazurska Hodowla Ziemiaka, Poznańska Hodowla Roślin, Rapol, Saaten-Union, Solana, Syngenta.



Rośliny na poszczególnych blokach były objęte różnorodnymi programami ochronno-nawozowymi takich firm, jak: ADOB, AgroEnter, BASF, Bayer, Bogdan, CIECH Sarżyna, DuPont, Innvigo, Intermag. Kolekcja odmian zawiera zwykle wiele zupełnych nowości, dopiero wprowadzanych do produkcji po rejestracji. Zainteresowanie poletkami było znaczne, więc przedstawiciele hodowli mieli sporo pracy.

DNI POLA w Grubnie to czas zdobywania wiedzy. W tym roku w centrum zainteresowania znalazły się ziemniaki, którym poświęcono konferencję i konsultacje praktyczne. Po wygłoszeniu wykładów naukowcy IHAR, prof. **Józefa Kapsa** i dr **Wojciech Nowacki**, przez dwa dni rozmawiali z rolnikami na stanowisku konsultacyjnym.

Kujawsko-Pomorskie DNI POLA w Grubnie to także znacząca oferta targowa. Poza produktami przeznaczonymi dla rolnictwa, wystawcy prezentowali również rozwiązania dla domu i ogrodu. Wystawie jak zwykle towarzyszyły widowiskowe pokazy pracy maszyn rolniczych oraz kiermasz, gdzie wyróżniały się wielobarwne stoiska szkółkarzy.

Tradycyjnie już zorganizowano konkurs na najlepszą prezentację stoiska. Wyróżnionych zdominowały



w tym roku firmy związane z produkcją roślinną. Pierwsze miejsce zdobyła spółka **Danko Hodowla Roślin** za ofertę odmianową pszenżyta i jęczmienia oraz życzliwość i chęć współpracy z rolnikami i instytucjami rolnymi, a trzecie miejsce przyznano firmie **Bayer** za kompleksowe programy ochrony roślin uprawnych oraz zaangażowanie w przygotowanie demon-

stracji polowych. Natomiast drugą lokatę zajął **Zakład Ślusarski Kazimierza Piecucha** ze Smętowa Granicznego w woj. pomorskim – za innowacyjne rozwiązania techniczne wysokowydajnych i energooszczędnych dmuchaw do ziarna oraz wielkie zaangażowanie w prezentowanie swych rozwiązań. Oceniając produkty i programy demonstracyjne, komisja konkursowa

poszukiwała też kandydata do nagrody HIT Dni Pola 2016, którą zdobył agregat do uprawy pasowej wyprodukowany przez firmę **Czajkowski** z Sokołowa koło Golubia-Dobrzynia.

Wręczono również nagrody laureatom regionalnych etapów konkursów rolniczych. W konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” wygrało gospodarstwo **Marleny i Bogdana Lisów** z Kuczwał w gm. Chełmża, natomiast w konkursie AgroLiga rejonu toruńskiego pierwsze miejsca zajęli: **Wiesław Wawrzonek** z Frydrychowa gm. Kowalewo Pomorskie w kategorii „Gospodarstwa” oraz **Sław-Rol** z Brzozia w kategorii „Firmy”.

Przez dwa dni prezentowało się w Grubnie ponad 220 firm, a wystawę rolniczą i kolekcję odmian odwiedziło około 25 tysięcy osób.

Stanisław Szwejka  
Fot. M. Rząsa  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego



## Noc Świętojańska w Czolowie

18 czerwca w Czolowie w gminie Radziejów odbyła się inscenizacja Nocy Świętojańskiej, podczas której na estradzie przed Gminnym Ośrodkiem Kultury zaprezentowali się młodzi artyści ze Szkoły Podstawowej w Bieganowie, Płowcach, Gminazjum w Skibinie i Przedszkola w Skibinie, odbyły się zawody strzeleckie i turniej piłki plażowej. Ponadto wystąpił kabaret RWG, zaś nad miejscowym stawem zespół folklorystyczny „Kruszynioki” zaprezentował starosławiański obrzęd Nocy Świętojańskiej. Organizatorami sobotniego świętowania byli: wójt gminy, Gminny Ośrodek Kultury, miejscowe KGW i rada sołecka. Sobotnie świętojańskie swawole zakończyła zabawa taneczna z zespołem „Zryw”.

Tekst i fot. Mirosław Kowalski, Radziejów



# XX-lecie samorządu rolniczego

24 czerwca w Przysieku odbyła się uroczysta konferencja z okazji jubileuszu działania na Kujawach i Pomorzu Izby Rolniczej. Na tę uroczystość przybyło wielu rolników, polityków, działaczy samorządu terytorialnego i rolniczego, instytucji obsługi rolnictwa i przyjaciół Izby. Program imprezy był bogaty, nie brakowało interesujących wystąpień, gratulacji, ale też konkretnych wniosków na przyszłość.



Prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej **Ryszard Kierzek** przypomniał, że: „Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza w znacznej swojej części działa na terenie dawnej, przedwojennej Pomorskiej Izby Rolniczej. Kompetencje bylej PIR były olbrzymie. Był wydział ekonomii i prawa, wydział oświaty rolniczej, gdzie były skupione kółka rolnicze, szkoły rolnicze, wydział produkcji rolnej, wydział nasiennictwa i sieć gospodarstw produkujących materiał nasienny. Można powiedzieć, że kompetencje PIR były, porównując do dzisiaj, równe z kompetencjami ministerstwa, a tak właściwie w niektórych wypadkach większe.

Przejdźmy teraz do współczesności. Tej sprzed 20 lat. Wybory powszechne do bydgoskiej, toruńskiej i włocławskiej

IR odbyły się 20 września 1996 r. Pierwszymi prezesami wybrani zostali w Bydgoszczy – **Piotr Broszkiewicz**, toruńskim – **Jan Krzysztof Ardanowski** i włocławskim – **Jan Ambroziewicz**. Połączenie trzech małych izb było wynikiem dostosowania do nowego podziału administracyjnego kraju i odbyło się 1 lutego 1999 r. Pierwszym prezesem KPIR wybrany został **Jan Krzysztof Ardanowski**, wiceprezesem **Roman Jasiński**. Zmieniona została też ustawa o IR i wprowadzone zostały rady powiatowe IR. Najważniejsze zadania KPIR związane są bezpośrednio z doradztwem realizowanym na rzecz rolników, mieszkańców wsi poprzez struktury biur powiatowych i rad powiatowych IR. Posiadamy dzisiaj rozbudowaną sieć biur: biuro centralne

w Przysieku, które zatrudnia specjalistów i zespół prawny, 18 biur powiatowych. Łącznie zatrudniamy 30 pracowników, którzy pracują na rzecz rolników.

Najważniejsze kierunki działania IR to jest pomoc rolników w zakresie sporządzania wniosków o płatności bezpośrednie i wsparcie inwestycyjne w strukturze rolnej, opracowujemy programy rolno-środowiskowe. Jesteśmy dzisiaj drugim pod względem siły ośrodkiem doradztwa rolniczego w tym województwie. Oczywiście wzorcem niedościgniętym jest ODR, z którym nie chcemy współzawodniczyć, ale często współpracujemy. Doradztwo prawne, zwłaszcza w dziedzinie prawa unijnego świadczone bezpłatnie na rzecz rolników województwa kujawsko-pomorskiego jest oczkiem w głowie zarządu, gdyż rolnicy z tym mają największe problemy. Organizujemy bardzo dużo szkoleń. Współpracujemy ze wszystkimi podmiotami działającymi w środowisku wiejskim i rolniczym, z agencjami rządowymi, jednostkami produkcji przetwórczej i obrotu rolno-gospodarczego, bankami spółdzielczymi, samorządami, związkami zawodowymi i związkami branżowymi. Upowszechniamy ideę ubezpieczeń wzajemnych w rolnictwie. Wspólnie z ODR-em wydajemy miesięcznik „Wieś Kujawsko-Pomorska”. Miesięcznik, który prawie co roku jest nagradzany pierwszą lub drugą nagrodą. Dostrzega się jego profesjonalizm i zawarte w tym treści informacyjne dla rolników. Organizujemy zimowy i letni wypoczynek dla dzieci wiejskich. Przede wszystkim jesteśmy jedyną organizacją poza sejmikiem kujawsko-pomorskim, która wspiera Porejestrowe Doświadczalnictwo Odmianowe. Zajmujemy się całokształtem działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i przede wszystkim reprezentujemy rolników. Zawsze cyklicznie pokazują się różne próby osłabienia samorządu rolniczego. Pozbawienia go środków finansowych, zniszczenia lub osłabienia struktur. Mam nadzieję, że obecni posłowie, obecne władze nie pójdą w tym kierunku. Myślę, że do tego nie dojdzie, tym bardziej, że KPIR posiada wyspecjalizowane kadry, które mogą



Uroczystości były także okazją do uhonorowania osób aktywnie pracujących na rzecz rolnictwa

służyć rolnikom, a przede wszystkim niezawodnych radnych – liderów w swoich środowiskach”.

Ciekawe było wystąpienie pani prof. dr hab. **Beaty Jeżyńskiej** z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, która stwierdziła, że największym sukcesem Polski było odbudowanie samorządu, w tym również rolniczego. Według jej oceny izby rolnicze są z jednej strony partnerem niedocenianym, z drugiej niekiedy negatywnie ocenianym przez rolników, którzy wybierali przecież sami samorząd w wyborach powszechnych. Wynika to z faktu, że faktyczne uprawnienia izb są bardzo ograniczone zapisami prawnymi, dlatego konieczna jest nowa ustawa o izbach dostosowana do aktualnych potrzeb. Pani profesor z obawą patrzy na aktualne tendencje idące w kierunku centralizacji władzy, co jest niekorzystne dla wszystkich samorządów i dla Polski.

Jan Krzysztof Ardanowski – pierwszy prezes KPIR zwrócił uwagę, że: „Władza zawsze łakomym okiem patrzyła na samorząd rolniczy. Mieliliśmy jako działacze różne poglądy polityczne i Izba Rolnicza w tym nie przeszkadzała, a może nawet i pomagała – natomiast Izba zawsze była poza podejrzaniem, że wspiera politycznie tę czy inną opcję polityczną. Wydaje mi się, że w tym kierunku należałoby działać. Kiedy tworzyliśmy IR był poważny problem relacji z ODR-em, czy wojna czy

pomaga w funkcjonowaniu. Dlatego utworzyliśmy do tej pory trwające porozumienie organizacji rolniczych województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie Izba może być pierwszym wśród równych, ale jednak bierze na siebie obowiązki obsłużenia, również i finansowania organizacji rolniczych w tym zakresie, np. części wspólnej spotkań itd. Ale ważne jest, by Izba mówiła nie tylko głosem swoim, ale również głosem tych organizacji. Chcę wszystkim tym, którzy działali w IR serdecznie podziękować. Chcę również zaapelować do państwa, byście byli bardzo aktywnymi ludźmi w swoich społecznościach, tam gdzie mieszkacie. Byście byli inicjatorami działalności publicznej, nie tylko rolniczej. Jesteście wybrani. Jesteście tymi, których obdarzono zaufaniem, dlatego wasza aktywność w inicjowaniu działań społecznych, politycznych, kulturalnych, związanych z tradycją, budowaniem tożsamości narodowej, uczeniem, wychowaniem jest bardzo ważna. Moja formacja PiS nie przyłożyła ręki do osłabienia IR. Nie pozwolimy na to, nawet dostrzegając wiele mankamentów w funkcjonowaniu samorządu, bo pojawiły się głosy o jego likwidacji. Samorząd rolniczy zasługuje na wzmocnienie, a nie osłabienie.”

Jubileuszowa impreza zakończyła się piknikiem wieprzowym i wspólnym biesiadowaniem przy muzyce.

Opracował na podstawie materiałów KPIR  
Leszek Piechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. P. Prus

## ZESPÓŁ SZKÓŁ CKR w KOWALU

prowadzi nabór na rok szkolny 2016/2017 do:

### ■ szkoły policealnej w zawodzie:

- technik turystyki wiejskiej.  
Szkoła daje pełne uprawnienia rolnicze (także do korzystania ze środków UE), przygotowuje do prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego, organizowania wypoczynku na terenach wiejskich, pracy w biurach turystycznych, pensjonatach i hotelach.

### ■ kwalifikacyjnego kursu zawodowego:

- w zawodzie rolnik, pszczelarz i technik rolnik.  
Absolwenci uzyskują kwalifikacje zawodowe uprawniające do prowadzenia gospodarstwa rolniczego oraz korzystania z programów unijnych.  
Nauka odbywa się w systemie zaocznym i jest bezpłatna.

Wszelkie informacje można uzyskać: osobiście w sekretariacie szkoły,  
telefonicznie: **54 284 22 19** lub przez e-mail: [zskowal@zskowal.edu.pl](mailto:zskowal@zskowal.edu.pl).



## Czystek



W Internecie można znaleźć wiele informacji na temat tego zioła. Wiele stron traktuje je jako swoiste panaceum, jednak brak dowodów naukowych na potwierdzenie tych właściwości. Wiadomym jest wiele pozytywnych cech spożywania naparów i odwarów z tego zioła.

Pierwszą i główną właściwością jest ochrona serca i naczyń krwionośnych, za przyczyną zawartości polifenoli, które działają antyutleniająco i chronią organizm przed wolnymi rodnikami. Usuwanie wolnych rodników świadczy o działaniu antynowotworowym. Polifenole zawarte są w wielu produktach spożywczych, a w szczególności w czerwonym winie, ciemnych owocach, zielonej herbacie, kapuście i czosnku, a także w naparze z czystka. Można pić go codziennie, a nawet zalecane jest, aby regularnie spożywać, aby przyniósł oczekiwane rezultaty. W porównaniu do zielonej herbaty, czystek nie zawiera negatywnych substancji, takich jak teina, teofilina, teobromina – szczególnie dzieci należy przed tymi substancjami chronić. Można go zatem pić do woli.

Dzięki zawartości polifenoli w naparze z czystka doskonale potrafi poradzić sobie z drobnoustrojami i podnosi odporność organizmu. Polifenole usuwają wolne rodniki i zapobiegają tworzeniu się nowych, dzięki czemu czystek posiada właściwości antibakteryjne, antywirusowe, antygrzybicze. Czystek zmniejsza średni czas trwania i nasilenie objawów infekcji górnych dróg oddechowych, co zostało udowodnione naukowo. Dzięki usuwaniu wolnych rodników można

Czystek (łac. *Cistus incanus*) to krzew o białych, różowych i czerwonych kwiatach, który pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego. Tam też najczęściej jest stosowany jako wartościowe zioło. W Turcji bardzo popularny jest również jako herbata. Ludzie korzystają z pozytywnych właściwości tego krzewu od ponad 2 000 lat. Uważany jest on również za mirrę ze Starego Testamentu.

śmiało stwierdzić, że czystek posiada też właściwości odmładzające. Picie naparu z czystka, spożywanie ciemnych owoców czy picie z nich soków zalecane jest szczególnie w słoneczne dni – wszystkie posiadają właściwości antyoksydacyjne.

Istnieją również podzielone głosy odnośnie działania czystka na krętka boreliozy. Wielu lekarzy ocenia jego działanie jako wspomagające leczenie boreliozy, ze względu na jego właściwości antibakteryjne, antygrzybicze i antywirusowe.

Ze względu na swoje właściwości bakteriobójcze można stosować napar z czystka do płukania jamy ustnej. Przeplukanie buzi po umyciu zębów naparem z czystka śmiało zastąpi wszelkie drogerijne płyny do płukania ust.

Pijąc napar z czystka nie musimy obawiać się negatywnych skutków przedawkowania. Zioło to jest bezpieczne. Jednorazowe napicie się tej herbatki nic nie działo. Należy ją pić regularnie, a dopiero wtedy zauważyć będzie można efekty. Ziele czystka należy zakupić cięte, a nie mielone.



Dobrej jakości herbata składać się powinna z samych listków i kwiecica, a będzie to widoczne w ciętym ziele. Tylko w tańszej herbatce gorszej jakości znajdziemy w suszu dużo gałązek, co znacząco pogarsza smak herbatki. Wykonanie naparu jest podobne do innych herbat. Należy 1 łyżeczkę suszu zalać wrzątkiem i przykryć na 10 min. Następnie odcedzić i po przestudzeniu wypić. Napar można pić z sokiem z cytryny i/lub z miodem czy miętą.

Odwar przy dolegliwościach cięższych lub o charakterze przewlekłym: około 10 g czystka zalać 200–220 ml wody, doprowadzić do wrzenia i gotować 5 minut, odstawić na 20 minut do ostudzenia i przecedzić. Tak uzyskany odwar stosuje się zewnętrznie (okłady, płukanki, przemywanie) oraz wewnętrznie – 100 ml 3–4 razy dziennie (wszelkie stany zapalne, borelioza, niezbyt jelit i żołądka itd.), a także do lewatyw (doodbytniczo 150–200 ml).

Tekst: Malwina Krzemień-Borkowska  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji

# Jakie nawożenie, taki rzepak.

Rzepak jest rośliną o bardzo dużych wymaganiach pokarmowych. Pomimo dużego, głębokiego systemu korzeniowego składniki pokarmowe pobiera dość słabo, dlatego potrzebuje solidnego nawożenia. Zbyt niski odczyn (pH w 1 M KCl poniżej 6) zakłóca rozwój systemu korzeniowego, czyli decyduje o powodzeniu uprawy.

Pamiętajmy, że uprawiając coraz bardziej wydajne odmiany rzepaku musimy stosować precyzyjne nawożenie, bo tylko wtedy wykorzystamy ich potencjał plonowania. Konieczne jest mobilizowanie roślin do szybszego wzrostu od początku ich życia, czyli nie można spóźnić się z nawożeniem. To składniki pokarmowe pobrane przez rośliny we wczesnych fazach wzrostu decydują o ilości pąków kwiatowych na pędzie głównym i rozgałęzieniach bocznych oraz ilości łuszczyń, ich wielkości, a więc wielkości plonu. Na dobrze ukorzoną i rozbudowaną młodą roślinę wpływ niekorzystnych warunków pogodowych w późniejszych okresach jest mniej dotkliwy.

### Nawożenie efektywne to nawożenie zbilansowane

O dobrym jesiennym rozwoju rzepaku decyduje wcześniej uregulowany odczyn gleby, pH w 1 M KCl koniecznie powyżej 6 i co najmniej średnia zasobność gleby. Fosfor i potas zawsze najlepiej stosować pod pług, by równomiernie rozmieścić je w warstwie ornej na głębokość co najmniej 10 cm, bo wtedy mogą być pobierane także po przesuszeniu się gleby. Nawozy z „POLIC” zawierające 100% przyswajalnego fosforu i potasu decydują o lepszym ukorzeniu się, krzewieniu oraz odporności na długie zimowe miesiące. Pogłównie, wiosenne nawożenie ozimin fosforem jest błędem. Można pogłównie wiosną uzupełnić potas, bo jest bardziej ruchliwy w glebie.

Dawkę nawozu wieloskładnikowego ustala się zawsze względem fosforu, czyli najdroższego składnika. Rzepak z 1 toną nasion (bez słomy) pobiera 18 kg fosforu, a zasobność gleby w fosfor i potas decyduje o wyborze nawozu.

### Trafnie wybrać nawóz, by zbilansować dawkę

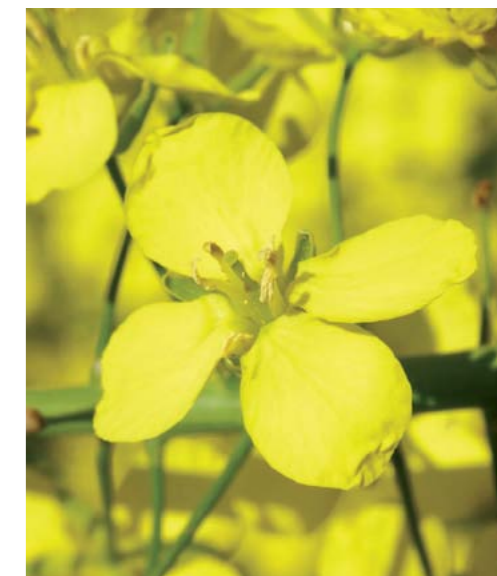
Ze względu na około 3-krotnie większe pobieranie potasu niż fosforu przez rzepak, zaleca się stosować nawóz kompleksowy o jak najszerzym stosunku fosforu do potasu (P:K), a jest to: POLIFOSKA® 5 i POLIFOSKA® PLUS (P:K-1:2, czyli na 1 kg fosforu przypadają 2 kg potasu), POLIFOSKA® 4 (P:K-1:2,7) lub POLIFOSKA® PETROPLON (P:K-1:3). W przypadku uprawy na oborniku, szczególnie bydłowym lub na glebach zasobnych w potas można stosować nawóz o węższym stosunku P:K, czyli 1:1,5 (POLIFOSKA® 6, POLIFOSKA® M).

**Rzepak potrzebuje jesienią nie tylko fosforu i potasu.** Rzepak wymaga jesienią także dużo azotu i mikrośladków. Niedobór azotu amonowego w glebie działa niekorzystnie na rozwój rzepaku już od 3.-4. liścia (BBCH 13).

**Jesienią w glebie powszechna jest fiksacja azotu.** Jest to zakłócenie dostępności azotu po uprawie zbóż i przyoranej słomy. By słoma w glebie jak najszybciej się rozłożyła powinna być dobrze rozdrobniona i wymieszana z glebą oraz zasilona dawką 80-100 kg/ha mocznika.pl®. W zależności od przebiegu pogody i tak azotu może roślinom brakować.

**Rzepak lubi być „pieszczony” jesienią.** Wyniki badań wskazują, że rzepak zawsze dobrze reaguje na jesienne nawożenie azotem amonowym i amidowym z magnezem w jednorodnej granulacji, czyli POLIFOSKA® 21 lub mocznikiem.pl®. Bardzo efektywne jest stosowanie 200-300 kg/ha POLIFOSKI® 21 na słomę lub przedsięwzięcie. Na brak tej dawki azotu i siarki, rzepak może reagować zwolnionym wzrostem, purpurowieniem liści itd. Interwencyjnie zaleca się wówczas dolistne stosowanie mocznika.pl®, by jak najszybciej skrócić okres głodu azotowego. Dolistnie wystarczy 10% roztwór mocznika.pl® (10 kg mocznika.pl® w 100 litrach wody z dodatkiem 3-5% siarczanu magnezu. Bardzo ważne jest w fazie około 5. liścia zastosować dolistnie pierwszą dawkę boru i manganu, a gdy nie stosowano wcześniej POLIFOSKI® 21, także siarkę (np. siarczan magnezu); najlepiej w pierwszej dekadzie października. Pamiętajmy jednak, że przez liście rośliny bardzo dobrze pobierają m. in. azot i magnez, ale bardzo słabo siarkę. Siarkę rośliny pobierają głównie z gleby, przez korzenie. Późnym latem (na przyorywaną słomę) i jesienią nie stosować saletrzanej formy azotu, bo rośliny rzepaku słabo się ukorzenia i nie zahartują na zimę.

Przedstawione nawożenie to skuteczny sposób budowania plonu oraz podstawa wysokiej efektywności nawożenia, nawet przy nie najlepszych relacjach cen nawozów do cen nasion rzepaku.







Tworząc chemię,  
napędzamy  
przyszłość

Zapytaj o najwyższej jakości  
ofertę ANWIL w punktach  
dealerskich w całej Polsce.



Saletra amonowa

CANWIL z magnezem

CANWIL z siarką